

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmicki, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 43

Poznań, piątek, dnia 27 stycznia 1933

Rok XXVIII

Poznań, 26 stycznia

Trzeba wytrącić z rąk niemieckich narzędzie szantażu

W Genewie ma być wznowiona konferencja rozbrojeniowa. Na porządku obrad znajdzie się francuski plan rozbrojenia i bezpieczeństwa. Opiera się on, jak wiadomo, na zasadzie równości zbrojeń i równości bezpieczeństwa. Przewiduje szereg nowych gwarancji dla pokoju i granic.

Francja stała dotychczas na stanowisku, że rozbrojenie jest uwarunkowane wzmocnieniem bezpieczeństwa. Zgadzała się na udzielenie Niemcom szeregu ustępstw w dziedzinie zbrojeń, pod warunkiem, że te przyjmą nowe zobowiązania w dziedzinie bezpieczeństwa. Rozbrojenie miało przysięść po bezpieczeństwie. Tymczasem uchwały pięciu wielkich mocarstw przyznały Niemcom zasadę równości zbrojeń, nie uzyskawszy od nich żadnych nowych zapewnień w dziedzinie poszanowania pokoju i traktatów. W rezolucji pięciu mocarstw bezpieczeństwo nie znalazło się przed rozbrojeniem, ale obok.

Niemcy natychmiast wyzyskały to nowe zasadnicze ustępstwo. Główną ich troską obecnie jest to, aby nie udzielić gwarancji bezpieczeństwa ani przed uzbrojeniem się, ani po uzbrojeniu. Za żadną cenę nie chcą słyszeć o zobowiązaniach, któreby miały charakter tak zw. Locarna wschodniego, czyli zagwarantowania obecnych granic we wschodniej Europie.

Aby tego uniknąć, Niemcy wysuwają sprawę rewizji traktatów i granic. Twierdzą, że obecnych granic na wschodzie nigdy nie zagwarantują, bo były one „wymuszone”. Natomiast gotowi są zagwarantować granice „nowe”, na które zgodzą się „dobrowolnie”.

Prasa niemiecka zaznacza, że delegacja niemiecka w Genewie nie wysuwa z własnej inicjatywy sprawy rewizji granic. Ale na wypadek, gdyby Francja domagała się od Rzeszy nowych gwarancji bezpieczeństwa, wówczas Niemcy odpowiedzą: „Dobrze, zagwarantujemy granice, tylko nie granice obecne”. Groźbą wysunięcia sprawy rewizji granic Niemcy chcą wyeliminować w ogóle dyskusję w Genewie na temat bezpieczeństwa. W ten sposób uzyskaliby prawo do zbrojenia się bez żadnych ze swej strony rekompensat w dziedzinie bezpieczeństwa.

Niemcy zdają sobie doskonale sprawę, że na gruncie pokojowym żadnej rewizji granic nie przeprowadzą. Świadomość tego idzie w Niemczech tak daleko, że w prasie berlińskiej odezwały się głosy przestrogi przed poruszaniem w Genewie przez Rzeszę sprawy rewizji granic, gdyż Francja jest dziś jeszcze zdolna ubić raz na zawsze ten problem na terenie Ligi Narodów.

Dziś wszakże hasło rewizji służy im przede wszystkim za straszak i za nowe narzędzie szantażu. Niemcy zdają sobie sprawę, że o ile, jakie sobie stawiają, mogą osiągnąć jedynie z bronią w ręku.

Projekt ustawy o szkołach akademickich

Dziś rozpoczęła się nad nim dyskusja w komisji — Pos. Czuma (B. B.) wypowiedział się całkowicie za projektem — Dwugodzinne przemówienie ministra Jędrzejewicza

Warszawa, 26. 1. (Tel. wł.) — Na dzisiejszym posiedzeniu komisji oświatowej przystąpiono do dyskusji nad rządowym projektem ustawy o szkołach akademickich.

Referent pos. Czuma (B. B.) wypowiedział się za projektem, utrzymując, że nie znosi on samorządu szkół wyższych, tylko ogranicza go. Projektowana reforma odpowiada duchowi wszystkich reform, przeprowadzonych przez obóz rządzący aż do konstytucji włącznie. W sprawie młodzieży akademickiej dowodził, że uniwersytety obecnie nie wychowują jej, a rolę wychowawców objęły czynniki polityczne pozaszkolne. Trzeba albo zalegalizować stan obecny z tem, że pozaszkolne czynniki polityczne obarcza się odpowiedzialnością, albo szukać innego rozwiązania. Ze swej strony referent wysuwa projekt organizowania burs akademickich, do czego punktem wyjścia byłoby istniejące domy akademickie. Ustawa z r. 1920 spełniła dobrze swoją misję w pierwszym okresie rozwoju szkół akademickich, obecnie w drugim okresie trzeba zmienić zasady, ażeby mogła ona spełnić swoje zadanie ewolucyjne.

W referacie razily silne akcenty krytyki pod adresem profesorów, występujących przeciw projektowi ministra, a o publikacji profesorów powiedział, że to jest wydawnictwo anonimowe.

Pos. Stroński: Pod pseudonimem Balzera.

Min. Jędrzejewicz wygłosił dwugodzinne przemówienie, w którym tłumaczył opozycję profesorów przeciwko projektowi zbiorową sugestją i nastrojem, wytworzonym dookoła projektu rządowego. Jeden z ekspertów zapytał ministra na komisji, dlaczego zmienia się obecny stan rzeczy. Otóż że chodzi o odpowiedzialność za to, co się w szkołach dzieje. Nie mogą za to brać odpowiedzialności profesorowie.

obarczeni badaniem naukowym i wykładami. Nie mogą odpowiadać dziekanom i rektorzy, a rady wydziałowe nie mogą ponosić zbiorowej odpowiedzialności. Pozostaje minister, który jest odpowiedzialny za wszystko, co się dzieje w szkolnictwie. Dotychczasowa ustawa pozbawia ministra wszelkiego wpływu na wewnętrzne życie szkół. Jakkolwiek rektor Kutrzeba wyliczył szereg uprawnień ministra, to przecież nie decyduje ich ilość, ale jakość. A więc minister nie ma np. wpływu na tworzenie nowych katedr, chociaż dana katedra może być bardzo potrzebna. Nie utworzy jej, o ile nie będzie wniosku wydziału.

Pos. Stan Stroński: Niech pan minister spróbuje zrobić taki prezent, każda szkoła go przyjmie.

Minister: Może się zdarzyć, że ze względów oszczędnościowych wypadnie katedrę zwinąć, na co znowu nie godzi się szkoła. Jeżeli chodzi o sprawy młodzieży, to na uniwersytecie działają się dotychczas rzeczy, przynoszące hańbę i wstyd naszemu państwu. Odpowiedzialny jest minister, a ustawa nie daje mu prawa przeciwdziałania.

Wysuwa się zarzut, jakoby wolność nauki miała być narażona na szwank. Wolność ma dwa oblicza: wolność badań i wykładania profesorów, to jed-

no, a wolność uczenia się to drugie. — Młodzież, wstępująca do uniwersytetu, musi mieć wolność uczenia się. To prawo było łamane brutalnie. Zwężenie samorządu nie ogranicza swobody nauki.

Przypomniałszy wywody prof. Walek - Czarneckiego o tem, jak kolegja profesorskie sprzeciwiały się wolności nauki, mówca podkreśla, że życie obecne wymaga ingerencji rządu. Nauka odgrywa w życiu narodu i państwa rolę decydującą. Nie można łączyć niezależności nauki z niezależnością korporacji profesorskich. Pewien stopień samorządu jest potrzebny, ale musi być podporządkowany rządowi.

Znaczna część profesorów, przeciwników projektu, podkreśla, że nie obawia się ministra obecnego, ale jego następców. Minister ma zaufanie i do swoich następców. Nie od organizacji zależy poziom nauki, ale od ludzi, na tem polu pracujących. Ustawa przyczyni się do podniesienia kultury w szeregach młodzieży. Szkoły akademickie nie mogą stać poza obrębem obecnej myśli państwa. Rząd musi się interesować nauką, jeżeli w tej sprawie ma cośkolwiek do powiedzenia.

Na tem rozprawę zakończono do dziś wieczora. (w)

Z. U. P. U. w Warszawie i Lwowie nie płacą

W stolicy bezrobotni pracownicy umysłowi z trudem otrzymują tylko 40 proc., a we Lwowie — nikt nie zaliczki — Komisarze rządowi — Ma się wypłacać jedynie zaliczki

Warszawa, 26. 1. (Tel. wł.) — Rada i zarząd lwowskiego Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych obejmującego swą działalnością całą Małopolskę i Kresy Wschodnie, zostały rozwiązane zarządzeniem min. opieki społecznej za niewykonanie ministe-

rialnych poleceń oszczędnościowych w sprawie wypłaty zasiłków bezrobotnym. Krążą pogłoski, że również w warszawskim Z. U. P. U. ma nastąpić rozwiązanie i mianowanie komisarzy.

Min. opieki społecznej dąży do skrócenia czasu zasiłkowego dla pozbawionych pracy pracowników umysłowych z 9 na 6 miesięcy. Tym zamiarem nie przeciwdziałają się ubezpieczeni. Sytuacja funduszy poszczególnych Z. U. P. U. jest tego rodzaju, że nie wypłacają już całych zasiłków bezrobotnym. Odnosi się to do Z. U. P. U. w Warszawie i we Lwowie. W stolicy ograniczono już wysokość tych zasiłków do 40 proc. We Lwowie wypłaca się bezrobotnym zaliczki.

Jedno z pism przynosi wywiad z min. opieki społecznej p. Hubickim, który m. in. stwierdza, że wydatki z tytułu świadczeń dla bezrobotnych przewyższyły w r. 1930 przypis składek na ten dział ubezpieczenia i że nastąpiło w nim naruszenie samowystarczalności funduszu zebranego w roku 1930. Dla ratowania równowagi budżetu Z. U. P. U. nie pozostaje nic innego, jak wstrzymać chwilowo wypłacanie bezrobotnym pracownikom umysłowym całkowitych zasiłków i ograniczyć się jedynie do wypłaty zaliczek na poczet należnych świadczeń. Stan ten, wypłacania zaliczek, nie potrwa prawdopodobnie długo i resztę zaległych świadczeń bezrobotni pracownicy umysłowi będą mogli otrzymywać stopniowo.

Dzieje się to wszystko — według oświadczenia p. min. Hubickiego — dla utrzymania funduszy emerytalnych w nienaruszonym stanie.

Warszawskie zarządy Kas Chorych postanowiły wypłacić za styczeń tylko 25 proc. należności wobec swych członków — wierzycieli. Wiadomość o tem wywołała ogromne wzburzenie wśród ubezpieczonych.

Nowy konflikt Reichstagu z rządem?

Próby stworzenia t. zw. frontu harzburgskiego — Trzy ewentualności — Żądania Schleichera — Zainteresowanie piątkiem posiedzeniem konwentu senjorów

Berlin, 26. 1. (PAT). Toczą się dalsze narady pomiędzy niemieckimi narodowymi a narodowymi socjalistami w sprawie utworzenia nowego rządu. Hugenberg odbył szereg konferencji z przewodniczącym frakcji hitlerowskiej Reichstagu dr. Frickiem.

Prasa obu stronnictw wzmacnia ataki przeciwko gabinetowi Schleichera, domagając się natychmiastowej dymisji. W kołach parlamentarnych podkreślają jednak, że prezydent Hindenburg nie żywi specjalnej sympatii dla kandydatów t. zw. frontu harzburgskiego na stanowiska ministrów: Hitlera, dr. Schachta, czy Hugenberga.

Zwołany na piątek konwent senjorów ma do wyboru trzy ewentualności: odłożyć plenum Reichstagu na krótki

przeciąg czasu, dalej w myśl projektu hitlerowców odroczyć Reichstag aż do sesji budżetowej, t. j. do marca r. b., albo wreszcie zwołać w przewidzianym terminie t. j. 31 stycznia r. b. dla wysłuchania deklaracji rządowej. W tym wypadku odłożony ad infinitum głosowanie o votum nieufności dla rządu i Reichstag odroczyłby się dalej na czas nieokreślony mocą własnej decyzji.

Z kół rządowych dano do zrozumienia, że gabinet nie zgadza się na dalsze odraczanie Reichstagu bez uprzedniego, wyraźnego zdeklarowania stanowiska parlamentu wobec rządu Schleichera. W tych warunkach piątkowe obrady konwentu senjorów wzbudzają wyjątkowe zainteresowanie.

I dlatego zadaniem ich w chwili obecnej jest walka o broń i o armię, oraz o umiejętnie odsunięcie wszelkich prób skrepowania ich swobody ruchów na drodze nowych traktatów gwarancyjnych. A poza tem hasło rewizji służyć ma do siania popłochu w całym świecie i podważania kredytu tych państw, w które jest wymierzone.

Dlatego też zadaniem wszystkich

rządów zainteresowanych jest w chwili obecnej zdemaskowanie kampanji rewizyjnej. Należy nareszcie spojrzeć prosto w oczy niebezpieczeństwu i powiedzieć śmiało prawdę opinii światowej, która zna jedynie stanowisko Niemiec, narzucane jej z coraz większą brutalnością. Należy z rąk niemieckich wytrącić narzędzie szantażu, jakim są ich plany rewizyjne.

Intrygi niemieckie dokoła Zagłębia Saary

Przeciwko bezpieczeństwu Francji

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Paryż, 24 stycznia.

Apetyty niemieckie wzrastają z miesiąca na miesiąc. Berlin, zachęcony ustawicznymi ustępstwami Francji, przedstawia jej co pewien czas nową listę swych „rewindykacji”, podnosząc przytem coraz bardziej ton. Obecnie rozpoczyna ponowne intrygi przeciwko traktatowi wersalskiemu, a równocześnie i bezpieczeństwu Francji. Chodzi mu bowiem o odzyskanie zagłębia Saary, ale bez przeprowadzenia na jego terytorjum plebiscytu, przypadającego dopiero na rok 1935. Mamy zatem do czynienia z tym samym zawsze manewrem: podobnie jak ongiś w imię „ideału pokojowego” i lokarnizmu Niemcy domagały się przedwczesnej ewakuacji Nadrenji, tak teraz domagają się w imię zbliżenia francusko-niemieckiego „ugodowego” załatwienia tej kwestji, przez obejście postanowienia traktatu pokoju.

Sprawa Saary nie po raz pierwszy jest poruszana przez Niemców. Jak bowiem świadczy ostatni tom pamiętników Stresemanna, rozciągający się od pamiętnego śniadania w Thoiry do konferencji haskiej, już wówczas, t. j. w sławnej tej obergerzy pod Genewą rozmowy pomiędzy Briandem a Stresemannem dotyczyły zupełnej ewakuacji Nadrenji oraz odstąpienia Niemcom terytorjum Saary! Zostały one następnie podjęte w 1927 r., mając przedewszystkiem na celu stronę ekonomiczną. Z powodu jednak stanowiska, zajętego przez Niemców, których delegację reprezentował były sekretarz stanu p. Simon, nie dały one żadnego rezultatu. I oto, obecnie zarysowuje się wyraźnie ponowna i bardzo niebezpieczna gra Berlina.

Jakie jednak ma znaczenie dla Francji terytorjum Saary? Wkrojone w Lotaryngję, stanowi ono ważne przedewszystkiem dla Niemiec ważne punkt strategiczny, dla koncentracji wojsk. Jeżeli też Niemcy w obecnej chwili wszczynają starania o jego odzyskanie to mają przedewszystkiem na widoku względy wojskowe, a nie ekonomiczne. Zagłębie Saary bowiem pod panowaniem niemieckim było zawsze poświęcone gospodarczo na rzecz konkurencyjnej Westfalji. Natomiast zainstalowanie się ponownie Niemców na terytorjum Saary równałoby się pozostawieniu im otwartej granicy francuskiej, dzięki czemu byłiby panami ważnych węzłów kolejowych i strategicznych. Sarrebruck jest przecież oddalony od Paryża o 7 godz. 30 min. kolejną, a 3 godz. samolotami.

Nie inaczej ma się zresztą rzecz i pod względem ekonomicznym. Saara, zasobna w węgiel, w różne wyroby metalurgiczne oraz szklane, zmuszona jest kupować wszystkie inne przedmioty poza swymi granicami. Zaopatruje się w nie we Francji za cenę 2 miliardów fr. rocznie. Na rynku handlowym jest zatem dla Francji szóstym z rzędu klientem. Z tego zresztą powodu stosunki pomiędzy nią, a Francją zacieśniły się ogromnie, nie mówiąc już o tem, że poważne kapitały francuskie zostały umieszczone w samym zagłębiu. Dzięki wolności celnej, zarówno od strony Francji, jak i od strony Niemiec, Zagłębie prosperuje nadzwyczajnie. Sytuacja ta oczywiście ulegnie zmianie z chwilą, gdyby Saara wypowiedziała się za przyłączeniem do Niemiec. Niemcy też nie są bynajmniej pewni, takimi uczuciami będzie się w czasie plebiscytu kierowała ludność Saary i dlatego czynią, co mogą by uniknąć głosowania.

Plebiscyt, na mocy traktatu wersalskiego ma się odbyć w 1935 r. Ludność Saary — licząca 800 000 mieszkańców — zadecyduje wtedy o swoim losie mogąc wybrać pomiędzy 1) zachowaniem obecnego stanu rzeczy, a więc administrowaniem terytorjum przez komisję międzynarodową, złożoną z 5 członków, a sprawującą swe władze z ramienia Ligi Narodów, czy też 2) przyłączeniem do Francji, albo 3) przyłączeniem do Niemiec.

Zupełnie jednak odrębną kwestję stanowi sprawa kopalń Saary. Te bowiem zostały oddane Francji na własność jako odszkodowanie za zniszczone kopalnie francuskie w czasie wojny przez Niemcy.

Berlin coraz energiczniej manewruje w tym duchu, by przedewszystkiem do plebiscytu nie doszło, a równocześnie by wykupienie kopalń — do czego mają prawo na podstawie postanowień traktatu — nastąpiło dla niego w warunkach jak najkorzystniejszych, może zresztą w postaci nowego „po-

darunku”, złożonego na ołtarzu pojednania. Nie dla innej zresztą przyczyny Niemcy kolportują na wszelki sposób wiadomości, że Francja osiągnęła już tak wielkie korzyści z eksploatacji węgla saarskiego, że pokryły one zgóją jej straty węglowe z czasów wojny.

Obecnie zaś cała kampanja, naturalnie kreca i podejrzana, stara się również wykazać, że należy podjąć jak najprędzej rokowania pomiędzy Francją a Niemcami; że w ten sposób można — bez plebiscytu — zacieśnić węzły współpracy ekonomicznej francusko-niemieckiej; boć nie ulega wątpliwości — dowodzą Niemcy — że gdyby przyszło do głosowania ludności, to wypowiedziałyby się ona zwartą lawą za powrotem do Niemiec. Słowem Niemcy, przystając na pertraktacje, uczyniłyby tem samem gest wspaniałomyślności!

Niemniej jednak Berlin, jakkolwiek udaje że jest pewien zwycięstwa, robi ogromne przygotowania do plebiscytu. Już od szeregu lat wydal rozporządzenie spisu tych wszystkich osób, które mają prawo uczestniczenia w plebiscycie, a mieszkają w granicach Rzeszy. Na mocy bowiem postanowień traktatu, prawo do głosowania ma każdy obywatel z ukończeniem 20 lat, który zamieszkiwał terytorjum Zagłębia Saary w dniu podpisania traktatu. Jeżeli do tego dodamy najrozmaitsze metody korupcji, w której Niemcy są

Dokument tupetu i ignorancji

Co pisze korespondent „Deutsche Allgemeine Zeitung” o Poznaniu, jego mieszkańcach i architekturze

Zainteresowanie dla dzisiejszego Poznania nie słabnie w prasie niemieckiej. Ostatnio mamy do zanotowania korespondencję p. t. „West-östliche Stadt” („Miasto zachodnio-wschodnie”) pióra p. Paula Fechter, która ukazała się na łamach „Deutsche Allgemeine Zeitung” i paru innych dzienników. Trudno doprawdy o większy stek niedorzeczności, ubranych przytem w szatę pretensjonalną i „estetyzującą” niż ten artykuł.

Zdaniem p. Fechter niemieckość i protestantyzm — to Zachód, polskość i katolicyzm — to Wschód (!). Całe dzieje Poznania są rzekomo wypełnione walką między czynnikiem zachodnim, a wschodnim — i stąd ma pochodzić dwojakie oblicze miasta.

Nawet topograficznie — oświadcza p. Fechter — da się podzielić Poznań, pod względem jego fizjognomji, na część wschodnią i zachodnią. Stare Miasto zostało po wojnie szczególnie silnie zalane przybyszami ze Wschodu i dlatego spotyka się tam najwięcej ludzi ubogiego wyglądujących i źle ubranych. Do powiększenia wrażenia Wschodu przyczynia się w tej części miasta katedra (!) i dawne kościoły barokowe (!), których architektura napawa p. Fechter, wyrażną niechęcią. Za jedyną piękną świątynię w Poznaniu uważa on protestancki kościół św. Krzyża.

Zachodnią część Poznania reprezentuje dla autora górna połać miasta, gdzie większość ludności stanowi ją dawni mieszkańcy jeszcze z czasów panowania niemieckiego. Spotyka się tu ludzi „lepiej ubranych”, natomiast architektonicznie i ta dzielnica nie ma określonego oblicza. Kolumnowy budynek Biblioteki Raczyńskich tchnie Wschodem (!), większość innych gmachów publicznych przypomina prowincjonalne miasta Europy Zachodniej.

Czytając te wywody, trudno oprzeć się zdumieniu, jak może korespondent/wielkiego dziennika berlińskiego wykazywać tak niebывалą ignorancję, połączone w dodatku z wysoce zabawnym tupetem.

Już przeprowadzony przez r. F. podział Poznania na część wschodnią i zachodnią (w zakresie wyglądu ludności i architektury) nie wytrzymuje najlżejszej krytyki. Wystarczy wspomnieć, że właśnie Stare Miasto jest tą dzielnicą Poznania, która za czasów pruskich była najbardziej polską i której skład ludnościowy po wojnie uległ najmniejszym zmianom. Nie jest prawdą, jakoby osiedliło się tam najwięcej przybyszów ze „Wschodu” — rzecz się ma wręcz odwrotnie. Jeśli na Starem Mieście i po drugiej stronie Warty spotyka się najwięcej przechodniów biednie ubranych, to dlatego,

że oddawna już dzielnice te zamieszkałe są przez ludność znacznie uboższą, niż górna część Poznania.

Należy tu jednak stwierdzić, że właśnie za czasów polskich wygląd tej części miasta uległ znacznym zmianom na lepsze. Stwierdzili to nawet koledzy p. Fechter, korespondenci innych pism niemieckich, podkreślając z pełnym uznaniem podziwem, że polski magistrat m. Poznania uporządkował zaniedbaną za czasów niemieckich okolicę katedry, polepszył bruk na Ostrowie Tumskim, zbudował nowy most na Warcie i t. d.

Jeszcze oryginalniej brzmią wywody korespondenta „D. A. Z.” na temat „wschodniej” architektury katedry poznańskiej i kościołów barokowych Poznania z Farą na czele. Z równą racją mógłby p. Fechter pisać o pierwiastkach „wschodnich” w wyglądzie wielu miast francuskich, włoskich, hiszpańskich, a nawet niemieckich, w których również spotyka się liczne kościoły i pałace w stylu barokowym (weźmy n. p. takie Dreżno).

Szkoda, że niefortunny wysłannik „D. A. Z.” nie zna kresów wschodnich dawnej Rzeczypospolitej, po tej i tamtej stronie granicy sowieckiej. Przekonałby się na własne oczy, że kościoły i pałace w stylu barokowym, budowane tam licznie w XVIII wieku, są często najdalej na wschód wysuniętymi placówkami architektury właśnie zachodniej, zmagającej się w tych stronach z budownictwem cerkiewno-bizantyjskim.

Wręcz już humorystycznie brzmi argument, jakoby „Wschodem” załatwiał budynek Biblioteki Raczyńskich. Tu już p. Fechter wyspał się na całej linii, gdyż — jak wiadomo — gmach ten zbudowany jest przez jednego z architektów... berlińskich i utrzymany jest w stylu neoklasycyzmu. Pótyfilby o tem poinformować korespondenta „D. A. Z.” pierwszy lepszy sztubak z II czy III klasy gimnazjalnej.

Dla p. Fechter, jednak każdy budynek z kolumnami jest wyrazem „ducha Wschodu”. Fakt, że większość

Młodzież Wszechpolska

Zebranie sekcji Koleżanek

odbędzie się w piątek, dnia 27 bm. o godz. 20 w lokalu M. W. Referat wygłosi p. Feliks Kończal. Obecność koleżanek obowiązkowa.

mistrzami, to możemy być przekonani, że nie zawahają się oni uciec do wszelkich środków, podobnie jak to zresztą miało miejsce na Górnym Śląsku, celem zapewnienia sobie wygranej.

Nie można niestety powiedzieć, aby w przeciwstawieniu do niemieckiej — propaganda francuska działała czynnie. Naogół zresztą, zagadnienie Saary poruszane jest niemal wyłącznie we Francji z punktu widzenia ekonomicznego. Tymczasem jak mi powiedziała jedna z osób wysoce kompetentnych, kwestja ta ma przedewszystkiem znaczenie polityczne. Niemcom bowiem nie tyle zależy na węglu czy też produktach metalurgicznych Saary, co na nowym zniesieniu tego terytorjum. Obawiają się bowiem, że jeżeli plebiscyt weźmie dla nich zły obrót, to stracą ważną podstawę dla operacji militarnych oraz placówkę, z której mogli śledzić i z której mogli rozwijać niegodną i niebezpieczną propagandę w Alzacji. Poza tem ambicją Berlina jest, by wykreślić z nienawidzonego traktatu znowu nowy paragraf, — dotyczący Saary. Dla Francji natomiast utrzymanie zagłębia, lub też conajmniej zachowanie jego neutralności jest jednym z warunków jej bezpieczeństwa.

I. BRIARES.

Osthilfe — źródłem korupcji

Donosiliśmy już wczoraj o niebywałym skandalu z funduszami t. zw. „Osthilfe”. Obecnie na ten temat toczy się burzliwa dyskusja w komisji budżetowej Reichstagu.

W czasie posiedzenia komisji minister wyżywienia, von Braun, potwierdził rewelacje socjaldemokratów o nadużyciach w akcji pomocy wschodniej dla zadłużonych majątków ziemskich. Potwierdził on, że zarówno przyjaciel prezydenta Hindenburga von Oldenburg-Januschau jak i Hermina Hohenzollern (żona Wilhelma II) oraz jej rodzeństwo otrzymywali wysokie subsydia rządowe z funduszy „Osthilfe”. Okazuje się, że subsydia otrzymywała przedewszystkiem wyśoka arystokracja, książęta, hrabiowie i t. d., a następnie kierownicy poszczególnych oddziałów krajowych „Osthilfe”.

Osoby te zużytkowały subsydia nie na odciążenie majątków z długów, lecz na zupełnie inne cele. Np. wielcy agrariusze, należący do partji hitlerowców, oddawali większość subsydjów na cele partyjne.

Przedstawiciel socjal-demokratów twierdził dalej w dyskusji na podstawie cyfr statystycznych ostatnich lat, że sytuacja wielkich agrariuszy wcale nie jest tak zła, jak to przedstawiają sami ziemianie. Bardzo wiele gospodarstw rolnych wykazuje wzrost dochodowości w ostatnich dwóch latach. Ustawiczne uskarżanie się wielkich rolników jest tylko maskowaniem się i obłudą dla celów politycznych.

Przedstawiciel centrum podkreślił, że od czasu rządów „autorytatywnych” akcja pomocy dla wschodnich prowincji została wypaczona i mia się z celem. Sprawa nadużyć w akcji pomocy wschodniej przeobraża się w aferę tak skandaliczną, że dalsze badania sprawy prowadzone będą ściśle poufnie.

Wojownicza posłanka z B.B.

W komisji budżetowej Sejmu posłanka B. B. p. Jaworska wyraża „oburzenie” z powodu przyjęcia, jakiego ze strony posłów opozycyjnych doznaly przemówienia trzech zaproszonych profesorów ze „sanacyjnego” „Zrębu”, zwolenników zniesienia autonomji uniwersyteckiej. Ale — rzecz znamienita — wkrótce po przemówieniu posłanki Jaworskiej nie kto inny, jak minister oświaty p. Jędrzejewicz przerwał jej zdumieniu z mówców. I nikt mu z tego zarzutu nie zrobił. Stusznie. Posłanka Jaworska także nie...

Stronnictwo Narodowe

Koło Główna

Zebranie plenarne odbędzie się w czwartek 26 bm. o godz. 19,30 w salce p. Kijaka ul. Główna 58. Na porządku obrad aktualny referat.

O liczne i punktualne przybycie prosi

Zarząd.

Koło Debiec

Zebranie plenarne odbędzie się w czwartek 26 b. m. o godz. 19,30 w lokalu p. Grzesiaka, ul. Wspólna. Na porządku obrad referat p. Henryka Szeibla. — O liczne i punktualne przybycie prosi

Zarząd.

Co się zostaje z niezależności samorządów?

Warszawa, 26. 1. (Tel. wł.) — Na posiedzeniu komisji administracyjnej przeprowadzono zasadnicze głosowanie nad rozdziałem ustawy samorządowej o nadzorze państwowym nad samorządami. Przyjęto wniosek pos. Rzóskei uzgodniony z rządem. Poprawki te przez niemal nieograniczony nadzór podcinają pierwiastki niezależności samorządu.

Uchwała komisji skłoniła lewicę do złożenia zasadniczej deklaracji, którą odczytał pos. Bogusławski w imieniu Kl. Lud., N. P. R. i lewicy. Kluby te oświadczają, że po przyjęciu szeregu artykułów w brzmieniu rządu i większości rządowej uważają swój udział za bezcelowy wobec czego opuszczają salę obrad.

Zapytany o taktykę Klubu Narodowego, pos. Rymar oświadczył, że jego

klub w dalszej dyskusji nad ustawą weźmie udział. Posłowie lewicy mieli przez jakiś czas złudzenia i dlatego wciąż stawiali szereg poprawek, często nawet drobnych. Klub Narodowy złudzeń tych nie miał. Złożył też tylko trzy zasadnicze wnioski, których treścią było odrzucenie: całej ustawy, szkodliwych postanowień ordynacji przedwyborczej, przepisu rozszerzającego organizację gminy zbiorowej na całe państwo. Udział Kl. Nar. w dyskusji posłowie uważali od początku jako umotywowany koniecznością podważenia w opinii publicznej zasad projektu ustawy samorządowej i uświadomienia ogółu o jego szkodliwości. To stanowisko nie przesadza taktyki jaką Kl. Nar. obierze przy trzecim czytaniu projektu w komisji względnie na plenum Sejmu. (w)

Przed marcową konferencją w sprawie długów

Londyn, 26. 1. (Tel. wł.) Tematem rozmów w kołach politycznych jest sprawa konferencji Stanów Zjednoczonych z dłużnikami.

Prawie bezpośrednio po rozmowie Hoovera z Rooseveltem zaproszono państwa dłużnicze, które nie zalegają z ratą grudniową na specjalne narady po czwartym marca. Pominęto zatem Francję, Belgie i Polskę. Odpowiedź Anglii już wpłynęła i obecnie toczą się rokowania nad ustaleniem porządku obrad.

Na uwagę zasługuje zwrot w tej odpowiedzi, opublikowanej wczoraj. Anglia zaznacza, że projektowane rozmowy mogą mieć jedynie charakter wymiany myśli, gdyż ostatecznych postanowień nie będzie można powziąć przed zebraniem się światowej konferencji gospodarczej, Anglii, której premier Mac Donald desygnowany został wczoraj jako prezydent tej konferencji.

nie chce się niewątpliwie wiązać rokowaniami z Ameryką i przyjmować na siebie zbyt dużych ciężarów.

Francja trwa nadal przy swym stanowisku łączenia długów wojennych i reparacji i jest dość pewna siebie w przekonaniu, że ostatecznego uregulowania tych spraw nie będzie można przeprowadzić bez jej udziału.

W środę Paul Boncour przyjął ambasadorów Anglii i Stanów Zjednoczonych. Amb. W. Brytanii zawiadomił oficjalnie premiera o przyjęciu zaproszenia Waszyngtonu. Amb. Stanów Zjednoczonych poinformował o postanowieniu Roosevelta odbycia oddzielnych konferencji z państwami, które zapłaciły ratę grudniową. Paul Boncour korzystając z okazji raz jeszcze przedstawił francuskiej tezę o ścisłej łączności reparacji z długami wojennymi.

Krwawa walka z komunistami w Dreźnie

Berlin, 26. 1. (PAT.) Do niezwykłe poważnych starć między policją a komunistami doszło w Dreźnie w nocy z środy na czwartek.

W czasie likwidowania zgromadzenia komunistycznego przez policję tłum stawiał opór, atakując czynnie

policjantów którzy użyli broni palnej

Według wiadomości otrzymanych przez Biuro Contix o 2 w nocy, 8 uczestników zostało zabitych a 12 ciężko zranionych. Urzędowo stwierdza się, że ilość zabitych wynosi 9 osób, a ciężko rannych 11.

Pierwsze wyniki wyborów w Irlandii

Dublin, 26. 1. (PAT.) W wyborach do parlamentu irlandzkiego według danych dotychczasowych z północy, wybrano 5 zwolenników De Valery, 1 członek partii pracy, 3 niezależnych i 2 zwolenników Cosgrave'a.

Cosgrave wybrany został ponownie w Cork. W porównaniu z poprzednie-

mi wyborami lista jego zdobyła znacznie mniejszą ilość głosów. Jak się zdaje, lord major Dublina, który zamierzał utworzyć nowe stronnictwo, zwalczające De Valere, przepadł w wyborach.

Ostateczne wyniki znane będą 27 albo 28 stycznia.

Silne mrozy na Śląsku

Berlin, 26. 1. (Tel. wł.) O bardzo silnych mrozach donoszą ze Śląska.

We Wrocławiu notowano w czwartek rano 25 stopni, w Grottkau 30, a w

Nowem Mieście na Górnym Śląsku 32 stopnie.

W górach temperatura znacznie wzrosła i wynosiła dziś zaledwie 10 stopni.

Poderznął sobie gardło z powodu 300 zł

Kępno, 26. 1. (PAT.) Z Sieradza donoszą:

40-letni Wacław Świdorski, właściciel gospodarstwa we wsi Kozinek, pow. sieradzki po sprzedaniu na targu 2 tuczników podpłt sobie i w wesołym humorze wracał do domu. W drodze zasnął na wozie. Konie same dojechały do zagrody, gdzie dopiero śpiącego Świdorskiego obudziła rodzina.

Wieśniak sięgnął do kieszeni, chcąc oddać żonie 300 zł, pochodzących ze sprzedaży tuczników. Wówczas dopiero spostrzegł, że pieniędzy nie ma przy sobie. Zgubił je w drodze, lub też został okradziony w czasie gdy spał.

Nie mogąc przeboleć straty, pod pozorem oprątnięcia koni udał się do obo-ry i poderznął sobie gardło. Desperat po przewiezieniu do szpitala zmarł.

Termin wyborów w Gdyni

Gdynia, 26. 1. (Tel. wł.) Termin wyborów do rady miejskiej wyznaczono na dzień 5 marca b. r. S. B.

Znów pożar statku

Moskwa, 26. 1. (PAT.) Otrzymało tu radiogram z parowca sowieckiego „Sachalin”, na którym w ubiegłym tygodniu wybuchł pożar. Parowiec znajduje się na morzu Ochockiem (odnoga oceanu Wielkiego między Kamczatką, wysp. kurylskimi i Sachalinem — red.)

Ogień ugaszono, ale statek jest ułnieruchomiony. Nie może on określić miejsca, gdzie się znajduje, z powodu uszkodzenia instrumentów nawigacyjnych.

Z Władawostoku wysłano na poszukiwanie „Sachalina” 2 statki i samoloty.

Zwycięzca raidu gwiazdzistego

Paryż, 26. 1. (PAT.) Jeszcze przed godziną przewidzianą regulaminem przez stację kontroli paryskiej przejechało około 30 uczestników gwiazdzistego raidu automobilowego do Monte Carlo.

Z Paryża zawodnicy odjechali do Monte Carlo. Jako pierwszy przybył zeszłoroczny zwycięzca De Lavalette. Jak wiadomo należał on do grupy talińskiej, jako pierwszy przejechał przez Warszawę.

Co będzie z Teatrem Polskim?

Wobec pogłosek o bliskim rzekomo zamknięciu Teatru Polskiego, zwróciliśmy się do dyr. Szczurkiewicza z prośbą o wyjaśnienia.

Dyr. Szczurkiewicz oświadczył, że w każdym razie z dn. 1 lutego dyrekcja Teatru Polskiego ustępuje ze stanowiska, t. j. zarówno sam dyr. Szczurkiewicz, jak i dyr. Trzcinski. Co do dalszych losów, dyr. Szczurkiewicz zaznaczył, że toczą się rokowania z zespołem i dziś właśnie mają być sfinalizowane. Wówczas sytuacja będzie wyjaśniona i dyr. Szczurkiewicz będzie mógł udzielić dalszych informacji.

Prof. Rybarski w Poznaniu

Zarząd Stronnictwa Narodowego w Poznaniu urządza w czwartek, dnia 2 lutego wielkie zebranie polityczne, na którym referat o obecnej sytuacji, oraz pracach izb, wygłosi prezes sejmowego Klubu Narodowego p. prof. Roman Rybarski. Zapowiedź przyjazdu znakomitego mówcy i wybitnego parlamentarzysty oraz czołowego przedstawiciela Obozu Narodowego wywołała ogromne zainteresowanie w naszym mieście. Zebranie odbędzie się o godz. 12 w sali kina „Słońce”. Miejsca wydawania kart wstępu podamy jutro.

Przepowiednia pogody na piątek:
W dalszym ciągu silny mróz.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.905 zł.; w Gdańsku na Warszawę 3.92 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski oddział w Poznaniu płacił dziś za 100 mk. niem. w dewizach 210.50 zł., gotówką 211.75 zł., za 100 guld. gd w dewizach 173.36 do 173.62 zł. gotówką 173.02 zł.

Urzędowa cedula

Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, dnia 26. 1. 1933.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy w obliczeniu ćwierćlitrowego gęstościomierza: 1) żyto poznańskie 69.95 kg (119.1 f w h.), 2) żyto pomorskie 69.35 kg (118.2 f w h.), 3) pszenica poznańska 71.85 kg (122.2 f w h.), 4) owies poznański i pomorski 43.55 kg (74.1 f w h.)

Ceny transakcyjne

Żyto 300 tonn par. Poznań . . . 15,10

Ceny orientacyjne

Żyto 14,75 — 15,00
Uspokobienie spokojne.
Pszenica 24,75 — 25,75
Uspokobienie spokojne.
Jęczmień browarowy 15,50 — 17,00
Uspokobienie spokojne.
Jęczmień 68—69 kg 13,75 — 14,50
Jęczmień 64—66 kg 13,25 — 13,75
Uspokobienie spokojne.
Owies 13,75 — 14,00
Uspokobienie spokojne.
Maka żytnia 65% wł work. 23,50 — 24,50
Uspokobienie spokojne.
Maka pszenna 65% wł work. 39,25 — 41,25
Uspokobienie stałe.
Otręby żytnie 9,25 — 9,50
Otręby pszenne 7,75 — 8,75
Otręby pszenne (grube) 8,75 — 9,75
Rzepak 43,00 — 44,00
Rzepak 40,00 — 45,00
Gorczyca 36,00 — 42,00
Wyka latoowa 12,50 — 13,50
Peluska 12,00 — 13,00
Groch Victoria 19,00 — 22,00
Groch Folgera 34,00 — 37,00
Łubin niebieski 6,00 — 7,00
Łubin żółty 8,50 — 9,50
Seradela 8,00 — 9,00
Koniczyna czerwona 90,00 — 110,00
Koniczyna biała 80,00 — 110,00
Koniczyna szwedzka 90,00 — 110,00

Ogólne uspokobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 936 tonn pszenicy 75 tonn, jęczmienia 101 tona, owsa 45 tonn, groch Viktoria 15 tonn, otrab pszenicznych 15 tonn.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, dnia 26. 1. 1933.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poz. konwers. 42.—%, zaś 3% poz bud. obracano po 43.— w transakcjach; poza-tem poszukiwano — bez oddawców — 4% premj. dol. po 56.— oraz 4% poz inwestycyjną po 101.—.

Z papierów komunalnych obracano 8% obl. m. Pozn. z r. 1929 — po 92.—% w transakcjach.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. poszukiwano 4½% listy dol. stare po 40.—% bez oddawców, natomiast notowano 4½% listy dol. amort. 42.—% oraz 4% listy zastawne konwert 34½ w placeniu. w końcu handlowano 6% listy żytnie po 6½ — w transakcjach.

Z akcyj bankowych płacono za Bank Polski 80.— przy braku materiału.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominalu)

5% Pożyczka konwersyjna 42% P.
8% oblig. miasta Poznania z 1929 r. 92% +
4½% listy dolarowe w złocie amort. P. Z. K. 42% P.
4% listy zastawne konw. ostepml. Pozn. Ziem. Kredyt 34½% P.

(Kurs w złotych)

6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt. 625 +
3% pożyczka budowlana, serja I. 43.— +

Akcje bankowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję)

Bank Polski I em. 80 — P.
Tendencja spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 26. 1. 1933.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	123,95	124,26	123,64
Holandja	358,95	359,85	358,05
Londyn	30,35	30,50	30,20
Nowy Jork			
czeki	8,924	8,944	8,904
Nowy Jork			
kabel	8,928	8,948	8,908
Paryż	34,55	34,94	34,76
Praga	26,44	26,50	26,38
Szwajcaria	172,84	173,27	172,41
Berlin	212,35		

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje:

3% poz. bud. 42,90 — 43,00
4% poz. inw. 103,50 — 103,75
4% poz. inw szt. ser. 103,00 — 103,50
5% poz. konw. 42,75
6% poz. dol. 59,50 — 60,00
4% poz. dolarowa 56,75 — 57,00
7% poz. stabil. 57,75 — 57,25

Tendencja niejednolita.

Akcje w złotych:

Bank Polski 82,00 — 82,25
Tendencja mocna.

PLODY ROLNICZE

Zboża i nasiona olejste za 1000 kg.

reszta za 100 kg.

Berlin, dnia 26. 1. 1933.

Pszenica marchijska 182,00 — 184,00
Tendencja stała.
Żyto march 149,00 — 151,00
Tendencja stała.
Jęczmień browarowy 165,00 — 175,00
Tendencja spokojna.
Jęczmień pastewny i prze-
mysłowy 158,00 — 164,00
Tendencja spokojna.
Owies march. 110,00 — 113,00
Tendencja spokojna.
Maka pszenna 22,50 — 25,75
Tendencja spokojna.
Maka żytnia 19,50 — 21,50
Tendencja utrzymana.
Otręby pszenne 8,35 — 8,75
Tendencja słaba.
Otręby żytnie 8,70 — 9,00
Tendencja stała.
Groch Victoria 20,00 — 23,00
Groch drobny jadalny 19,50 — 21,00
Groch pastewny 12,00 — 14,00
Peluska 12,50 — 14,00
Bób 13,25 — 15,00
Wyka 14,00 — 16,00
Łubin niebieski 8,00 — 10,00
Łubin żółty 11,50 — 12,75
Seradela nowa 17,00 — 23,00
Kuchy iniane 10,50
Kuchy z orzech ziemnego 10,60
Kuchy mielone (mączka) 10,60 — 10,70
Wytłoki suche 9,00
Śróć Soja ekstrahowany 46%
loco Hamburg 9,20
Śróć Soja ekstrahowany 46%
loco Szczecin 10,00
Płatki ziemniaczane 13,40 — 13,50
Ziemniaki jad białe 1,30 — 1,45
Ziemniaki jad. czerwone 1,45 — 1,55
Ziemniaki inne żółte 1,60 — 1,75
Ziemniaki fabryczne w fg za
funt 8 1/2

Ogólna tendencja ledwo utrzymana.

Giełdy zbożowo - towarowe

Warszawa, 25. 1. Żyto I stand. 700 g/1 16.75 — 17.00, II stand. 687 g/1 16.50 do 16.75, pszenica jara, czerwona szklista 775 g/1 28.00 — 28.50, pszenica jednolita 742 g/1 27.50 — 28.00, psznica zbierana 438 g/1 26.50 do 27. owies jedn. 468 g/1 15.50 — 16.50, owies zbier. 438 g/1 13.50—14.50, jęczmień na kaszę 15.25 — 15.75, jęczmień browarny o wadze 689 g/1 16.50 — 17.50, gryka 15.50 do 16.50, proso 17 — 18, groch polny z workiem 22 — 24, groch Wiktorja z workiem 25 — 30, wyka 14.50 — 15.00, peluska 14 — 14.50, seradela podwójnie czyszczona 10 — 11, łubin niebieski 7.50 — 8.00, rzepak zimowy 45 — 47, siemię iniane basis 90 proc. 38 do 40, koniczyna czerwona surowa bez grubej kianianki 90 — 110, koniczyna czerwona bez kianianki o czyst. 97 proc. 110 — 125, koniczyna biała surowa 80 — 110, koniczyna biała bez kianianki o czyst. 97 proc. 110 do 160, ziemniaki jadalne —: maka pszenna luksusowa wvm 50 — 40 proc. 47 — 52, maka pszenna 0000 wvm. 60 — 50 proc. 42 do 47, maka żytnia pyłowa I gat 65 — 55 proc. 27 — 30, maka żytnia sitk. II gat po 55 proc. 22 — 23, maka żytnia razowa 95 proc. 22 — 23, otręby pszenne szale 10.50 do 11.00, otręby pszenne średnie 10 — 10.50, otręby żytnie 8.50 — 9.00, kuchy iniane 20.00 do 20.50, kuchy rzepakowe 15.50 — 16.00, kuchy słonecznikowe 42 — 44 proc. 16.00 do 16.50, Tendencja stała.

Żydzi o swem położeniu

W dniu 15 b. m. odbyła się w Warszawie narada działaczy żydowskich z terenu całego kraju, zwołana przez zjednoczony sjonistyczny komitet (a więc w składzie sjonistów już połączonych, a nie, jak dotąd, działających odrębnie w Kongresówce i Małopolsce wschodniej oraz zachodniej). „Hajnt” z dn. 17 b. m. zawiera częściowe sprawozdanie z przebiegu tych narad. Narady toczyły się nad referatem dr. Fiszela Rotenstreicha o sytuacji Żydów w Polsce. Referent wywodził, że w 1928 r. patentów handlowych wykupiono 465 tys., w 1932 r. 344 tys., a więc o 121 tys. mniej. W zachodnich województwach, gdzie Żydów jest mało, w ciągu 1928—1932 r. liczba patentów zmniejszyła się o 13 tysięcy.

„Pozostałe 108 tys. odpadły w Kongresówce, Galicji i na kresach, gdzie większość handlarzy stanowią Żydzi. Po ściślejszych obliczeniach dochodzi się do wniosku, że z tych niewykupionych patentów co najmniej 80 tys. było żydowskich, czyli że 80 tys. rodzin, a więc 400 tys. dusz (licząc średnio 5 osób) utraciło swoje utrzymanie...”

Sytuacja rzemieślników nie jest lepsza:

„Żydzi w Polsce (poza Poznańskiem) stanowią 60 proc. wszystkich rzemieślników, a w większych miastach nawet 70 do 80 proc...”

Danych statystycznych o bezrobociu wśród tych rzemieślników brak, lecz jest jasne, że większość jest bez pracy. Bez przesady można twierdzić, że takich zdeklasowanych

„Żydów w Polsce jest 1400 tys. To znaczy, że prawie połowa ludności żydowskiej w Polsce nie ma z czego żyć.”

Referent dzieli przyczyny biedy żydowskiej

„na trzy kategorie: strukturalne, koniunkturalne i polityczne. Inne narody cierpią kryzys z powodu ogólnej koniunktury, u Żydów dochodzi do tego szczególne troski, o których otoczenie nie ma pojęcia...”

Struktura gospodarcza Żydów jest oparta na handlu. Żydzi chcą przejść do innych gałęzi gospodarki, ale otoczenie im nie daje możliwości:

„Dlatego musimy powiedzieć jasno i otwarcie: przebudowa naszej struktury nie uda się, jeżeli nie będą wywalczona nowe warunki polityczne...”

Na kresach w Żydów uderza polityka ukraińska:

„Nacjonaliści ukraińscy prowadzą tam politykę uniastowienia — dążą do ogarnięcia w miastach przez żywość rusiński coraz większej ilości pozycji ekonomicznych, a w ten sposób Żydzi są wypychani...”

„Wśród mas żydowskich panuje nastrój fatalistyczny, bezradny. Opadają ręce, bo nie widzi się wyjścia...”

Po tym referacie nastąpiła dyskusja, w której m. in. radca handlowy, F. Lewenfisz, podkreślił bezcelowość hasel walki:

„Mówca wypowiada się przeciw powiązaniu spraw ekonomicznych z polityką, gdyż na polu kupieckim politycy mało przyniosą korzyści...”

Dr. Nachum Goldman z Berlina szerzej ujmując zagadnienie trosk żydowskich. Jest to wynik bytu w obcych krajach. Judofobia wszędzie przyjęła obecnie formę walki ekonomicznej.

„która jest dla nas najboleśniej. Nie mówię o Polsce, mówię o krajach, w których polityce ekonomiczne Żydów były szczególnie silne, mianowicie w Ameryce i w Niemczech...”

W Ameryce sytuacja Żydów znacznie pogorszyła się:

„W Ameryce szereg gospodarczych dziedzin został zamknięty dla Żydów w całym 100%. Żydzi amerykańscy w ciągu 2—3 lat stracili to wszystko, co zdobyli w czasach dobrej koniunktury...”

W Niemczech również nie jest dobrze:

„W Niemczech żydowskie mieszczaństwo zmieciono z posterunków. Bojkot przeciw żydowskiemu grasuje w całym kraju. Obecnie judofobi podważają ostatnią pozycję żydowską — domy towarowe...”

W całym świecie narodziły się dążą do samowystarczalności:

„W całym świecie panuje obecnie gospodarczy szowinizm. Naród chce odgraniczyć się od drugiego narodu. Wszędzie zamykają bramy...”

Żydzi chcieliby walczyć z tym niebezpiecznym dla pasorzytniczego bytu prądem samowystarczalności u narodów rdzennych, lecz nie mogą narazie zdecydować się na wybór środków: czy poprzestać na akcji czysto gospodarczej, czy też przejść do usiłowań, mających na celu radykalną zmianę warunków politycznych.

O zjednoczenie narodów Ameryki łacińskiej

Reakcja przeciw imperjalizmowi Jankesów

„Połączmy się i utwórzmy wielki blok narodowy hiszpańsko-amerykański! Istnieje już blok anglo-saski, blok europejski, blok rosyjski. Japonia ze swej strony pracuje nad utworzeniem bloku azjatyckiego. Kraje Ameryki południowej, takie, jak Chili, Argentyna, Paragwaj, Urugwaj powinny się z kolei połączyć i utworzyć blok hiszpańsko-amerykański. Tylko pod tym warunkiem potrafimy dać odpór zalewowi jankesów i stworzymy dla naszego kontynentu szerokie perspektywy światowe”.

W takich słowach zagaja swój manifest do krajów i narodów południowo-amerykańskich znany poeta hiszpański Vicente Huidobro, mieszkający stale w Paryżu. Na łamach dziennika argentyńskiego „Crítica”, wychodzącego w Buenos-Aires, poeta i polityk zarazem, kreśli obraz przyszłości Ameryki południowej, zjednoczonej rasowo i politycznie. Wskazania i uwagi Huidobro nabierają pewnych cech aktualności politycznej w chwili obecnej, gdy między Paragwajem a Boliwią toczy się wojna o posiadanie Gran Chaco, gdy Peru i Kolumbia grożą sobie wzajemnie, a Argentyna obiecuje nie pozostać neutralnym widząc w ewentualnym sporze zbrojnym między temi obu krajami.

„Po przejściu ostatniej burzy wojennej nad światem, a przed wybuchem nowej, która się zbliża, winna młodzież Ameryki łacińskiej zjednoczyć się w trosce o przyszłość tych krajów, które jak Argentyna, Urugwaj, Paragwaj, Chili są jej ojczyzną. W chwili, pisze poeta, gdy imperjalizm obcy wywiera coraz to silniejszy nacisk na Amerykę południową, gdy cały świat wstrząsany jest kataklizmem kryzysu, a przed ludzkością otwierają się nowe perspektywy, należy serjo i poważnie zabrać się do dzieła zasadniczych reform, którego domaga się kontynent nasz... Tylko ślepi i głusi mogą nie widzieć i nie słyszeć tego, co się naokoło nas dzieje. Najważniejszym jednak z tych problemów jest sprawa zjednoczenia narodów kra-

jów łacińskich w wielki blok hiszpańsko-amerykański”.

„Wybita, ciągnie dalej poeta-polityk, godzina wielkiej federacji politycznej republik południowo-amerykańskich, a w pierwszym rzędzie Argentyny, Chili, Urugwaju i Paragwaju. Federacja to powinna dojść do skutku i stać się przeciwwagą federacji Ameryki Północnej. Powstanie takiego bloku wyrównałoby do pewnego stopnia nachylenie szal wagi, którą Ameryka północna zbyt przeważa swym ciężarem. Federacja nasza stałaby się puklerzem obronnym dla całej Ameryki południowej i wyratowałaby ją przed zalewem jankesów i ich wpływów, które stanowią już teraz groźne niebezpieczeństwo dla całości i niezależności krajów łacińskich Ameryki południowej”.

„Kwestja unji tego rodzaju jest kwestja życia lub śmierci dla nas. O ile nie powstanie ona na czas, zostaniemy wcześniej czy później pochłonięci przez Anglo-sasów”.

„Tak samo jak Stany Zjednoczone A. P. stworzyły u siebie cywilizację typu północnego, tak samo i my powinniśmy utworzyć w Ameryce południowej kolebkę cywilizacji łacińskiej odrębnego typu. Między Buenos Aires a Santiago de Chili jest mniejsza odległość niż między N. Jorkiem i San Francisco. Między mieszk. Chili i Argentyny, Paragwaju i Urugwaju są mniejsze różnice niż między mieszkańcami Filadelfji np. a Kalifornii południowej”.

„A zatem powinniśmy wznieść się ponad spory o granice ongi arbitralnie wytyczone, zaniedbać waśni i sporów wewnętrznych, dążyć zaś do celu, którym jest obrona naszej łacińskiej odrębności cywilizacyjnej i terytorialnej”.

Tyle manifest poety. Jest w nim, pomimo całej jego nieokreśloności, cel polityczny dość wyraźny, negatywny, którym stało się przeciwstawienie swej siły przez Amerykę łacińską potęgę finansowej i ekonomicznej Stanów Zjednoczonych.

E. R.

Zawiadomienie.

Komitet budowy pomnika ku czci Poległych Lotników zawiadamia niniejszym osoby zainteresowane, że ostatnie wybitne wydarzenia w lotnictwie — zwycięstwo Żwirki i Wigury i ich śmierć tragiczna, oraz odsłonięcie na pi. Unji Lubelskiej w Warszawie Pomnika „Lotnika” dłuta Edwarda Wittiga — znacznie powiększyły ramy będącej w druku księgi „Ku Czi Poległych Lotników”.

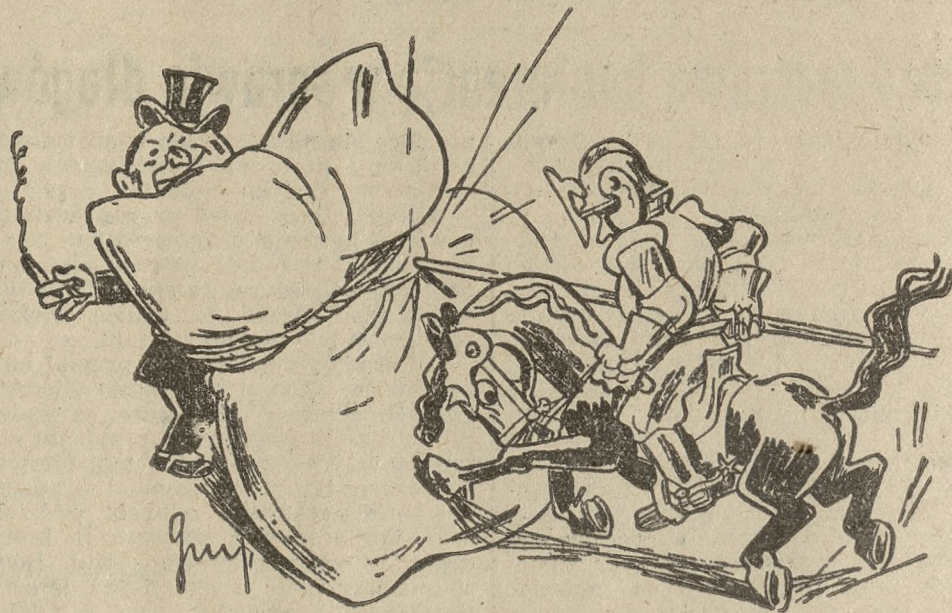
Uchwalona pierwotnie przez Komitet objętość „Księgi” około 250 stron druku, powiększona została do przeszło 400 stron, przyczem cena dla tych, którzy ją zamówili i w przedpłacie, regularnie uiszczających raty miesięczne, — nie będzie podwyższona.

Prace redakcyjne dobiegają końca i księga ukaże się w znacznie powiększonej ilości materiału tekstowego i ilustracyjnego z wiosną r. b.

Tg 827

KOMITET Budowy Pomnika ku czci Poległych Lotników.

Walka z kartelami



Ciosy w pierzynę.

Polakom z Prus nie wolno odbywać studjów w Polsce!

Nowe skandaliczne szkany landratów pruskich

Z miasta powiatowego Świecie na Pomorzu otrzymujemy następujące wiadomości, które znów świadczą, jak skandalicznie obchodzą się Prusacy z naszymi rodakami, pozostałymi pod władzą niemiecką. Sprawa ma się następująco:

Do gimnazjum państwowego w Świecie uczęszczał przez kilka lat uczeń Wacław Chmierz-Gliszczyński, syn rolnika Augustyna Ch.-Gl., zamieszkałego w Plotowie, poczta Rekowo (po niemiecku: Plotenheim, p. Reckow) w powiecie bytowskim na pruskim Pomorzu (na zachód od Kościerzyny).

Landrat, czyli starosta pruski w Bytowie wydał uczniowi Wacławowi paszport, na którego podstawie mógł on przebywać na studiach gimnazjalnych w Polsce. Tak trwała rzecz przez 4 lata. Na każde większe wakacje uczeń jechał do domu rodzinnego, na granicy nie było nigdy żadnych przeszkód. — Jedynie przed pół rokiem zakazano Wacławowi nosić polską czapkę gimnazjalną w wiosce rodzinnej, bojąc się śnać, by „państwo bojaźni Bożej” się nie rozpadło...

Pojechał Wacław także teraz na gwiazdkowe wakacje do domu rodzinnego w Prusiech w dniu 23 grudnia ub. r.; nie przypuszczał, jakie go tam spotkają naraz „życzliwości” ze strony władz pruskich! Ponieważ zamieszczamy dosłowny list zrozpaczonego chłopca, przystany do rąk jego opiekuna w Polsce, księdza dr. Dunajskiego, prefekta konwiktów biskupiego „Gregorianum” w Świecie. Zaznaczamy, jak nas informuje nasz sprawozdawca, że list ten pisał uczeń sam (jest w V klasie gimnazjalnej) z polecenia ojca, który niezbyt jest biegły w piśmie polskim; tenor listu trzeba więc uważać jakby pisany przez samego ojca:

„Plotowo, dnia 11. I 1933 r.

„Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!”

„Wielobny Księżę Doktorze!”

„Przyjechałem szczęśliwie do domu. Gdy przejeżdżałem przez granicę, zapytał się mnie jeden z strażników pruski, dlaczego teraz nie uczęszczam do gimnazjum w Bytomiu. Na to mu odpowiedziałem: „Po pierwsze jest tam wiele dalej niż do Świecia na Pomorzu; po drugie w Bytomiu więcej kosztuje”. Na to strażnik ten nie nie odpowiedział.

„Przez dwa tygodnie był spokój. Naraz w sobotę, dnia 7 stycznia br. przybył do nas do domu policjant pruski, zażądał ode mnie paszportu i zabrał go na landraturę pruską do Bytowa.

„Gdy po trzech dniach ojciec pojechał po ten paszport na landraturę, to pana landrata nie było w domu, a reszta urzędników o niczem nie wiedziała.

„Wówczas ojciec napisał do niego list, lecz to będzie może wszystko daremne, gdyż u nas na Pomorzu Pruskim paszporty dotychczasowe są odbierane każdemu uczniowi i każdej uczennicy, którzy dotąd pobierali naukę w Polsce.

„Może sprawa z wydaniem paszportów bardzo długo się przeciągnąć, może kilka tygodni lub miesięcy; a przez to w nauce pozostałym wstecz. Uważam, że teraz po wieku szkolnym musiałoby starostwo pruskie w Plotowie pozwolić mi na dalsze studium w Polsce, bo przecież Niemcy z Polski także jeżdżą na studia do Niemiec. Czy im urzędy polskie graniczne także takie trudności czynią? Czy im także się mówi że mogliby chodzić do niemieckich gimnazjów w Grudziądzu, Toruniu itd. itd.

„Gdybym jednak musiał chodzić do Bytomia do polskiego gimnazjum, to straciłbym cały rok szkolny, bo tam rok szkolny kończy się już na Wielkanoc, a do klasy VI zapewne mnieby na ten czas nie przyjęli!

„Więc proszę, żeby Ksiądz Doktor mi odpisał, co mam robić; proszę mnie także tymczasowo uniewinnić u Dyrektora Gimnazjum Państwowego w Świecie, p. dr. Kuchannego. Pozdrowienia od Rodziców i odemnie

„(—) Wacław Chmierz - Gliszczyński.”

Słowem, uczniom-Polakom z Prus uniemożliwia się odbywanie studjów w Polsce. Byłoby wskazane by fakt ten wzięto pod uwagę nasze ministerstwo spraw zagranicznych i podjęto w sprawie tej odpowiednie kroki.

Ostrzeżenie.

Podaje się do wiadomości, że przez firmę:

„POLWIN”, Warszawa Mławska 5

„SOPLICA”, Warszawa, Nowolipki 6

wypuszczone zostało na rynek wino w butelkach z etykietą „Vermouth Cinzano”, nie będące oryginalnym produktem światowej firmy

Soc. An. FRANCESCO CINZANO & CIA, Torino.

Wino to, opatrzone nalepkami firm „Polwin” wzgl. „Soplica” zostało z polecenia Władz opiekuńczych i przeciwko winnym wszczęte zostały kroki sądowe.

Tg 825

Soc. An. Francesco Cinzano & Cia. Torino.

Walka dokoła karteli

Min. Zarzycki o „szmatach“

Jak już pokrótce donieśliśmy, na zakończenie wczorajszej dyskusji w komisji budżetowej Sejmu przemawiał minister przemysłu i handlu gen. Zarzycki. Odpowiadając na zarzuty w sprawie przemysłu węglowego na G. Śląsku wyraził się on dosłownie (według stenogramu):

„Przemysł nasz finansowany jest albo przez kapitał wrogo do nas usposobiony, albo przez kapitał, który myśli tylko o eksploatacji, a tylko jego mała część wchodzi w nasze położenie. Tym ostatnim jest kapitał belgijski.

„W sprawie Flicka i kapitałów niemieckich na Górnym Śląsku wezwalem do siebie Polaków, zasiadających w radach nadzorczych tych koncernów. Jest ich około 22. mam ich spisanych w notesie, ale nie będę ich wymieniał. Zapytałem się ich, co uczynili dla spolszczenia przemysłu na Górnym Śląsku?

Zapowiedź ustawy kartelowej

Min. Zarzycki wyraził się też w swym przemówieniu końcowem, że chce „zakończyć sprawę karteli“.

„Jestem upoważniony w imieniu rządu oświadczyć — mówił — że projekt ustawy kartelowej, który mam tu w rękach, nie jest wprawdzie pierwszym projektem, przypuszczalnie jednak ostatnim. Zbudowany jest na następujących zasadach:

„Wszelkie umowy, dotyczące regulowania produkcji, zbytu, ceny, warunków wymiany, muszą być ogłaszane w odpisie uwierzytelnionym w ciągu 14 dni. Dziś takiej rejestracji nie ma.

„Artykuł 6-ty postanawia, że jeżeli umowa taka zagraża dobru publicznemu, jeżeli powoduje nieuzasadnione

zyski, gdy cena jest ustalona na poziomie gospodarczo nieusprawiedliwionym — to minister występuje z wnioskiem do sądu karnego, czy to o rozwiązanie umowy, czy też unieważnienie części jej i każdy uczestnik może wystąpić bez niekorzystnych dla siebie skutków prawnych.

„Ci panowie, pracując tam, są płatni. Mówię o tem z oburzeniem, bo człowiek, który dla materialnych korzyści zapomina o tem, w jakim celu tam poszedł, to szmata“.

Jak wiadomo, do grupy Flicka należą: ks. Radziwiłł Janusz, pp. Wieniawski Antoni, Gliwie Hipolit i t. d., wszyscy należący do B. B. Niektórzy z nich nawet zasiadają w klubie poselskim, lub senatorskim B. B.

„Jakie środki mam obecnie do przeprowadzenia obniżki cen? Zamówienia interwencyjne, co miało miejsce przy przywozie żelaza bez cła, względnie za clem ulgowym. Ponieważ mam wątpliwość czy w niektórych wypadkach otrzymam pożądaną cenę, zdecydowałem się ten projekt w najbliższym czasie przedłożyć na Radzie Ministrów“.

Szkolnictwo polskie zagranicą

Liczba Polaków, mieszkających poza granicami Rzeczypospolitej obliczona jest na 8 milionów. Osiem mil. ludności, to milion dzieci w wieku szkolnym. Tymczasem według przybliżonych obliczeń cała ilość dzieci polskich, mających możność kształcenia się w naskromniejszym choćby zakresie w języku ojczystym, wynosi poza granicami Polski około 350.000, w czem około 300.000 dzieci uczących się przypada na St. Zjedn. Ameryki Północnej, a tylko 50.000 dzieci na inne kraje.

Najgorszy stan szkolnictwa polskiego w stosunku do istotnych potrzeb miejscowej ludności wykazują bezspornie Niemcy. Ogólna ilość dzieci polskich w wieku szkolnym wynosi tam co najmniej 130.000, a z tej liczby pobiera naukę w szkołach elementarnych z językiem wykładowym polskim tylko 2.200 dzieci. Dzieje się to wówczas, kiedy po stronie polskiej mniejszość niemiecka liczy około 840 zakładów naukowych wszelkiego typu, w których pobiera naukę przeszło 70.000 dzieci, a więc niemal cała liczba dzieci niemieckich w Polsce. Dzieje się to pomimo „liberalnej“ konstytucji i „liberalnych“ przepisów szkolnych, zapewniających teoretycznie Polakom w Niemczech swobodę wyboru języka nauczania. Rozwiązanie tej tajemnicy leży w wyjątkowej wprost rozbieżności pomiędzy liberalizmem przepisów i istotnym stosunkiem władz niemieckich i społeczeństwa niemieckiego do wszystkich potrzeb polskiej mniejszości narodowej w Niemczech, a w szczególności do potrzeb szkolnych. Podobne stanowisko w stosunku do polskiego szkolnictwa zajmuje również Litwa Kowieńska.

Lepiej nieco, lecz jednak w sposób niedostateczny przedstawia się sprawa szkolnictwa polskiego na Łotwie, w Rumunii i we Francji. W państwach tych odsetek uczącej się w języku polskim młodzieży do góły dzieci polskich waha się od 15—20 proc. (w Rumunii), od 40—50 proc. (na Łotwie).

Jedynie Czechosłowacja wyróżnia się w sposób dodatni, dając znacznie lepsze, chociaż jeszcze niecałkowicie wystarczające, warunki kształcenia dzieci polskich w ich ojczystym języku.

Odrębnie należy wspomnieć o Rosji Sowieckiej. Niema tam specjalnej walki z językiem polskim w szkole, jednak szkoła ta stanowi planowy ośrodek budzenia nienawiści do wszystkiego, co polskie, stąd też nie może być z punktu widzenia narodowego uważana za dodatni czynnik wychowania tamtejszej młodzieży polskiej tembardziej, że i je-

zyk polski w tej szkole jest raczej tylko zbliżony do tego, cośmy przywykli określać tem mianem.

Przechodząc do najodleglejszych zamorskich i oceanicznych skupień ludności polskiej, na pierwszym miejscu wymienić należy Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, gdzie planowy i zorganizowany wysiłek organizacji polskich utrzymuje wielką sieć szkolną. W szkołach tych, jak powiedzieliśmy wyżej, uczy się około 300.000 dzieci, a więc więcej, niżeli połowa całej polskiej młodzieży Stanów Zjednoczonych.

Znacznie gorzej przedstawia się sprawa w Brazylii, gdzie już tylko około 10.000, a więc mniej niż połowa całej liczby dzieci polskich pobiera naukę w języku ojczystym.

Wreszcie w Kanadzie i Argentynie szczerpie już tylko gromadki dzieci ocalała szkoła polska od rozplynięcia się w morzu obcej narodowo ludności. Wszędzie jednak, nawet i w Stanach Zjednoczonych, szkoła polska musi walczyć z szeregiem niebezpiecznych wpływów otoczenia, przyczyniających się do łatwego wynaradawiania dzieci polskich.

Oto stan szkolnictwa polskiego, zaspakającego potrzeby 8-milionowej ludności polskiej poza granicami państwa. Dwie trzecie dzieci polskich naszej mniejszości i naszej emigracji systematycznie ulega wynaradawianiu. Zmiana tego stanu możliwa jest tylko przy czynnym i energicznym współdziałaniu społeczeństwa polskiego z kraju. Jest to jedno z tych najważniejszych zasadniczych zagadnień, którego zlekceważyć nie można.

Sp. admirał Porebski

Dnia 20-go b. m. zmarł po długich cierpieniach admirał Kazimierz Porebski.

Urodził się w 1872 r. w Wilnie, służył jako oficer przez długie lata w wojennej marynarce rosyjskiej, ceniony wysoko dla swych zalet moralnych i fachowych. W listopadzie 1918 r. przybył do Polski w stopniu admirała, został przyjęty do wojska polskiego i objął szefostwo departamentu spraw morskich. W 1920 r. przeniesiono go na własne żądanie na front, gdzie dowodził odcinkiem obronnym. Po ukończeniu wojny wrócił na poprzednie stanowisko, wreszcie został z chwilą reorganizacji departamentu kierownikiem marynarki wojennej.

Admirał Porebski rozpoczął swą pracę w niesłychanie ciężkich warunkach. Traktat wersalski zwrócił Polsce

tylko kilkadziesiąt kilometrów piaszków nadbałtyckich bez portu, zadanie wolnego dostępu do morza zdawało się skupiać wyłącznie dokoła Gdańska. Ale admirał widział daleko; rozumiał, że Gdańsk niemiecki przy jego nastrojach obecnych nie zabezpieczy nam długo jeszcze połączenia ze światem, rozpoczął więc energiczną propagandę budowy własnego portu wojennego i handlowego w Gdyni.

Zadanie to zdawało się przerastać znacznie możliwości finansowe organizującego się dopiero, a tak zniszczonego państwa, nie znalazło więc przychylnego przyjęcia wśród czynników decydujących. Wśród sceptyków znalazł się i niżej podpisany.

Ale Zmarły, nie posiadający natabelne daru wymowy, potrafił swą wiarą, opartą na przekonującej argumentacji, przekonać nie tylko mnie, ale i inne jednostki wpływowe, uzyskał pewną tolerancję ministerium dla żywionych zamiarów i pewien minimalny fundusz na zapoczątkowanie robót. W miarę postępu pracy zmieniały się nastroje w ministerjum, admirałowi rosty skrzydła, opracował niezależnie od projektu budowy portu program utworzenia floty wojennej, zatwierdzony przez władze ustawodawcze w 1924 r., przygotował zarzys obrony morskiej Gdyni.

Zdawało się, że tak piękną i wybitną działalność admirała może przerwać tylko śmierć, stało się jednak inaczej. — Jeden z funkcjonariuszy marynarki dopuścił się malwersacji finansowych; admirałowi zarzucono brak dozoru, wytoczono mu sprawę karną, usunął wreszcie ze stanowiska. Rozprawa sądowa przeciwko malwersantowi wykazała jednak zupełny brak jakiegokolwiek winy ze strony admirała. Sprawy mu nie wytoczono, ale stanowiska nie zwrócono.

Tak ciężkie przejścia nie złamały jednak energii Zmarłego, zajął się gorąco rozwojem floty handlowej, był założycielem „Bandery Polskiej“ obecnie „Ligi Morskiej i Kolonijalnej“, zajmował się rozwojem rybołówstwa morskiego, pracował wytrwale w ukochanej dziedzinie.

Polska nie zapomni admirałowi Porebskiemu jego ogromnych zasług nad budową polskiej bramy opancerzonej nad wodami Bałtyku. Przyjdzie czas, że historia odda hołd należny nazwisku i czynom Zmarłego.

E. De HENNING-MICHAELIS
generał.

Na Piekarach

Różne już powstawały i upadały w Poznaniu brukowe pisemka - efemerydy. Różne też w ogóle w dziedzinie dziennikarskiej bywały rzeczy, ale takiego spekulacyjnego nabierania naiwnych na pieniądze, jakie zainscenizowało jakieś nowe „wydawnictwo“ na Piekarach, jeszcze nie było w Poznaniu — i pewnie nie tylko w Poznaniu!

Oto za pomocą ogłoszeń w gazetach szuka się „korespondentów“ do powstałego mającego „pisma“ — oczywiście „niezależnego“. Gdy kandydat na „korespondenta“ się zgłosi, wydawnictwo posyła mu długą „umowę“ drukowaną do podpisania. „Umowa“ ta mianuje — tak sobie na dystans, przez pocztę, „korespondenta“ nie widzianego na oczy — „zastępcą z prawem inkasa“ na powiat i okolice, obiecując mu złote góry, a mianowicie: za zwerbowanie 100 „stałych“ abonentów jeden egzemplarz gratisowo, za zwerbowanie 1.000 „stałych“ abonentów — 100 zł, za 5.000 abonentów — 1.000 zł, za 10.000 abonentów — 3.000 zł. O 100.000 abonentów „umowa“ już nie pisze...

„Korespondent i zastępca z prawem inkasa“ staje się „niejawnym wspólnikiem“ „wydawnictwa“, wpłaca 100 zł (o to chodzi!), ale „może“ wpłacić aż do 10.000 zł... Za to „korespondentowi i zastępcy z prawem inkasa“ obiecuje się, że będzie otrzymywał „po jednej tyśiącej części z czystych zysków wydawnictwa“ (!), zresztą jako „niejawni

Purgan, Erbe
idealny w działaniu
model przyszłości

Pr 7 742 51 73

wspólnik“ „nie mogąc sobie rościć praw do własności, tak do ruchomego, jak i nieruchomego majątku wydawnictwa“ (o to chodzi!). „Umowa“ zobowiązuje „korespondenta“ do zachowania jej warunków „w ścisłej tajemnicy wobec osób trzecich“.

„Umowa“ i jej sposób zdobywania „udziałów“ są tak niesłychane, że zainteresują się nimi niewątpliwie kompetentne czynniki.

P. C. Wolkowicz — w roli fotografa

W październiku 1930 r. zamieściliśmy w piśmie naszym notatkę, że p. C. Wolkowicz, zegarmistrz z ul. 27 Grudnia, fotografował nazajutrz po demonstracjach antyniemieckich młodzieży niektóre zdemolowane obiekty i w ten sposób prawdopodobnie chciał odegrać rolę „Pressefotografa“ dla prasy niemieckiej. Czując się dotknięty ową notatką, a mianowicie jej komentarzem o krzyżackiej obłudzie, wytoczył p. C. Wolkowicz odpowiedzialnemu za ten dział redaktorowi p. A. Konicznemu proces o zniewagę.

Skarga jego była przedmiotem szeregu rozpraw w pierwszej i drugiej instancji. Na podstawie materiału dowodowego i zeznań podanego przez nas świadka stwierdzono, że zamiar wówczas ze strony p. W. fotografowania zdemolowanych obiektów nie ulegał wątpliwości; co do tej części oskarżenia sąd wydał wyrok uniewinniający. Sąd dopatrzył się znamion znieważenia tylko w samym komentarzu „krzyżak pozostaje krzyżakiem, choćby się nawet obłudnie maskował i udawał lojalnego“ i skazał oskarżonego red. Konicznego na 50 złotych grzywny: wyrok obecnie stał się prawomocny. Kara ta została umorzona na skutek amnestji.

Z RÓŻNYCH STRON POLSKI

Muzułmanie w Polsce.

W Instytucie wschodnim w Warszawie odbyło się zebranie mułmanów mieszkających w stolicy. Na zebraniu tem wybrano zarząd gminy wyznaniowej mułmańskiej, prezesem gminy został prokurator Sądu Najwyższego p. Olgiero Krzywicki, wiceprezesem p. Tucha Mirza Baranowski.

Powrócił z kaźni bolszewickiej

Do Łucka przybył na dłuższy odpoczynek po przebytych męczarniach ks. Bazyl Stysło, który ma poza sobą 5 lat spędzonych na wyspach Solowieckich. Ks. Stysło ma objąć po wypoczynku jedną z placówek na terenie naszej diecezji.

Powrócił też z Rosji na Litwę via Ryga ks. Kazimierz Mustejkis proboszcz borysowski. Skazany przez bolszewików na 3 lata więzienia ks. Mustejkis już odbył 1 rok kary. Ten szczegół, że brat ks. Mustejkisa jest ministrem na Litwie, dodatnio wpłynął na jego zwolnienie z więzienia. Przed opuszczeniem granic zażądano od ks. Mustejkisa podpisu, że więcej nie powróci do Rosji. (KAP)

Groźne paczki żywnościowe.

W ostatnich czasach wzrosła w Warszawie liczba zachorzeń na trichinozę. Wywiady wykazały, że część osób, które zapadają na tę chorobę, spożywa wyroby mięsne pochodzące z prowincji które przybywają do stolicy w pocztowych paczkach żywnościowych. Wyroby te nie podlegają żadnemu uprzedniemu badaniu.

Główna komisja sanitarna więc przy wydziale zdrowia magistratu omawiała na ostatnim posiedzeniu sprawę wykonania kontroli nad paczkami pocztowymi zawierającymi nadliny. Zdecydowano zwrócić się do dyrekcji poczt i telegrafów z prośbą o rozważenie sposobów odpowiedniej kontroli.

Związek Młodych Narodowców

W niedzielę, dnia 29 stycznia o godz. 12-iej w południe odbędzie się zebranie członków

z referatem

p. red. Jana Rembielińskiego z Warszawy

Wstęp tylko dla członków i członkiń Związku Młodych Narodowców za okazaniem legitymacji.

Zarząd.

Sekretariat Z. M. N. czynny codziennie od 12 — 13,30 i od 20 — 21 przy św. Marcynie 65 w podwórzu, I. ptr.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Ujęcie sprawców włamania do kościoła O. O. Franciszkanów

Wielkiego rozgłosu nabrała w początkach ub. miesiąca sprawa zuchwałego włamania do kościoła O. O. Franciszkanów. W nocy na 6 grudnia ub. r. niewysłędzeni wówczas złodzieje włamali się do kościoła O. O. Franciszkanów, skradli tam wota z ołtarzy św. Antoniego i św. Teresy, włamali się do sali rekreacyjnej i tam zabrali 6-lampową ultradynę.

Szkoda, wyrządzona O. O. Franciszkanom, była b. dotkliwa, gdyż ultradyna, działająca bez anteny i uziemienia była dziełem O. Norberta, poświęcającego się w ciszy klasztornej zagadnieniom techniki. Ponadto tej samej nocy złodzieje włamali się do piwnicy, w których była większa ilość chleba i masła, przygotowanego dla ubogich, którzy następnego dnia zgłosić się mieli po zasiłek u furty klasztornej. W piwnicy złodzieje urządzili sobie libację i wypili 3 butelki wina mszalnego, poczem zbiegli oknem, zabierając również artykuły spożywcze, które, podobnie jak i aparat, zawinęli w płaszcze, skradzione zakonnikom z sali rekreacyjnej.

Jeszcze tego samego dnia dokonano bardzo ciekawego odkrycia, które zdawało się, że spowoduje całkowite wyjaśnienie sprawy. Pracownicy, zatrudnieni w hafciarni, w pobliżu klasztoru O. O. Franciszkanów, napotkali w piwnicy z węglem pewnego mężczyznę, który zasnął tam bardzo spokojnie po „trudach nocy”. W klasztorze znajdowała się policja, która „przebudziła” śpiącego i aresztowała go. Włamywaczem okazał się niejaki Roman Szymański. — Był to pierwszy ślad za sprawcami. — Dalszy tok sprawy wyjaśnili dopiero długie i mozolne dochodzenia.

W dn. 24 b. m. wczesnym rankiem

Za kolportaż fałszyfikatów

W październiku ub. r. kilku kupców w Buku znalazło pewnego dnia w swych kasach fałszywe monety 1-złotowe. Uwiadomiona policja rozpoczęła śledztwo i ujęła pod zarzutem puszczania w obieg fałszywych monet niejaką Helenę Tomaszewską i Cecylję Jabłczyńską. Panie te urządziły się w ten sposób, że kupowały w sklepach towary za kilka groszy, płaciły fałszywymi złotówkami i odbierały resztę w prawdziwej monecie. Postępując w ten sposób, poszkodowały 10 kupców. Sprawa oparta się o sąd. T. i J. zasiadali na ławie oskarżonych. W przewodzie sądowym oskarżone tłumaczyły się, że dostały pieniądze od nieznajomego mężczyzny. Sąd uznał za ustalone świadome puszczanie w obieg fałszywych monet i skazał Tomaszewską na rok więzienia z zawieszeniem, a Jabłczyńską jako małoletnią na rok domu poprawczego.

Starożytny kurhan u źródeł Warty

W majątku p. Jana Łakoty pod Blonowicami przy kopaniu ziemi na głębokości 1 metra natrafiono na kurhan.

Składa się on z paleniska, wyłożonego kamieniami polnymi. W palenisku znalaziono żut popiołu z kamienia oraz resztki zbitwiałego węgla drzewnego. Ślady wskazują na to, że kurhan ten prawdopodobnie pochodzi z cmentarza pogańskiego.

Zaznaczyć należy, że już w r. 1924 przy podobnych robotach, w tym samym majątku w odległości 100 m. od odkopanego obecnie kurhanu, znaleziono podobne palenisko, w którym znajdowało się parę garnków, wykonanych z gruboziarnistej gliny, bez polewy.

O odkryciu ten właściciel majątku zawiadomił wydział archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Po zbadaniu kurhanu znalezione naczynia w palenisku zabrane zostały do Krakowa. Po pewnym czasie prof. Demytrykiewicz zawiadomił, że znalezione przedmioty należą istotnie do zabytków starożytności, gdyż datują z okresu na 600 lat przed nar. Chrystusa i pochodzą z cmentarzyska pogańskiego. Przedmioty te zachowano w muzeum archeologicznym w Krakowie. Obecnie o odkryciu drugiego kurhanu zawiadomił p. Łakota uniwersytet Jagielloński, oczekując na orzeczenie względnie wyniki badań. Wspomniane zabytki znajdują się u źródeł dopływu Warty i pochodzą prawdopodobnie z okresu wędrowności ludów po korycie Warty.

między 4 a 5 urząd śledczy przeprowadził rewizję w Przeźmierowie w pow. poznańskim i ujął tam niejakiego Tadeusza Grudzińskiego, znanego przestępcę, karanego już kilkakrotnie, m. in. ciężkimi więzieniami 6 i 2 lat, za kradzieże i włamania. Rewizji tej dokonano u przyjaciółki Grudzińskiego, która w Przeźmierowie ma parcelę i u której Grudziński przebywał, mieszkając w zbudowanej na parceli prowizorycznej budzie. Znalaziono tam zbudowaną przez O. Norberta ultradynę, dalej gramofon, wota i kapelusz O. Piusa, farniczkanina. Wszystkie te przedmioty, oprócz gramofonu, pochodzą z kradzieży w klasztorze O. O. Franciszkanów. Grudziński, jako rutynowany włamywacz wyjaśnia, że nie wie, skąd się te rzeczy wzięły. Grudzińskiego odstawi policja w najbliższym czasie do więzienia sądowego.

W ten sposób ujawniono kradzież, dokonaną niedawno; być może, że to aresztowanie przyczyni się również do ujawnienia świętokradców, którzy w lecie 1931 r. obrabowali z wot ołtarza Matki Boskiej w kościele O. O. Franciszkanów. (kl.)

22 stopnie poniżej zera

Mamy więc tegi mróz od kilku dni. Termometr wskazuje rano 22, a nawet 23 st. Cels. poniżej zera. Dzieciarnia, saneczkująca doniedawna po ulicach i przygodnych torach saneczkowych, pochowała się po domach. Nie opuszcza ogrzanych izb. Jeżeli są ogrzane. — A często brak jest węgla i opału. — Coraz więcej kronika policyjna notuje kradzieży drzewa i węgla.

W kilku klasach szkół poznańskich zarządzono „zimowe wakacje” z powodu niedostatecznie ogrzanych izb szkolnych. Lekarze mają dość dużo pracy z odmrożeniami: Na stacji Pogotowia Lekarskiego (55-55) opatrzone odmrożonych w 27 wypadkach. Są to lekkie obziębienia uszu, rąk i nóg.

KALENDARZYK

Czwartek, 26 stycznia 1933

Słońce: wschód 7.44; — zachód 16.27; — długość dnia 8 godz 43 min.

Księżyc: wschód 8.19; — zachód 17.02; — now.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn. Czwartek, godz 7 rano: Temperatura powietrza niska — 21 st. C., pogodnie, wiatr południowo-wschodni, ciśnienie atmosferyczne wysokie 777 mm. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa — 13 st. C., najniższa 22 st. C.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu. Dziś + 0.52 m.

Kal. rzk.: Polikarp B.; jutro Jan Złotousty. Kal. słow.: Skarbimir; jutro Przybysław.

OSOBISTE

— W wyższej szkole budowy maszyn i elektrotechniki odbył się w dniach 18 i 19 stycznia br. egzamin dyplomowy na wydziale mechanicznym. Dyplom i tytuł technologa mechanika otrzymali pp.: Bohdan Olgiert z Katowic, Dębski Jerzy z Jordanowa, Janiszewski Jan ze Stepek (Podole Ukr.), Joerchel Adolf z Kalisza, Kazimierz Tadeusz z Warszawy, Komorowski Adolf z Julianowa Sandom., Koreywo Kazimierz ze Smoleńska Krzemieński Antoni z Wielunia, Lichński Bohdan z Żychlina pow. Kutno, Maligowski Bernard z Poznania, Osniński Kazimierz z Pyrzycy pow. Śrem, Pacholski Tadeusz z Dobieszewic, Zalewski Marian z Sokolowa Podlaskiego, Zygmantowski Franciszek z Berlina.

— Naczelny lekarz Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu, dr. med. Edmund Boczkowski ustatybil z zajmowanego stanowiska, obejmując stanowisko w Związku Kas Chorych w Warszawie (wa).

— P. Marian Teofil Starnawski, rodem z Ostrowa wojew. kieleckiego, uzyskał dyplom nauk handlowych Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu.

— W Wyższej Szkole Budowy Maszyn i Elektrotechniki w Poznaniu odbył się w dniach 21 i 23 bm. egzamin dyplomowy na wydziale elektrycznym. Dyplom i tytuł technologa-elektryka otrzymali pp.: Dobrowolski Konrad, Frydrychowicz Jerzy, Górecki Jan, Kucharski Stanisław, Luer Edward, Melcer Aleksander, Mikołajewski Stefan, Narbutt Wacław, Niestuchowski Zygmunt, Radoliński Andrzej, Richter Stanisław, Rubieński Jerzy.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— Tow. Przemysłowe („Stary Przemysł”) w Poznaniu. Miesięczne zebranie odbędzie się w piątek, 27 bm. o godz. 20 na sali Związku Tow. Kupieckich przy ul. Zwierzynieckiej 12. Na porządku obrad referat p. dr. Chelmińskiego na temat: „Zagadnienia gospodarcze w życiu społeczeństwa i jednostki”. Członków uprasza się o liczne przybycie; goście mile widziani.

— Ze Stow. Chrz. Narod. Naucz. Szkół Powszechnych — Koło Poznań. Walne zebranie odbędzie się w sobotę, 28 bm. o godz. 17 w sali robot i szkoły wydz.

— Akademickie Koło Misjologiczne przy U. P. zawiadamia o zebraniu plenarnym, które odbędzie się 30 bm. o godz. 20

rycznej budzie. Znalaziono tam zbudowaną przez O. Norberta ultradynę, dalej gramofon, wota i kapelusz O. Piusa, farniczkanina. Wszystkie te przedmioty, oprócz gramofonu, pochodzą z kradzieży w klasztorze O. O. Franciszkanów. Grudziński, jako rutynowany włamywacz wyjaśnia, że nie wie, skąd się te rzeczy wzięły. Grudzińskiego odstawi policja w najbliższym czasie do więzienia sądowego.

W ten sposób ujawniono kradzież, dokonaną niedawno; być może, że to aresztowanie przyczyni się również do ujawnienia świętokradców, którzy w lecie 1931 r. obrabowali z wot ołtarza Matki Boskiej w kościele O. O. Franciszkanów. (kl.)

Słowem mróz „wziął” na dobre. A więc pamiętać należy nie tylko o uszach, rękach i nogach, i chronić je przed odmrożeniem, ale także o ziemniakach w piwnicy i... rurach wodociagowych, które już tu i ówdzie zamrzły. Nie zapominajmy również o głodującym ptactwie!

Chcesz poznać Pomorze. czytaj

SŁOWO POMORSKIE

w Toruniu. nr 16 615/16

w lokalu Koła ul. Gwarna 14 m 5. Referat p. t. „Akademik Chińczyk studiujący w Europie”, wygłosił kol. Drahłówna. — Jednocześnie przypomina się o obowiązku uczęszczania na wykłady w Coll. Minus o godz. 20 codziennie (do 29 bm.).

— Z Pozn. Koła Tow. Naucz. Szkół Wyższych. Walne zebranie odbędzie się w piątek, dnia 27 bm. o godz. 18 w seminarjum naucz. męskim.

— Zebranie Oplekunków Kół Krajowych Młodzieży odbędzie się w niedzielę, 29 bm. o godz. 10 w Państwowej Szkole Przem.-Handlowej, ulica Marszałka Focha 2.

— Katolickie Koło Pan. przypomina swym członkom o miesięcznym zebraniu plenarnym w piątek, 27 bm. o godz. 17 w biurze Kat. Związku Polek, św. Marcina 68.

— Ze Stow. Techników w Poznaniu. Roczne walne zebranie Stowarzyszenia odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 17 w salce Stow. przy ul. św. Marcina 21. — Zarząd uprasza członków o liczne i punktualne przybycie.

ŻYCIE SOKOLE

— Sokół-Staroleka. Roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, 29 bm. o godz. 14 w lokalu p. Pieczonki.

WYKŁADY

— Cykl wykładów misjologicznych. Wczoraj odbył się w sali 18 Coll. Minus odczyt z cyklu wykładów misjologicznych dla inteligencji, który cieszył się znacznym powodzeniem. Odczyt wygłosił dr. L. Kocy na temat: „Polska ogniskiem misji na przełomie wieku 10-go i 11-go”. Dzisiaj mówić będzie ks. infułat Hozakowski na niezwykle interesujący temat „Troška o misje obowiązkiem katolickim”.

— O przyczynach coraz częściej pojawiających się nagłych śmierci mówić będzie harcmistrz dr. med. Stabrowski na wykładzie T. C. L. w piątek 27 bm. o godzinie 19.30 w sali p. Kijka, ul. Główna 58.

WYCHOWANIE, KURSY

— Kurs trachomatologii i okulistyki dla lekarzy. W Państwowej Szkole Higieny w Warszawie odbędzie się w czasie od 13-18 lutego 1933 r. VIII kurs trachomatologii i okulistyki społecznej dla lekarzy. Program kursu składa się z części teoretycznej (18 godzin wykładów) i części praktycznej (24-30 godzin zajęć praktycznych i demonstracji na oddziałach przeciwjagliczych pod kierunkiem ordynatorów). Zgłoszenia przyjmie sekretariat Państwowej Szkoły Higieny (Warszawa, Chocimska 24) do dnia 1. 2. br.). W celu ułatwienia wysłuchania tego kursu lekarzom, prowadzącym przychodnie przeciwjaglicze oraz lekarzom powiatowym i samorządowym zatrudnionym przy akcji zwalczania jaglicy, Państwowa Szkoła Higieny będzie mogła pewnej liczbie lekarzy udzielić stypendia w wysokości od 50 do 150 zł. Podanie o przyznaniu stypendium wraz z poparciem właściwej władzy kandydaci winni wnieść do Państwowej Szkoły Higieny w terminie do 25. 1. br., przy czym do podania należy dołączyć: a) krótki życiorys, b) poświadczenie, stwierdzające charakter zajmowanego stanowiska. Opłata za kurs wynosi 25 zł. Uczestnicy kursu mogą korzystać z bursy Państwowej Szkoły Higieny.

Przy otyłości pobudza naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” przemianę materii w organizmie i wpływa na wysmulkość kształtów. Zadać w apt. i drog. Zalecana przez lekarzy. ng 7539

KOMUNIKATY RÓŻNE

— * **Baczność Myśliwi-Hodowcy!** Coraz więcej potęgające się mrozy oraz zapowiadane jeszcze silniejszych chłódów wskazują wszystkim myśliwym - hodowcom o ich kardynalnym obowiązku dokarmiania zwierzyny. Jako najlepszą karmę uważać należy niewymłócony owies sradelę, suche dobre siano oraz zoledzie i kasztany, a wszelką ostrożność zaleca się w podawaniu karmy, która łatwo podlega przemarnięciu (kartofle, topinambury, brukiew, ćwikła i buraki). Poza tym trzeba zakładać koniecznie ciepłe i suche legowiska, z których mianowicie sarny korzystają będą.

KRONIKA MIEJSKOWA

— * **Walne zebranie Tow. Uczniów Handlowych w Poznaniu** zgaił prezes p. Skotnicki Zenon w sali Domu Kupiectwa Polskiego przy ul. Zwierzynieckiej 12. — Na przewodniczącego zebrania poproszono p. kur. St. Szulca, a na protokółanta kol. Knolla Leona. Po odczytaniu protokołu nastąpiło wręczenie nagród z Drużynowego Turnieju Szachowego o puhar wędrowny p. kur. St. Szulca. Następnie przystąpiono do odczytania sprawozdań prezesa, sekr. generalnego, skarbnika, bibliotekarza i gospodarza „Ogniska”. Ze sprawozdań tych dowiedzieliśmy się o pracy przysiężonej z ubiegłego roku rozwoju T. U. H. Po dyskusji nad powyższymi sprawozdaniami udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium na wniosek komisji rewizyjnej. W dyskusji nad sprawozdaniami zabierali głos pp. Karłowski, Brzeza, Borys, Kisiel. Przystąpiono do wyboru zarządu na r. 1933. Skład zarządu ukonstytuował się następująco: prezes — ponownie Skotnicki Zenon, wiceprezes — Bukowski, sekretarz — Białas, zast. sekretarza — Karłowski, skarbnik — Borys, bibliotekarz — Kędziora, zast. bibliotekarza — Czarczyński. W skład komisji rewizyjnej weszli pp. Winkler Karol — jako przewodniczący, Kapelański Kazimierz i Weychan. Sztafardowymi zostali pp. Rogoziński Bogusław, Jaskowski Stefan i Chudziński. Na zakończenie odśpiewano „Czerwony pas”.

KRONIKA POLICYJNA

— * **Czy skutki mrozów?** Stróż warowni 3 przytrzymał w pobliżu ulicy Warszawskiej dwóch mężczyzn, ścinających przydrożne drzewo. Jak się okazało, byli to Stefan Ratajczak i Wincenty Cichocki, mieszkający w ogródkach działkowych przy ul. Warszawskiej. (kl.)

— **Strzały do mieszkanca.** Niewysłędzony bliżej sprawca strzelił w kierunku mieszkania p. inż. Antoniego Bzyla przy Drodze Dębińskiej 3b. Kula rewolwera wałała oknem do dziecięcego pokoju i uszkodziła tynk. Charakterystyczne, że w tego rodzaju strzelanie „zabawiał” się ktoś w czasie między godz. 10 a 12, a więc w biały dzień. (kl.)

— **Aresztowanie popularnego sprzedawcy „Pręglarza”.** Popularny w Poznaniu sprzedawca „Pręglarza” zwany „Generałem” — Andrzej Gołąb, został z oskarżenia Żyda Nasielskiego przytrzymany; odsiedział dwudniowy areszt. Nasielski oskarżył fałszywie Gołąb, jakoby ten wykrzykiwał głośno: „Precz z Żydami!” — Tymczasem Gołąb głośno zachwalał „Pręglarza” słowami: „Kupujcie antyzdowskie pismo!” Stąd powstała powyższa nieścisła wersja. Jak się dowiadujemy, Gołąb wystąpił przeciwko p. Nasielskiemu na drogę sądową.

Z Pomorza

— * **CHELMNO.** (Pozar). W sobotę, 21 bm. wybuchł w godzinach wieczornych pożar w realności p. Chmurzyńskiego. Ogień powstał na strychu wskutek przedostania się iskry z komina. Pożar szybko został stłumiony i nie wyrządził poważnych szkód.

— (Z rady miejskiej). Dnia 21 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie rady miejskiej pod przewodnictwem p. dr. Drahłowskiego. Sprawozdanie z działalności rady miejskiej na r. 1932 przyjęto. Do prezydium rady wybrano ponownie przewodniczącym — p. dr. Drahłowskiego, sekretarzem — p. Ryczkowskiego, zast. przewodniczącego — p. Odrowskiego, zast. sekret. — p. Borzeszkowskiego. Protokółantem wybrano nac. sekretarza miejskiego p. Soltysia, a z wynagrodzeniem w wysokości 150 zł. Poza tym wybrano 3 członków komisji regulaminowej, 7 członków wydziału finansowego i 6 członków wydziału administracyjnego. Następnie zatwierdzono kilka spraw dotyczących dzierżaw i umorzenia nieściągalnych należności.

— (Zasadzenie). Sąd okręgowy w Toruniu na sesji wyjazdowej w Chełmnie zasądził niejakiego Krafińskiego za zabójstwo rolnika w Kaldusie na 5 lat więzienia.

— (Z parafji). Na miejsce przeniesionych księży wikariuszów Klina i Bunikowskiego ustanowieni zostali w parafji tutejszej ks. ks. Glowczewski i Drabiewski.

Echa toruńskie

POD ZNAKIEM JUBILEUSZU — ECHA PEWNEJ TRANSMISJI RADJOWEJ — STARE OBIECANKI — SPODZIEWANY RUCH I OŻYWIE-NIE — TYMCZASEM ZIMNO...

Toruń, w styczniu. Toruń, to spokojne i zaciszne miasto. Znalazł się teraz na ustach całej Polski, a to z racji swego jubileuszu. Jaki w tym roku obchodzi. A jubileusz to nie bylejakie — siedemsetlecie istnienia!

Nawiasem zaznaczyć wypada, że Niemcy, którzy roszczą sobie pretensje do miłana założycieli Torunia, już przed dwoma laty obchodzili jego 700-lecie. Liczą oni dni jego życia od daty usadowienia się krzyżaków w prawym brzegu Wisły, w miejscu, gdzie dziś leży Toruń, tj. od r. 1231. Obchód odbył się w Berlinie i nawet transmitowany b. i przez radio. Stąd wiemy, że brał w nim udział b. niemiecki nadburmistrz Torunia dr. Hasse, który z łaską rozczulenia wspominał „unsere schöne Stadt Thorn”, zapominając o tem, że ów „schöne Stadt” był dla nich przez przeszło 100 lat „unsere”, ale „jure caduco”. Dziś już jest „unsere” dla nas i naszym pozostanie.

Owa z przed dwóch lat demonstracyjna antypolska transmisja radiowa nie spotkała się wówczas z reakcją ze strony naszego radia, w czym nie dziwnego, gdy się zważy, że nasz „olbrzym” raszyński jest w dużej mierze zaabsorbowany transmisjami... brygadowymi! To też Toruń z zadowoleniem przyjął zapowiedź, daną w Sejmie przez min. poczt. o zamierzonej budowie silnej stacji radiowej w Toruniu. Będzie to piękny prezent jubileuszowy dla naszego miasta, jeśli tylko projekt ten zostanie naprawdę urzeczywistniony, bo pogłoski o tym zamiarze krąży już od paru lat. Będzie trochę narzekania ze strony posiadaczy odbiorników lampowych w Toruniu, którzy będą musieli aparaty swoje przebudować, by móc wyeliminować stację miejscową, ale potrzebny na to wydatek kilkunastu złotych wszyscy niewątpliwie poniosą bez szemrania, jako że chodzi o sprawę publiczną.

Główne uroczystości jubileuszowe odbędą się we wrześniu. Do tego czasu ma być pociąg ukończony nowy most przez Wisłę. Tymczasem magistrat, łącząc z komitetem jubileuszowym nie ustaje w uprawianiu tak koniecznej propagandy, rozsyłając do czasopism artykuły, opisujące dzieje miasta i jego chlubną przeszłość. — Prócz tego magistrat zabiega o ściągnięcie do Torunia w tym roku wszelkiego rodzaju zjazdów i kongresów nie tylko dzielnicowych ale i ogólnokrajowych, a nawet międzynarodowych. Dotąd zapowiedziane jest odbycie w Toruniu międzynarodowego zjazdu historyków, ogólnopolskiego kongresu chórów kościelnych, dzielnicowego zjazdu „sokołów” i in. U władz kolejowych czynione są starania o przyznanie na przeciąg całego roku jubileuszowego niższej ceny biletów dla udających się do Torunia.

Słowem, jeżeli tylko wszystkie zamierzenia i projekty magistratu i komitetu jubileuszowego znajdą urzeczywistnienie, spodziewać się należy dużego ożywienia się cichego grodu nadwiślańskiego.

Tymczasem gród ten drzemie spowity w śnieg i skuty mrozem (25 st. C!), który zdaje się wróżyć powtórzenie się okropności zimy z przed 4-ech lat. Byłoby to istną klęską dla tysięcy ludzi, pozostających bez pracy i bez środków do życia, bez mieszkań i bez ciepłej odzieży. Komitet Pomocy Bezrobotnym rozwija ożywioną działalność, przynosząc pewną ulgę tym ludziom. W budżecie miejskim olbrzymie sumy pochłania pomoc bezrobotnym i ich zatrudnienie, ale wszystko to jest kroplą w morzu przeraźliwej nędzy ludzkiej. Może niedaleka wiosna przyniesie pewną poprawę pod tym względem.

Czekamy cierpliwie! Qui vivra — verri! (wd)

Z Poznańskiego

— * **GNIEZNO.** (Akcja komunistyczna) W tych dniach organa bezpieczeństwa przystąpiły do likwidacji akcji zorganizowanej przez komitet okręgowy partii komunistycznej, w związku ze zbliżającą się rocznicą Lenina. Liebknechta i Róży Luksemburg. Skonfiskowano dużo bibuły komunistycznej, która nadeszła z Warszawy i jeszcze nie była puszczoną w obieg. Wreszcie kilka osób zostało przekazanych tutejszemu sądowi.

— (Kradzież). Onegdaj dwóch osobników włamało się do piwnicy handlarza Pawła Kuźnickiego przy ulicy Czystej 26, gdzie skradziono różną bieliznę oraz 70 kg. mięsa wieprzowego. Sprawców kradzieży ujęto wczoraj.

Grodzisk

Agencję „Kurjera Poznańskiego” objął p.

Witold Wawrzyniak
Grodzisk (Wlkp.)

ul. Bukowska 4.

Zamówienia oraz przepłatę na luty i dalsze miesiące prosimy uskuteczniać odtąd w wyżej wspomnianej agenturze, która przyjmuje abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych, bez żadnych dopłat

— * **LWÓWEK.** (Z Tow. Powstańców i Wojaków). Dnia 12 bm. odbyło się roczne walne zebranie Tow. przy udziale licznych członków. Nowy zarząd na rok 1933 pozostał bez zmian i to pp. Leon Bukiewicz — prezes, Leon Jurasz — I wiceprezes, Fr. Przybylak — II wiceprezes, St. Walich — komendant, St. May — sekretarz, Roman Leopold — skarbnik, Stawik — chorąży, Sołtyśiak i Łuszczak — podchorążowie, Fr. Stachowiak i Szymczak — ławnicy. Tow. nasze posiada jednego druha, liczącego 64 lata, który jest założycielem naszego Tow.; jest nim druh Leon Jurasz. Pomimo podeszłego wieku piastuje także w tut. „Sokole” urząd chorążego już od lat 23. Zarządzeniem p. Prezydenta Rzplitej został p. Jurasz odznaczony Medalem Niepodległości, (dr.)

— * **NOWEMIASTO N. W.** (Z Stow. Mł. Polskiej). Walne zebranie S. M. P. odbyło się w niedzielę, 22 bm. w starej plebanji, któremu przewodniczył ks. patron J. Dybizański. Po szczegółowym sprawozdaniu ustępującego zarządu przystąpiono do wyboru nowego, który tworzą pp.: Józef Chudy — prezes, Kazimierz Smolarek — sekretarz, Henryk Tokarski — skarbnik, Ludwik Herczyński — bibliotekarz, Czesław Mnich — gospodarz, Jan Smolarek — naczelnik, Mieczysław Kosmala — zast. prezesa, Albin Pawlacyk — zast. sekretarza, Jan Karolczak — zast. naczelnika i Jan Smolarek — zast. gospodarza. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Walentego Kędzińskiego, kier. szkoły, Leona Chudego i Franciszka Walkiewicza. Dochód w roku 1932 wynosił 331.39 zł, rozchód 247.33 zł, pozostało na 1933 r. 84.06 zł. Stowarzyszenie liczy zgórą 60 członków. (an.)

— * **NOWY TOMYŚL.** (Występ teatralny). W piątek, dnia 27 bm. przyjeżdża do Nowego Tomyśla świetnie zgrany zespół Teatru Narodowego i grać będzie sztukę historyczną „Ogniem i mieczem” z pp. Bronisławą Broniczową, Zofią Krynicką, Leonem Frankowskim, Franciszkiem Pałańskim, Mieczysławem Serwińskim, Zbigniewem Szczerbowskiem, Zygmuntem Winterem w rolach głównych. Teatr Narodowy cieszy się wszędzie olbrzymim powodzeniem, gdyż przywozi wszystkie dekoracje, które są konieczne do uklarzenia takiej sztuki historycznej, jaką jest „Ogniem i mieczem”. Nie wątpimy więc, że w piątek sala „Kresowianki” wypełni się po brzegi.

— * **OBORNIKI.** (Epidemia grypy i szkarlatyny). Na terenie tutejszego miasta zanotowano ostatnio kilkanaście wypadków zachorowań na grype i szkarlatynę.

— (Z „Sokoła”). Tow. gimn. „Sokół” w obecności licznie zebranych gości oraz młodzieży urządziło dnia 20 bm. na sali Bractwa Kurkowego tradycyjny obchód łamania oplatka. Uroczystość zakała oraz okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes dh. Czesław Rosochowicz. Podczas uroczystości przygrywała orkiestra pod batutą dyr. p. Stachowiaka.

— (Pożar). Dnia 19 bm. wybuchł w zagrodzie rolnika p. Wojciecha Krupy w Mściszewie pożar. Spaliła się stodoła 18

metr długość wraz ze zbożem i maszynami rolniczymi. Straty oblicza się na 6000 zł. Poszkodowany był ubezpieczony w K. U. O. Stwierdzono, że w niniejszym wypadku zachodzi podpalenie.

— * **OSTRZESZÓW.** Nowy wójt). W miejsce dotychczasowego wójta p. Więckowskiego, który objął funkcję komisarza burmistrza i wójta w Rychtalu, mianowany został komisarzem wójtem na obwód Ostrzeszów p. Marjan Bakiewicz, dotychczasowy wójt w Kobylegórze. Komisarzem wójtem na obwód Kobylegórę został mianowany p. Kazimierz Lipiński z Poznania.

— * **ROGOŹNO.** (Nieszczęśliwy wypadek). Właściciel autobusu p. Brunon A. Bramowski przy naprawianiu motoru na ulicy Czarnkowskiej, wskutek gołoledzi złamał nogę bardzo niebezpiecznie.

— (Przedstawienie). Wielkop. Teatr Objazdowy pod dyktando p. Brzeskiego dał ostatnio w sali „Hotelu Centralnego” przedstawienie komedji „Kobieta i perły”, czyli „Puhań wędrowną”. Sztuka jest bez wartości artystycznej, czy literackiej, co w rezultacie musiała odczuć kasa. — Koło akademików wystawia dnia 2 lutego br. w sali „Hotelu Centralnego” komedję pt. „Zeglarze”. Czysty zysk przeznacza się na rzecz Towarzystwa Przeciwegruźliczego.

— (Karnawał). Tow. Czerwonego Krzyża urządziło dnia 28 bm. w sali „Hotelu Centralnego” bal karnawałowy, który się zapowiada nadzwyczajnie. — Dnia 4 lutego br. urządził Tow. Kupców wielki bal maskowy. (aka.)

Z Kaliskiego

— * **ŚLUPCA.** (Przedstawienie „Sokoła”). Zeńskie Tow. Gimn. „Sokół” z Wrześni odegrało w dniu 22 bm. na sali „Sokoła” w Ślupcy sztukę pod tyt. „Pan Damaży”. Zaznaczyć należy, że amatorzy „Sokoła” z ról swych wywiązali się bardzo dobrze.

— (List szedł 9 miesięcy). Z odwołania pewnego płatnika podatkowego w roku 1931 wniesionego do Izby Skarbowej w Łodzi, wystosowane zostało przez izbę tę pismo jako odpowiedź pod datą 2 maja

KRONIKA KARNAWAŁOWA

Bal Sędziów, Prokuratorów i Adwokatów w Poznaniu odbędzie się w sobotę, dnia 28 stycznia 1933 o godz. 21.30 na B. alei Sali Bazarowej zg 17 578

Towarzystwo Pomocy dla Inteligencji urządziło w niedzielę, dnia 29 stycznia r. b. w „Adrii” herbatkę z tańcami od godz. 17 do 20. Dochód przeznaczony na zubożalą i bezrobotną inteligencję. Bilety w cenie zł 1. wraz z podatkiem. zg 17 579

Koło Farmaceutów S. U. P. urządziło w dniu 29 stycznia r. b. (niedziela) — a nie w sobotę, jak wczoraj mylnie wydrukowano — w salach Belwederu Wieczorek Taneczny pod protektorem JWPana Kuratora Prof. Hrynakowskiego. Zaproszenia wydaje się jeszcze w lokalu Koła przy ul. Grunwaldzkiej 14 w godz. 12—13 — Wstęp 4.—, studenci 2.— zł. dg 2 260

Towarzystwo Powstańców i Wojaków im. Fr. Ratajczaka Poznań - Śródmieście urządziło **Doroczną Zabawę Karnawałową** dnia 28 stycznia r. b. o godz. 19-tej w sali p. Jarockiej przy ul. Masztalarskiej 8 połączonej z rozmaitymi niespodziankami m. i. taniec z balonikami o 3 jagrody, na którą uprzejmie zapraszamy Szanownych Druhów oraz Sympatyków. zg 17 590

1932 roku, a które do rąk petenta doszło 20 bm. czyli w miesiącu dziewiątym od jego podpisania

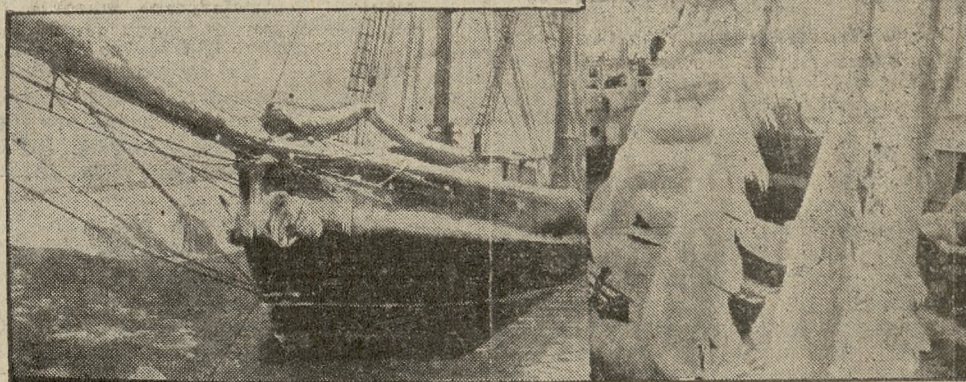
— („Sanacyjne” budowlę) „Sanacyjni” działacze organizują na terenie Ślupcy zeńskiego „Strzelca”. Istnieje przypuszczenie, że budowa ta runie jak runięła także budowa „Strzelca” męskiego

— (Z Koła Mvślińskiego). Zarząd Koła Mvślińskiego w Ślupcy rozważał na posiedzeniu sprawę kłusownictwa, przyczem wyznaczył dla posterunku w Ślupcy nagrodę zł 80 za uławnienie na terenach Kola w gminie Młodziejewo osmiu przekroczeń natury łowieckiej, oraz dla posterunku w Ładku za wykrycie dwóch szkodników-strzelców. asygnował 20 zł.

Zima w porcie gdyńskim

W lodzie statki i ludzie odpoczywają — Kutry rybackie w lodowych okowach

Wanty i liny statków pokrywa od dotu szklista skorupa słonego lodu. Duński szkuner w porcie gdyńskim, pokryty śniegiem i lodem.



Gdynia, w styczniu.

Termometr wskazuje 15 stopni minus.

Z okien domów, wychodzących na morze, widać szerokie pasmo nieruchomego lodu, pokrytego grubą warstwą śniegu. Wzrok pobiec musi daleko, żeby ujrzyć ciemne pasmo niezamarzniętego morza.

„Komunikat lodowy” Pim'a jest niewesoły. U brzegów Szwecji i Finlandji łód wyprawia niesamowite orgie i uniemożliwia żeglugę. W kanale, prowadzącym do portu w Królewcu pletrzy się i tworzy półmetrowe barykady. Gdańsk czyni ostatnie wysiłki, żeby wydobyć się z lodowych oków. W Szczecinie łód, w Rydze łód, w Tallinie i Helsinkach to samo.

Baseny portowe Gdyni pokryte są kożuchem gęstej kry. Tafle grubego lodu obmarznęte są wkoło i tworzą jednolitą lodową skorupę. Kilka statków, znajdujących się u nabrzeży, zdaje się być uwięzionym w lodzie. Burty statków, wanty i liny pokryte są od spodu warstwą szklistego lodu.

Okazuje się jednak, że sytuacja nie jest znowu taka groźna. Od brzegu odrywa się jeden z parowców, bije mocno śrubą i niebawem ma wkoło siebie kawałki potrzaskanego lodu i przetrzeź wody. Bez pomocy holownika — kosztuje to pieniądze — toruje sobie sam drogę do awanportu. Tam trafia na lekko zamrożoną rynnę i niebawem mija wieżyczki wjazdowe na falochronach i znajduje się na czystych falach morza.

Krę do portu wpędziły wschodnie wiatry. Pełno jej we wszystkich basenach i ustawicznie druzgoczą ją holowniki „Bizon” i „Ursus”. Istnieją dwie ewentualności: albo zmieni się wiatr i wypędzi z portu krę i wówczas

nie będzie żadnych kłopotów, albo mrozy przy niepomysłnych wiatrach potrwać dalej i wówczas okaże się potrzebna pomoc lodolamacza, który będzie trzeba wydzierzać w Danji lub Szwecji. Narazie pierwsza ewentualność jest realniejsza, ale, jak wiadomo, możliwe jest wszystko. W oczach zamrażają porty bałtyckie, położone bardzo na południe, aniżeli Gdynia, więc dla czegożby port nasz miał być wyjątkiem? Zresztą obecnie ruch okrętowy na całym Bałtyku jest bardzo niski i transport wielu towarów zaczekać może spokojnie do wiosny i lepszych warunków nawigacyjnych.

W lodzie odpoczną statki i ludzie. FOB.

Gdynia, 26. 1. (Tel. wł.) Silne mrozy, trwające od kilku dni, bardzo utrudniły rybołówstwo morskie. Na połowy wyjeżdżają tylko większe kutry, które są mocno zbudowane i mają silne motory, umożliwiające przebijanie się przez lody.

Dziesięć kutrów wyszło z Gdyni, przyczem na noc miały powrócić. Jednak z powodu kry na morzu uwięziły w lodach i pozostały całą noc poza Gdynią. Parę kutrów próbowało powrócić do portu. Z wielkim trudem udało im się dobić do falochronu jednak wejście do portu uniemożliwiły zwaly kry.

Jeden z kutrów, rybaka Kopickiego z Gdyni, wskutek naporu posuwającej się z prądem kry został zgnieciony i zatonał. Załogę uratował znajdujący się w pobliżu statek pilotowy. Kuter powracal z dosyć dobrego połowu: na pokładzie miał około 5 ctr. śledzi i szprotów, które zatonały razem z nim. Pozostałe kutry w dniu dzisiejszym wyratował z opresji holownik „Bizon”.

Tłum bezrobotnych napada na pociąg węglowy

Z Inowrocławia donosi (ir):

Bezrobotni nie idą już pojedynczo, lub małymi grupkami na wyprawy „węglowe”, lecz gromadzą się już w liczne i duże oddziały, dochodzące nie raz do przeszło 100 osób. Onegdaj tłum w liczbie kilkuset robotników bezrobotnych zgromadził się nad torem kolejowym pomiędzy Inowrocławiem i Jaksicami (tor do Bydgoszczy) i usiło-

wał obrabować przejeżdżające pociągi węglowe.

Służba kolejowa zdążyła na czas zaalarmować komendę policji w Inowrocławiu, skąd wysłano posterunkowych samochodami na miejsce dla uniemożliwienia napadów i rozprószenia tłumy. Przy tej sposobności aresztowano 10 osób oraz skonfiskowano znaczne zapasy już zdobytego węgla.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

Z PRACOWNI I Z WYSTAW

WYSTAWA W. CHELMONSKIEJ

Kiedy patrzymy w Tow. Przyjaciół na obrazy Wandy Chelmonskiej, odrzućmy ogarnia nas powiew zachodu. Czuję Paryż już w samym materiale wzrozkowym. Stare uliczki, bale i dancingi w nocnych lokalach na Montmartrze, specyficzne typy paryskich modelek. Ale nie tylko tem prace Chelmonskiej wprowadzają nas w obręb sztuki francuskiej i jej zainteresowań. Głównym wśród nich jest kolor, a od tego właśnie zagadnienia podchodzi Chelmonska do swego malarstwa. Najśliszej reaguje jej wrażliwość i malarstwo temperament na barwę, kolorystyka jest jej głównym celem. Niektóre obrazy nazywa np. „Portret czarny” lub „Portret różowy” — zależnie od koloru dominującego. Na ogół płótna jej są pomyslane jako zestawienie kilku plam barwnych, ujętych konturem — zestawienie kolorów i ich natężenie jest narazie wyjątkowym celem; plastyka formy natomiast jest obserwowana mniej lub więcej. Przy malowaniu twarzy barwa policzków, włosów, brwi i oczów pojęta jest wybitnie jako kolor; oczy specjalnie wyznacza artystka dużą plamą, zdecydowaną w barwie, podobnie jak cienie na twarzy, które są odpowiednio wyszukany kolorem, korespondującym z resztą naświetlonych i barwnych fragmentów.

Te malarstwo możemy obserwować zarówno na portretach jak na kompozycjach. Na kilku płótnach śledzić można jak p. Ch. stopniuje plastyczność formy, która w obrazie „W łóżu” dochodzi do pełni wyrazu. Jest to zapewne najdorzalsza praca na tej wystawie. Trzy figury kobiece, zręcznie włączone w grupę ruchami nachylen i rąk, oświetlone od lamp, nasycone są intensywnym kolorem o przewadze czerwieni. W tej ostatniej barwie dała artystka dużą, rozmaistą odcieni, które wydatnie modeluje formę postaci. Również udany szkicem kolorystycznym jest scena na dancingu (Nr. 4): dwie półfigury kobiece, silnie zaakcentowane na tle dobrze dokomponowanych sylwet drugoplanowych. Żywa kolorystyka działa studium portretowe dwóch pań w białych sukniach i białych kapeluszach — te dwa kolory i czerwień twarzy mocno kontrastują się na tle zieleni w plein airze. Z kilku studjów portretowych należy wymienić „Portret p. S.” (dobrze namalowana twarz, pięknie stonowana z tłem) — dalej pełną wdzięku „Główną” i studjum „Niezdolona”. Poza tem, oprócz kilku wrażeń akwarelowych z dancingów paryskich o zacięciu groteskowym — mamy na wystawie kilkanaście szkiców i studjów pamięciowych na tematy czysto polskie. A więc procesje z udziałem ludu wiejskiego, kościoł w czasie mszy — chodzą artystce o oddanie barwności stroju i zaznaczenie typów; tutaj jednak pewna groteskowość i karykaturalność postaci psuje wrażenie — najwięcej zalet ma „Procesja Bożego Ciała w Poznaniu” na tle fary, tak samo przekonują akwarela „Zakrystja w Toruniu”, utrzymana w szarym tonie, i odmienny od niej, bardzo barwny, „Ołtarz w Lubzowie”. Akwarele z nad polskiego morza cechuje żywość koloru i swobodna swada malarstwa.

W następnej sali wystawił kilka prac akwarelowych Sanok, z tych „Portret p. N.” zdradza znacznie wysiłek. „Portret córki” ma cechy poprawnego rysunku. Do prac Rafała Malczewskiego wrócimy następnym razem.

Jan Mroziński.

Poznań.

Pisma nadesłane

„Przegląd Współczesny”. Nr 129. Treść: W. Chodasiewicz: „Współczesna literatura rosyjska” — S. Estreicher: „Stanisław Wyspiański w Uniwersytecie Jagiellońskim” — J. Smoleński: „Sociologia grup społeczno-geograficznych jako podstawa badań regionalistycznych” — K. W. Zawodźński: „Maria Dąbrowska — historyczno-literackie znaczenie jej twórczości” — T. Skowroński: „Konflikty o Wolne Żony Sabaudzkie” — S. Łukasik: „Współczesna powieść rumuńska” — J. Metallman: „Zagadnienie przypadku” — M. J. Złonek: „Ze studjów nad czelnicztwem w Polsce” — M. Henzel: „Rozbrojenie moralne a międzynarodowa współpraca intelektualna” — M. Brahmmer: „Z przeszłości polsko-francuskiej stosunków kulturalnych” — S. Srokowski: „Z publikacji o Pomorzu” — K. W. Zawodźński: „W obronie tradycyjnej interpretacji „Wesela” — Adres Red. Kraków, ul. św. Tomasza 32.

CO ANGLJA LUBI CZYTAĆ?

Znana londyńska firma Dentów, wydająca popularną „Everyman's Library” („Biblioteka dla wszystkich”) zwróciła się do czytelników z zapytaniem, co który z nich uważa za najlepsze z angielskich publikacji w sezonie jesiennym? Nie sędzimy, aby ograniczenie ankiety do okresu kilku miesięcy oznaczało szczupłość materiału. Mimo kryzysu, w W. Brytanji ukazuje się dziennie po kilkanaście książek z najrozmaitszych działów i najrozmaitszego charakteru. Niema mowy o tem, aby jeden człowiek mógł zaznać się ze wszystkimi. Ale też kierownictwu firmy Dent szło właśnie o stwierdzenie, jakiego pokroju wydawnictwa stanowią najsilniejszy magnes i o zastosowanie się później do wyników ankiety.

Na podstawie nadesłanych odpowiedzi ustalono listę sześciu utworów, tak znaną dla upodobań i smaku dzisiejszej publiczności angielskiej, że warto poświęcić nieco uwagi wynikowi tych apolitycznych wyborów.

Pierwsze miejsce zdołał „Życiorys Józefa Chamberlaina”, napisany przez J. L. Garvina. Autor, długoletni redaktor „Observera”, w którym prowadzi konsekwentną i systematyczną propagandę na rzecz Niemiec, ma niewątpliwie dar jasnego rysowania ludzi i wypadków, oraz styl pociągający. Z tem wszystkimi i Garvin nie jest wybitnym pisarzem, i Joe Chamberlain nie był największą postacią Anglii w ciągu ostatnich lat pięćdziesięciu. Jego polityczne maksymy nie mają dziś zastosowania, nie odznaczały się też wysokim poziomem moralnym. „Nie będzie jajecznic bez potłuczenia jaj”, wołał on cynicznie — nawołując do podbojów. A jednak ten chorąży imperjalizmu brytyjskiego musi mieć jeszcze potężne zastępy zwolenników, skoro życiorys jego wyszedł zwycięsko z tych wyborów.

Mieszkańcy Londynu czytają najchętniej Galsworthy'ego i Wellsa. Czują, że coś się psuje w państwie duńskim. Myślą nad tem, czy Anglia zdoła utrzymać piątą część kuli ziemskiej, ale przestali marzyć o nowych nabytkach. — Natomiast prowincja wciąż jeszcze czyta Kiplinga i, słabiej orjentując się w procesach dziejowych, wierzy w idee imperjalistyczne. Jej to głosy oddały książkę Garvina palme pierwszeństwa.

Na drugim miejscu stoi przekład „Józef” (naturalnie Flawjusz) Feuchtwangera, powieść o wojnie żydowskiej Tytusa i zdobyciu Jerozolimy, pełna patriotycznego bólu nad tem, co stało się wówczas, i sentymentu sjonistycznego na użytek czasów obecnych — polskie tłumaczenie drukuje właśnie lwowska sjonistyczna „Chwila”. Autora popularyzowała hulaśliwie reklamowana w Anglii i zresztą wcale ciekawa powieść „Żyd Süß”, również mająca tło historyczne. Ale zwycięstwo „Józefa” w ankiecie należy przypisać przede wszystkim Żydom. To takie dzielnice Londynu jak Whitechapel, Shepherds Bush, po części Golders Green i Hampstead przeparały go swemi głosami.

Trzecie miejsce zajęły „Przemyślenia czarnej dziewczyny, poszukującej Boga”, dziwaczna opowieść Bernarda Shaw, jak zwykle, pełna dowcipu i trafnie podchwytanych rysów psychologicznych, ale typowe dzieło starca, które powtarza dawne motywy autora, a pod względem myśli — nie inowując już o bliźniaczym charakterze pewnych ustępów — przedstawia labirynt bez wyjścia. Rozwój Shawa dałby się może określić jako proces deziluzji. Pełen zapału młody socjalista równocześnie zwalczał istniejący porządek rzeczy i głosił własne ideały. Cóż, kiedy z wiekiem tracił wiarę w jeden po drugim. Naprzód w dobroć natury ludzkiej, potem w cywilizację materialną, potem w postęp, wreszcie w resztę swego programu. Dziś wychyla raz bolszewizm, raz faszyzm... Stoi przed swymi widzami i czytelnikami nadal mocny w satyrze i w negacji, ale pozbawiony pozytywnego ideału — i napróżno szuka Boga ze swą murzynką. Ta książka dostała głosy mniej inteligentnych socjalistów, tej odmiany snobów literackich, która najchętniej ch. ali. gdy nie rozumie, i rozwichrzonych studentek, które nigdy nie skończą studjów — ale tylko brzydkich.

Czwarte miejsce zajęły „Listy” D. H. Lawrence'a — dzięki snobom literackim, widzącym przyszłość belletry-

styki jedynie na drogach freudyizmu, dzięki erotomanom i ładniejszym ze studentek, które nie mają przed sobą widoków dyplomu. Gdyby nie bliższy sercem „Józef” tu byłoby padły głosy z Whitechapel, Shepherds Bush itd.

Piąty jest R. H. Lockhart Bruce z „Pamiętnikami tajnego agenta brytyjskiego”, a więc z sensacją o pewnym podkładzie niedawnej historii i patryjotyzmu. Kombinacja ta musiała pociągnąć czytelników t. z. „books with a plot” („książek z akcją” (o ile możności kryminalnej), a na imię im w Anglii legion.

Szóste miejsce zdołała powieść „Zostali pobici”, która była prawdziwą niespodzianką ze strony Róży Macaulay. Sprzykrzyło się widać tej wybitnie utalentowanej autorce szyderstwo a szydziła ona złośliwie i skutecznie z różnych rzeczy, z Anglii wiktoriańskiej i współczesnej, ze snobizmu, hipokryzji, ideałów wychowawczych

społeczeństwa. Aż nagle cofnęła się w pierwszą połowę wieku XVII i — napewne na podstawie gruntownych studjów — odtworzyła ją nadzwyczaj wiernie i plastycznie wraz z jej prądami religijnymi, politycznymi, filozoficznymi i literackimi, z obyczajami i przesadami z całą galerją wybitnych postaci, znanych z literatury. Odtworzyła przytem język — o ile mogę osądzić — prawie bez usterki. Co zaś najdziwniejsze, odmalowała ten odległy świat z sympatją, rzadko tylko pozwalając sobie na ironię.

Ja w tych wyborach nie brałem udziału, ale gdyby był towarzyszył im totalizator, byłbym bez wahanja stawiał na powieść Róży Macaulay. Ponieważ przyszła do mety szósta nie byłbym wygrał dużo, nawet na francuski bilet.

Dr. Wł. Tarnawski.

Lwów.

ŻYCIE KULTURALNE

BOLESŁAW WOYTOWICZ NA KONCERCIE NIEDZIELNYM

Na koncercie Orkiestry Symfonicznej m. Poznania w Teatrze Wielkim zaznajomią się nasi słuchacze z nieznanym jeszcze u nas wybitnym młodym twórcą i wirtuozem polskim. Jest nim Bolesław Woytowicz.

Wiadomo, że radio warszawskie nadaje co soboty wieczorem mały recital z dzieł Chopina, wykonywanych przez pianistów polskich i obcych, o ile bawia przejazdem w Warszawie. — Mniej więcej rok temu, słuchacze tych audycji spotkali się ze zmianą programu. Zapowiedziany pianista zachorował i otwarte na recital głosniki uprzedziły swych właścicieli, że wykonawcą będzie Bolesław Woytowicz.

Nazwisko to oznaczało wiele, jeżeli słuchaczem był ktoś, kto śledzi rozwój naszej młodej i najmłodszej twórczości muzycznej. Ale laikiem było mniej znane, gdyż prof. Woytowicz mało się wogóle na estradzie udzielał, poza Warszawą zaś bodaj czy dał się sze-

rzej poznać. Kto wszakże pozostał wiernym warszawskiej transmisji, nie bacząc na obcą sobie firmę wykonawcy ten był sówicie wynagrodzony. Zaraz po pierwszym utworze mógł się przekonać, że zabiera głos pianista wysokiej klasy i szopenista ze wszech miar powołany. Z każdym numerem programu wrażenie potęgniało, i doszło do szczytu w monumentalnie odegranym polonezie fis-moll. Nazajutrz radjosluchacze całej Polski dzielili się ze znajomymi tą rewelacją, która została im długo w pamięci.

Do sylwetki prof. Woytowicza jako muzyka-kompozytora przyjdzie jeszcze wrócić. W niedzielę wykona on z orkiestrą, dyrygowaną przez p. Z. Łatożewskiego, swój koncert fortepianowy, dzieło nagrodzone na konkursie warszawskim. Poza tem znajduje się na bogatym programie piąta symfonia Czajkowskiego, oraz Różyckiego poematu symfonicznego „Anelli”.

Nowy Honegger. Z Rzymu donoszą nam: W Augusteo wykonano nowy utwór Artura Honeggera zatytułowany „Le chant de Nigame”. Treść zaczerpnięta z życia Indianów północno-amerykańskich. Nigame, wódz jednego z plemion, dostał się w niewolę Irokezów i zostaje spalony na stosie a przedtem intonuje pieśń śmierci. Publiczność włoska, przygotowana dopiero do muzyki wczorajszej, stanęła trochę bezradnie w obec dźwięków tak ultra-dzisiejszych, jakie słyszy się u Honeggera. — Prasa „Ścigła” „Le chant de Nigame” bez ogródek (rm).

„Ludzie z Poker-Flat”. Taki tytuł ma najnowsza w Ameryce rozgrywająca się opera Jaromira Weinbergera do libretta Milosza Karsza. Weinberger stonował tym razem orkiestrę, ale niemniej zastosował

w niej cały jazz aż do „Vibrafonu” (elektryczny fortepian) i do najnowszych typów saksofonu. Mnóstwo jest rytmów tanecznych i bostonowych, perkusji i koncepcji instrumentacyjnych wszelkiego rodzaju. Krytyka czeska sądzi, że Weinberger sfabrykował tym razem „twar ekspozytowej wysokiej wartości”, który pójdzie na zagranicę.

Wagner w Paryżu. Donoszą nam z Paryża: Rok obecny, jako pięćdziesiąty od zgonu Wagnera, uczci Wielka Opera szeregiem przedstawień. W styczniu będzie dany „Parsifal”, w tygodniu wielkanocnym cała tetralogia „Pierścień Nibelunga” zaś w czerwcu kilku przedstawieniami będzie dyrygował zaproszony w tym celu Furtwaengler. (sp)

NAUKA

Zgon historyka rosyjskiego. W Samarze umarł S. F. Platonow, uczony historyk. Liczył lat 73. Zajmował się m. in. dziełami zamytu rosyjskiego w wieku XVII (trzy dzieła), napisał historię Rosji dla szkół średnich, ostatnimi laty ogłaszał prace o Iwanie Groźnym, Borysie Godunowie i Piotrze Wielkim. Przez Sowiety został odsunięty od działalności, potem uwięziony i w końcu zesłany do Samary. Wśród historyków rosyjskich starszego pokolenia był postacią wybitną, cieszył się też uznaniem zagranicą i nieraz w międzynarodowych zjazdach reprezentował naukę rosyjską.

Z Pol. Akademii Umiejętności. Wydział filologiczny odbył posiedzenie, na którym wygłosił odczyty prof. T. Grabowski nt. „Próba syntezy nowej nauki o literaturze” oraz prof. M. Szvjkowski nt. „Polski udział w czeskim odrodzeniu III Wiek w działalności pisarskiej Szafarżycza”.

Z Pol. Tow. Teologicznego. Oddział lwowski odbył posiedzenie z odczytem O. prof. Gornisiewicza O. P. p. t.: „Św. Albert Wielki”.

LITERATURA

„Ostatnia noc”. Taki tytuł nosi nowy tom poezji sowieckiego lirka Bagryckiego. Jest to dalszy ciąg poetyckiej autobiografii, rozpoczętej „Moim pochodzeniem”. Pierwszy tom zawierał dzieciństwo autora, obecny obejmuje lata wojny światowej.

Shaw jedzie do Chin. Rektor uniwersytetu w Hong-Kong p. Lo Kia Luen, zaprosił telegraficznie na szereg wykładów Bernarda Shawa, będącego obecnie w podróży na Daleki Wschód. W depeszy swojej zwraca się do Shawa jako do „genjusza sztuki komizmu, proroka współczesności i szermierza najwyższych ideałów człowieka”, a na zakończenie nazywa go „ześwieconym Bogiem”. Wiadomo, że grzeszczący Chińczyk jest przysłowiowa, a ich komplementy nie mają sobie równych w bombastyczności.

TEATR

Jean Giraudoux napisał nową sztukę „Intermezzo”, oraz kończy tragedję „Brutus”.

„Wiśniowy sad” w Medjolanie. Piszą nam z Medjolanu: Trupa Rosjanki Pawłowej — grającej po włosku — wystawiła w Odeonie „Wiśniowy sad” Czechowa. Inscenizował rzecz Niemirowicz-Danczenko, długoletni współpracownik Stanisławskiego w Moskwie, sukces był wielki. (sm)

SZKOLNICTWO

Rodzice, dziecko i książka. P. Józef Pełalski drukuje w „Życiu Szkolnym” rozprawę p. t. „Drogi książki”. W nr. ostatnim „Ż. Szk.” omawia specjalnie wpływ, jaki wywierają rodzice na budzenie się zainteresowań do książki wśród dzieci. Dochodzi do wniosku, że niezawsze zachodzi związek między wykształceniem rodziców a ich oddziaływaniem na czytelnictwo dzieci. Nawet wśród warstw wykształconych ciągle walcą o byt, praca zarobkowa nie pozwalają znaleźć dość czasu na czytanie. Przyszłość w rozwoju czytelnictwa młodzieży jest też często poglądem rodziców, iż tylko podręcznik jest dobrą książką, czytanie zaś powieści jest „marnowaniem czasu”. Cytaty z dzieł Rousseau'a, J. S. Milla i in. wskazują, na to, jak wielki wpływ wywiera książka na dziecko. (St. N.)

Książki nadesłane

Władysław Orkan: „W roztokach”. Powieść. 2 tomy. Kraków 1932. Wyd. W. Meisels.

Władysław Orkan: „Drzewie”. Powieść. Kraków 1932. Wyd. W. Meisels.

Czesław Gutry: „Odbitki, nadbitki i przedruki w Urzędowym Wykazie Druków za pierwsze półrocze 1932 r.”. Warszawa 1932. Odb. z „Przegl. Graf. Wyd. i Papierniczego”.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z churili

W interesie rzemiosła

Rok 1933 stać będzie pod znakiem rewizji umów handlowych, w związku z wejściem w życie nowej taryfy celnej. Jest rzeczą konieczną, aby nasi negocjatorzy przy rokowaniach z państwami zagranicznymi poświęcili interesom rzemiosła nie mniejszą uwagę, co potrzebom rolnictwa i przemysłu.

Mógłby ktoś, z uśmiechem politowania, uczynić uwagę, że udział rzemiosła w handlu zagranicznym jest minimalny, że przeto wspomniane powyżej „interesy rzemiosła” nie przedstawiają się zbyt poważnie. Na to zastrzeżenie odpowiedziliśmy, jak następuje:

Istotnie, udział rzemiosła w wywozie sięga zaledwie 30 milj. zł, zaś w przywozie nie przekracza 50 milj. zł, a więc wynosi zaledwie kilka procent całkowitej wartości handlu zagranicznego. — ale dotychczasowego stanu rzeczy (szczególnie odnośnie wywozu) nie można pomyśleć za normalny, gdyż nie odzwierciedla on potencjalnych możliwości naszego rękodziela. Ilość pracowników, zatrudnionych w warsztatach rzemieślniczych jest równa cyfrze robotników pracujących w górnictwie, hutnictwie i wielkim przemyśle. Jak widzimy, rzemiosło reprezentuje siłę ogromną, siłę niewyżytkowaną. Trzeba nam należytej organizacji kredytowej i handlowej, która podjęłaby się w sposób sprężysty i umiejętny wskrzesać eksport polskich wyrobów rzemieślniczych (wyrobów wędliniarskich, cukierniczych, drzewnych, koszykarskich, skórzanich i t. d.). Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że — gdybyśmy takiej organizacji wreszcie się doczekali — wywóz towarów rękodzielniczych ruszyłby z miejsca. Wierzymy, że to się stanie nareszcie, bowiem znaczenie rzemiosła w ostatnich latach wzrosło niezmiernie. Chwała Bogu, czasy, w których ono było kopciuszką, minęły, i to bezpowrotnie. A więc — powtarzamy — trzeba od strony traktatów handlowych przygotować grunt pod przyszłą ekspansję wywozową polskiego rzemiosła.

Co się zaś tyczy przywozu, wprawdzie jest on stosunkowo niski, ale mimo to — wygórowany. Oto przykład: oblicza się, że w razie zahamowania importu obuwia zagranicznego, znalazłoby w produkcji szwajkarskiej dodatkowe zatrudnienie około 10 tysięcy ludzi. Bagatela, co? O tem stałe musimy pamiętać, że (obok robót publicznych) najskuteczniejszym środkiem zwalczania bezrobocia jest zwiększanie stanu zatrudnienia w rzemiośle. Pod tym kątem widzenia powinno się patrzeć na prawo rzemiosła do obrony jego interesów przy rokowaniach z zagranicą.

Działacze społeczni i samorządowi nie przestają głosić się nad techniką walki z „nielegalnymi” w rzemiośle. Jest ona utrudniona skomplikowanymi przepisami, dzisiaj obowiązującymi. To też wysuwa się projekt skoncentrowania akcji przeciwko „nielegalnym” w izbach rzemieślniczych. Przyjmujemy, że byłoby to celowe.

Przy tej okazji pragniemy, podnieść pewien szczegół, na który — o ile nam wiadomo — nie zwrócono należytej uwagi. Oto zwalcza się „nielegalnych”, ale niczego nie robi się w kierunku ograniczenia t. zw. „Schwarzarbeit” (brak polskiego określenia), tj. pracy wykonywanej na własny rachunek przez czeladników w godzinach pozasłużbowych u klientów pryncypała. Objaw to nagminny! Jakże często każdemu z nas zdarzyło się usłyszeć z ust czeladnika, przysłanego nam przez mistrza rzemieślniczego: „Gdy Pan w przyszłości będzie potrzebował naszych usług, to niech Pan, proszę, nie przysyła do firmy, a zawiadomi mnie osobiście pod prywatnym adresem. Przyjdę wieczorem. Zrobię tak samo dobrze, a zapłaci Pan mniej, niż we firmie...”. Uważamy, że „nielegalni” rzemieślnikom mniej szkodzą niż niesumienny odłam własnego personelu! Na to należałoby zwrócić baczną uwagę i ukarać tak nieuczciwe postępowanie.

— W dniu 15 lutego otwarty zostanie w Berlinie międzynarodowy kongres przemysłu samochodowego. Wezmą w nim udział przedstawiciele wielkich fabryk samochodowych, towarzystw komunikacyjnych oraz wielkich przedsiębiorstw związanych z tym przemysłem.

Co zrobić z cenami rolniczymi?

Gdy kamień wpadnie do wody, na taflę wodnej tworzą się kręgi, coraz to większe i większe. Ten sam skutek wywołało oświadczenie p. premiera w Senacie, w dniu 15 grudnia r. ub. Mimo, że od tej daty mija jeden i pół miesiąca, dyskusja nad exposé p. prezesa rady ministrów zatacza coraz szersze kręgi. O co właśnie chodzi?

P. Prystor oświadczył m. in., co następuje (Monitor Polski, nr. 288/32): „Aby móc żyć, rolnik nie tylko musi pogodzić się z koniecznością niższej stopy życiowej, ale musi zdwoić wysiłki w kierunku obniżenia kosztów produkcji. To jest jedyna droga, mogąca prowadzić do przywrócenia rentowności warsztatów rolnych... Zło leży nie w tem, że dzisiejsze ceny rolnicze są niskie, ale w tem, że są one w dysproporcji z innymi cenami, świadczeniami i usługami. Skoro cen rolniczych podnieść się nie da, to nieodzowną koniecznością staje się dostosowanie cen świadczeń, usług i towarów przemysłowych do poziomu cen płodów rolnych.”

Oświadczenie p. premiera zrozumiano w sensie dwojakim. „Gazeta Polska” tezy powyższe rozumie talmudycznie, tj. literalnie i ślepo. Jej zdaniem, p. Prystor wydał hasło obniżenia wskaźnika cen hurtowych w Polsce (rolniczych i przemysłowych) do poziomu światowych cen produktów rolnych. Na tem — basta! Natomiast koła rolnicze, reprezentowane np. przez p. Jana Steckiego, tłumaczą sobie exposé ministerialne na swój sposób. Godzą się, chcąc niechcąc, z koniecznością obniżenia kosztów produkcji rolniej, ale uważają, że pełne przystosowanie tychże kosztów do poziomu światowych cen rolniczych jest niemożliwe. Tak radykalna — ich zdaniem — intencja szefa obecnego rządu nie była.

Przyjrzyjmy się cyfrom, a dowiemy się, po której stronie jest racja:

Rolnictwo polskie za produkcję zbożową otrzymuje obecnie (w przeliczeniu na parytet Warszawy) za 100 kg: pszenicy około 10,50 zł, owsa i jęczmienia 10.— zł, żyta niecałe 8.— zł, przyczem pamiętać należy, że ceny parytet Warszawy są o mniej więcej

1,50 zł wyższe od cen, otrzymywanych przez producenta rolnego. Tymczasem, jak wynika z obliczeń izb rolniczych, Instytutu Puławskiego i poszczególnych autorów, którzy zajmowali się omawianiem zagadnieniem, koszt wytwórczości kwintala żyta waha się w granicach między dwudziestu paru a dwudziestu kilkoma złotymi. Jak stąd wynika, cena pokrywa niespełną połowę kosztów wytwórczości żyta. Podobnie kształtuje się sytuacja w zakresie innych gatunków zbóż.

Ponieważ cena pokrywa dziś połowę kosztów produkcji zbożowej, przeto „przystosowanie się” powinno nastąpić przez obniżenie kosztów o — połowę! A więc: ceny artykułów przemysłowych, wysokość robocizny, ciężary podatkowe i socjalne itd. — wszystko to powinno ulec zmniejszeniu o 50 proc. Tako rzekła „Gazeta Polska”...

Czy to możliwe? Z niejaka pewnością odpowiedzieć można, że: nie! A więc, jeśli pełne „przystosowanie” kosztów do cen nie jest możliwe, to na jakiej drodze przywrócić opłacalność produkcji zbożowej?

Odpowiedź: stosując nadal dotychczasowy, wypróbowany system premij wywozowych. Jeżeli system ten dotąd nie dał pełnego efektu, to stało się to nie z powodu jego wadliwości, lecz z powodu za niskiej wysokości premij. Cena żyta od r. 1929 (daty wprowadzenia premii) spadła z 25.— zł do 8.— zł, a premia pozostała na niezmienionym poziomie 6.— złotych. Praktyczna konsekwencja wysuwa się tutaj sprawa podniesienia wysokości premij, co bynajmniej dla skarbu państwa nie byłoby tak „zabójcze”, jak mniemają niektórzy publicyści, bowiem wydatek na premie wróciłby zapewne do kasy państwowej drogą pośrednią, via wzmocnienie zdolności płatniczej podatników wiejskich i — miejskich.

Rzecz inna, że sprowadzenie kosztów produkcji rolniej do minimum — swoją drogą — jest również niezbędne, jak podtrzymanie i wzmocnienie systemu premij zbożowych.

KRONIKA GOSPODARCZA

Znaczenie ustaleń władz wymiarowych podatku przemysłowego dla wymiaru podatku dochodowego

Dotychczas stosowały władze skarbowe bezwzględnie zasadę, że ustalenia komisji szacunkowych dla podatku przemysłowego w niczem nie wiążą komisji powołanych do wymiaru podatku dochodowego. Tego rodzaju postępowanie było powodem, że częste były wypadki, w których dochody podlegające opodatkowaniu ustalano rażąco wysoko w stosunku do pierwotnie ustalonego obrotu. Ustalono np. 10 000 zł, a dochodu 5 000 zł mimo, że przeciętna norma zyskowności wynosiła w danej branży tylko 10 proc. W Wyroku z 18 listopada 1932 r. I rej. 781/30 ustalił jednak Najwyższy Trybunał Administracyjny zasadę, że „w wypadku, gdy władza wymiarowa do spraw podatku dochodowego pomija ustalenia, przyjęte dla tegoż podatnika i za ten sam

okres podatkowy za podstawę do wymiaru podatku przemysłowego winna przytoczyć w akcie dane faktyczne, wyjaśniające to pominięcie, a to w celu umożliwienia kontroli N. T. A.”

Słusznie N. T. A. w motywach powyższego wyroku stwierdza, że z uwagi na znaczenie ustaleń dokonanych przez organy wymiarowe podatku przemysłowego, oraz cel, w jakim są one przeprowadzone, wreszcie normy prawne, regulujące sposób tych ustaleń nie można stanąć na stanowisku, aby ustalenia te były bez znaczenia. Należy wyrazić nadzieję, że wyrok ten, posiadający szczególne znaczenie dla płatników ekonomicznie słabszych, przyczyni się do zmiany dotychczasowej praktyki władz skarbowych. (fr.)

Praca polskiej floty handlowej w r. 1932

W ciągu roku 1932 polska flota handlowa przewiozła ogółem około 1.086.500 tonn różnych towarów, z czego 913.537 t. przypada na eksport z Polski, 95.370 t. na import do Polski i 77.593 t. na przewozy pomiędzy portami obcymi.

O stałe rozwijającej się działalności polskiej floty handlowej, mimo pogorszenia się ogólnej sytuacji gospodarczej oraz spadku obrotów w handlu zagranicznym Polski w r. 1932, świadczyć mogą następujące liczby:

rok	ogółem	statki polskie
1930	857.000	619.000
1931	1.060.000	870.000
1932	1.086.000	913.500

przewiozły

w imporcie	między portami obcymi
149.000	80.000
124.000	66.000
95.000	77.500

PODATKI I OPŁATY

(p) Rozporządzenie dodatkowe o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych. W n-rze 4 Dziennika Ustaw R. P. z 23 stycznia 1933 r. ogłoszono rozporządzenie rady ministrów z d. 2 stycznia 1933 r. w sprawie zmiany rozporządzenia z 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych, zgodnie z którym dodaje się nowy ustęp o brzmieniu następującym: **Przy ściąganiu należności, nie**

przekraczających 1 zł 50 gr opłata za upomnienie wynosi 50 gr, przy ściąganiu zaś należności od 1 zł i 7 gr do 5.— zł opłata wynosi 1 zł”. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Z KRAJU

(k) Projekty ustaw o ulgach dla drobnego rolnictwa. Rada ministrów na ostatnim swem posiedzeniu uchwaliła przedłożyć Sejmowi szereg projektów ustaw, dotyczących ulg i ułatwień w sprawie zobowiązań za nabycie ziemi oraz regulacji serwitutów. Jeden z tych projektów ułatwia regulację tytułu własności na gruntach rozparcelowanych pomiędzy drobnymi rolnikami, którzy jeszcze nie uzyskali formalnie prawa własności na terenie Pomorza i Poznańskiego. Uregulowanie tych spraw na pozostałych terenach zostało unormowane już poprzednio wydanymi ustawami. Sąd w specjalnem postępowaniu będzie mógł nadać nabywcom prawo własności gruntów, oraz ustalić wysokość niespłaconej ceny kupna i rozłożyć ją na wielokrotne raty dłuższe, niż przewiduje pierwotna umowa kupna. Dalszy projekt przewiduje konwersję pożyczek w listach zastawnych, jeśli chodzi o pożyczki zaciągnięte w listach zastawnych przy nabywaniu gruntów z parcelacji.

(k) Przed otwarciem giełdy zbożowo-towarowej w Bydgoszczy. W połowie ub. roku podjęte zostały przez bydgoskie sfery gospodarcze starania o uruchomienie w Bydgoszczy giełdy zbożowo-towarowej. W tym celu ukonstytuował się specjalny komitet organizacyjny. Komitet ten ułożył statut, który w tych dniach został

przez władze decydujące w Warszawie zatwierdzony.

(k) Organizowaniem Targów Wschodnich będzie się zajmować lwowska Izba Przemysłowo-Handlowa. Celem przeprowadzenia oszczędności w organizowaniu Targów Wschodnich prezydent m. Lwowa i rada nadzorcza Targów Wschodnich odniosły się do lwowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej z propozycją objęcia przez Izbę urzędzenia tegorocznej kampanii targowej, która ma się odbyć w czerwcu. Prezydent Izby uzyskawszy od magistratu odpowiednie gwarancje finansowe podjęło się prowadzenia Targów Wschodnich Izba Przemysłowo-Handlowa zastrzegła sobie prawo pierwszeństwa do prowadzenia kampanii Targów Wschodnich na przyszłe lata.

(k) Kryzys w polskim przemyśle włókienniczym spolegował się. O postępie przesilenia w łódzkim przemyśle włókienniczym w ciągu r. ub. świadczy spadek zatrudnienia. O ile w wielkim przemyśle bawełnianym przeciętna liczba robotników wynosiła w r. 1930 przeszło 50 tys., to w r. 1931 spadła ona do 45 tys. a w r. ub. uległa dalszej redukcji, obniżając się do cyfry około 36 tys. Podobnie zmniejszyła się w r. 1932 liczba zatrudnionych robotników wielkiego przemysłu wełnianego. Podczas gdy jeszcze w roku 1931 przeciętna liczba robotników - godzin przeprowadzanych w okresie tygodnia w przemyśle bawełnianym wynosiła przeszło 1 600 000 godzin, to w roku ub. spadła do 1 200 000. Równocześnie w wielkim przemyśle wełnianym cyfra robotników - godzin obniżyła się z 580 tys. w r. 1931 do 420 tys. w r. 1932.

(k) Mimo kryzysu rozbudowa portu gdyńskiego postępuje naprzód. Mimo szczególnie ciężkich warunków gospodarczych rozbudowa portu gdyńskiego w r. 1932 nie tylko nie została zahamowana, ale stale posuwała się naprzód. Wykończono w porcie około 500 m. bież nowych nabrzeży, ustawiono 10 nowych dźwigów, w czem 2 dźwigi bramowe 7-tonnowe na nabrzeżu holenderskim i 8 półbramowych 3-tonnowych na nabrzeżu Stanów Zjednoczonych. Ukończona została budowa 3 magazynów: hangaru nr 6 na nabrzeżu St. Zjednoczonych (t zw. magazyn bawełniany o powierzchni składowej 12 000 m. kw.), hali śledziowej (2 070 m. kw.) oraz małego magazynu f. „Mopol” (200 m. kw.) na nabrzeżu angielskim. Rozpoczęto budowę drobnicowego magazynu tranzytowego, połączonego z dworcem pasażerskim, na moło pasażerskim (8 000 m. kw.). Ogólna powierzchnia składowa magazynów portowych wynosiła w 31. XII 1932 r. 120 788 m. kw.

Z ZAGRANICY

(z) Pierwszy deficyt handlowy Czechosłowacji od 11 lat. Za cały rok 1932 zamknięcia się bilans handlowy niedoborem (po raz pierwszy od roku 1920) w wysokości 139 milj. koron, gdy w r. 1931 saldo aktywne bilansu wynosiło 1 354 milj. koron. Całkowita wartość przywozu w roku 1932 wynosiła 7 488 milj. koron (w r. 1931 — 11 800 milj.), wartość wywozu czyniła 7 349 milj. (w r. 1931 — 13 149 milj.). Obrót całkowity handlu zagranicznego wynosił zatem w r. 1932 — 14 838 milj. koron, gdy w r. 1931 — 24 949 milj. Spadek handlu zagranicznego w 1932 r. wynosi w porównaniu z r. 1931 przeszło 10 miliardów koron.

(z) Rosja odbudowuje flotę handlową. Stocznia Bałtycka w Leningradzie dokonała w okresie I półroczu całkowitej niemal rekonstrukcji sowieckiej floty handlowej. W ciągu ostatnich 4 lat stocznia wypuściła 34 okręty (ogólny tonaż 215 000 tonn). Wszystkie stocznie leningradzkie wypuściły ogółem ponad 50 jednostek. Stocznia w Sebastopolu wykańczą okręty: „Nogin”, „Czapejew” i „Sklianskij” zaś stocznia w Nikolajewie okręty: „Stepanow-Skworcow” i „Simiriazjew”. Są to statki towarowe, opalane naftą. Ponadto zakupiono w Niemczech statek „Mińsk” (6 000 tonn), który rozpoczyna kursowanie na linii Noworosijsk—Władywostok.

(z) Duży spadek obrotów handlu zagranicznego U. S. A. Według ostatnich obliczeń, import Stanów Zjednoczonych w r. 1932 przedstawiał wartość 1323 milj. dol., wobec 2090 milj. dol. w r. 1931 i 3060 milj. w r. 1930, eksport zaś 1620 milj. dol. w r. 1932, 1843 milj. dol. w r. 1931 i 3843 milj. dol. w r. 1930. Nadwyżka eksportu nad importem wynosiła przeto w roku 1932 297 milj., w r. 1931 — 334 milj., a w r. 1930 — 783 milj. dol. Pod względem wartości obrotu amerykańskiego handlu zagranicznego spadły do poziomu nienotowanego od roku 1905.

Krótkie informacje gospodarcze

— Z dniem 21 bm. Czechosłowacki Bank Narodowy obniżył stopę dyskontową z 4½ na 3½, lombardową (pod zastaw papierów państwowych) z 6 na 5½, innych z 6½ na 6.

— Szwajcarski bank emisyjny, który od szeregu lat wydziela niezmienną dywidendę w wysokości 6 proc., wypłaci za rok 1932 tylko 5 proc.

— Rząd szwajcarski skontynentował z dn. 20 stycznia r. b. przywóz drzewa, przeznaczonych do fabrykacji papieru, oraz ziemniaków do sadzenia. Nowa restrykcja dotyka Polskę, głównie w pozycji ziemniaków.

— Między Austrią a Sowietami nie będzie zawarty układ handlowy na podstawie największego uprzywilejowania, lecz prawdopodobnie tylko układ kontyngentowy.

Potęga reklamy

Z tajemnic wielkich przedsiębiorstw amerykańskich

Jak wielką potęgą jest w rozwoju kupiectwa i przemysłu reklama — rozumiano i wypróbowano oddawna w Ameryce. Wielkie fortuny przedsiębiorstw wszelakich powstawały tam i utrzymują się w całości nawet w dzisiejszych czasach najcięższego kryzysu — jedynie dzięki umiejętnej i częstej reklamie. Każdy, prowadzący jakiekolwiek przedsiębiorstwo kupieckie czy przemysłowe, uważa za najważniejsze wstawienie do swego budżetu rocznego możliwie największej sumy na cele reklamowe. Każdy Amerykanin bowiem poznał niewzruszalność prawdy handlowej, która opiewa: Kto szczędzi na reklamę, ten będzie robił interesy tylko groszowe, lecz nigdy nie doczeka się interesów dolarowych!

Dlatego też takie mnóstwo niezliczonych mamy przykładów reklamy o rozmiarach, o jakich u nas naprzykład ani kupcom ani przemysłowcom nawet się nie śniło. Któżby u nasłożył setki tysięcy dolarów na reklamę, jak to czynił corocznie słynny Barnum, o którym niedawno pisaliśmy obszerniej, a który dzięki temu jedynie — jak sam stwierdził — dorobił się milionów dolarów? Albo któżby u nas postanowił wydać na reklamę choćby tyle tylko, ile wydali ci, o których poniżej wspomniemy dla przykładu:

W dniach od 1 do 26 września ze szłego roku pojawiał się w najpoczytniejszych gazetach Nowej Anglii codziennie następujący inserat: „Firma Clifton, wielki dom towarowy, założony 27 września 1912 roku, obchodzi obecnie 20-lecie swego istnienia. Z tego powodu postanowiła upamiętnić swój jubileusz wręczeniem stosownego podarku każdemu mieszkańcowi, kto się do 26 września wykaże metryką, że urodził się w dniu 27 września (obojętnie w którym roku).“

Anons ten jubileuszowy poruszył dosłownie całą Nową Anglię. Na ulicy i w pociągach kolejowych, w salonach i na poddaszach — wszędzie mówiono tylko o domu towarowym Cliftona. A gdy wreszcie nastał 27 września, tłumy niezliczone pielgrzymowały do domu towarowego od wczesnego rana do późnego wieczora. I rzeczywiście w dniu tym firma rozdała swoje podarki jubileuszowe urodzonym 27 września. Pomyśli kto może, że podarki te ograniczyły się do lichego krawatu lub pary pończoch? Przeciwnie — firma wydała 157 mężczyznom nowe ubrania według miary, oraz 342 kobietom eleganckie sukienki odpowiednio do wieku i figury. „Drogi jubileusz i droga reklama“ — powiedzą niektórzy. Owszem — firma wpakowała w tę imprezę jubileuszową spory kapitał, który jednak do końca miesiąca zwrócił się jej z przeszło 200-procentową nadwyżką, a w miesiącach następnych zwiększył poważnie jej obroty. O jubileuszu firmy Cliftona wciąż jeszcze mówią.

Innym razem — w roku zeszłym — tajemniczy plakat zelektryzował dosłownie całe Stany Zjednoczone Półn. Ameryki. Oto w jednym dniu o jednej godzinie na murach wszystkich, nawet najmniejszych miast amerykańskich pojawiły się plakaty z tajemniczą sygnaturą: „S. T. 1860. X“. Ta sama sygnatura pojawiła się jednocześnie na

ostatniej stronie inseratowej wszystkich najpoczytniejszych dzienników, oraz na filmach kinowych i w pociągach kolejowych. Wszędzie na każdym kroku uderzała i intrygowała tajemnicza sygnatura. Wszyscy łamali sobie głowę nad tem, co ona oznacza. Jedni uważali poprostu, że to sprawa jakiegoś warjata. Zwolennicy Connana Doyle'a weszli, że tu ukrywa się jakaś szajka bandytów, dla której owa sygnatura jest jakimś hasłem porozumiewawczym. Amerykanie są ciekawi i dociekliwi, głowili się bez przerwy nad rozwiązaniem tajemnicy. Wszędzie wszyscy emocjonowali się. Aż nareszcie po pięciu długich tygodniach pojawiło się wyjaśnienie, znowu plakat, naklejony na poprzednim tajemniczym, i znowu na ostatniej stronie najpoczytniejszych gazet, w pociągach i kinach. A wyjaśnienie opiewało: „Started Trade in 1860 Ten Dollars“. W r. 1860 założył swoją słynną fabrykę likierów wyborowych, mając kapitału zakładowego 10 dolarów.

Pomysł intrygi reklamowej okazał się rzeczywiście pierwszoklasowy. Koszt jej był wielki, ale z tą chwilą obroty jego zwiększyły się 10-krotnie. I to w czasach najcięższego kryzysu.

Pewien dentysta „bez praktyki“ wpadł na doskonały pomysł reklamy. Mianowicie w najpoczytniejszych gazetach inserował przez czas dłuższy w sposób następujący: „Moi pacjenci podczas rwania zębów śmieją się do rozpuku“. Inserat zdobił odpowiedni zabawny rysunek. Skutek anonisu był taki, że dentysta do niedawna bez praktyki, musiał zaangażować asystentów, i wyrzynał około 200 zębów dziennie. Ale pacjenci u owego pomysłowego dentysty śmieją się rzeczywiście podczas operacji. Przez cały czas praktyki bowiem nastawiony gramofon produkuje wesołe kuplety i najzabawniejsze dowcipy.

Przykładów skuteczności umiejętnej reklamy możnaby tu przytoczyć tysiące. Przyczem mądrzy i doświadczeni Amerykanie pamiętają przede wszystkim o zasadzie naczelną: Nie szczędzić na reklamę i inserować w gazetach tylko najpoczytniejszych.

W. K.

„Grunt nie przejmować się!“

Czy można chorować ze zmartwienia? Czy nasza strona fizyczna łączy się z psychiczną?

Zapewne! Pomiędzy naszą cielesną stroną a duchową istnieje ogromnie ścisły związek.

Objawy psychiczne człowieka związane są ściśle z funkcjami komory mózgowej, ta zaś łączy się z systemem nerwowym człowieka. Każda zmiana na korze mózgowej, jak strach, radość, zmartwienie czy troska puszca w ruch i fizyczny aparat człowieka.

Stwierdzono n. p., że organizm pod wpływem strachu wydziela cukier, oraz podlega wzmożonemu ciśnieniu krwi. To ciśnienie jest właśnie przyczyną rzadkiego, ale zdarzającego się wypadku: śmierci ze strachu.

Długotrwałe troski, zmartwienia i t. zw. „gryzienie się“ wpływają stanowczo na chorobę organizmu. Dlatego n. p. ludzie obawiający się epidemii pierwsi zapadają na chorobę.

Strach jest stanem czysto chorobowym.



Nierządno się zdarza, że wspaniałe rogi jelenie stają się zgubą tego króla naszych lasów w sposób, jaki widzimy powyżej na obrazku. Biedny jeleni!

przy którym obserwować można zaburzenia oddechowe i krążenia krwi. Duchowe przejścia zmniejszają siłę życiową i odporność człowieka. W przeciwieństwie do tego radość znakomicie wpływa na zdrowie.

Dowiedziano nadto, że pod wpływem zmartwień następują często uszkodzenia tkanek, a co zatem idzie, zjawia się podatny grunt do tworzenia się wrzodów. Silnie reaguje na gniew woreczek żółciowy, stąd u ludzi, którzy się złością, powstają skłonności do żółtaczki. Zależnie od stanu duchowego danego człowieka, od jego przebiegów psychicznych, mogą podlegać chorobom oczy, krew, organy płciowe, gruczoły, żołądek i płuca.

A więc pamiętać należy zawsze o tem, że „grunt nie przejmować się!“

Karnawał w Afryce

Karnawał w północno-afrykańskim mieście Tunisie jest jedną z najhulańszych zabaw na świecie. Uszy pękają od hałasu chłopców arabskich, oddających gardło i płuca swe na usługi białego karnawału. Prawdziwy deszcz konfetti i serpentyn papierowych spada na ulicę, pokrywając je grubą warstwą kolorowego papieru. Najulubieńszą maskaradą Europejczyków jest przebieranie się za krajowców. Pragnie się zaginać w tłumie i być orientalnym wśród orientalnych. Każdego krajowca bada się, czy jest istotnie krajowcem. Rzecz prosta, że zachodzą tutaj nieraz najzabawniejsze, a czasem niepożądane pomyłki.

U Arabów cieszą się zabawy karnawałowe Europejczyków wielką popularnością. Ludność dzielnic krajowców zalewa dzielnicę europejską. Nawet haremy otwierają swoje zazdrosne podwoje. W żadnym innym dniu nie widzi się tak wielkiej liczby kobiet arabskich na ulicy. Stopnie kościółów i gmachów publicznych oblepione są białymi ich postaciami, o gęsto zasłoniętych twarzach. Murzyni senegalscy tworzą prawdziwe szpalery na ulicach. Ciekawa jest fizjognomika tych wielkich drabów, szczególnie gdy przechodzi ulicą biała orkiestra, dumna z swego murzyńskiego przebrania. Murzyn zapewne wydziwił się nie może, że biały człowiek dla zabawy posługuje się kolorową skórą, którą zresztą gardzi w mniejszym lub większym stopniu. Lecz refleksje te bynajmniej nie wpływają na zabawę karnawałową, która w wir swój porwya wszystkich, białych i kolorowych.

W i P

Komedja napisana w więzieniu

Mieszkający w Chicago pisarz amerykański Page, który przed kilku miesiącami został skazany na karę więzienia za naruszenie ustawy prohibycyjnej, wykorzystał swój niemiły urlop w pracowity sposób, poświęcając się pracy literackiej. Na krótko przed aresztowaniem naszkicował sobie plan nowej sztuki, a w więzieniu wziął się energicznie do roboty. Czas płynął jak we śnie i pisarz ani się spostrzegł, że mijał termin kary.

Pewnego ranka wszedł starszy dozorca i wezwał go do kancelarii, a tam naczelnik więzienia zakomunikował więźniowi, że jest już wolny. Ściągnęło to Page'a z obło-

ków na ziemię. Nie chciał jednak stracić warunków, w jakich mu się tak dobrze pracowało, poprosił naczelnika, aby go przetrzymał jeszcze jakiś czas w celi, aż skończy swą sztukę. Naczelnik po krótkim namyśle udzielił „dalszej gościnny“. Po kilku dniach skrypt był gotowy i dopiero wtedy pisarz znalazł się za murami, które tak korzystnie izolowały go od świata.

Napisaną we więzieniu komedję p. t. „Boże Narodzenie“ wystawiono podczas świąt w sali teatralnej więzienia wobec więźniów, zgromadzonych gości i krytyki. Ta ostatnia orzekła, że sztuka jest świetnie zrobiona, dowcipna i zdołała niewątpliwie powodzenie. Dyrektorzy teatrów rzucili się też na nią, obiecując autorowi wysokie honoraria. Więzienie więc okazało się dla Page'a wcale dobrym schronieniem.

S. F.

Najpiękniejsza

Jaś i Zosia bawią się „w dorosłych“.
— Jak dorosną — mówi Jaś — ożenię się z najpiękniejszą kobietą na świecie.
— Zobaczysz, Jasiu, jacy będziemy szczęśliwi — mówi nie mrugnawszy nawet okiem, Zosia.
(„Candide“)

Premjera w „Komedji Muzycznej“

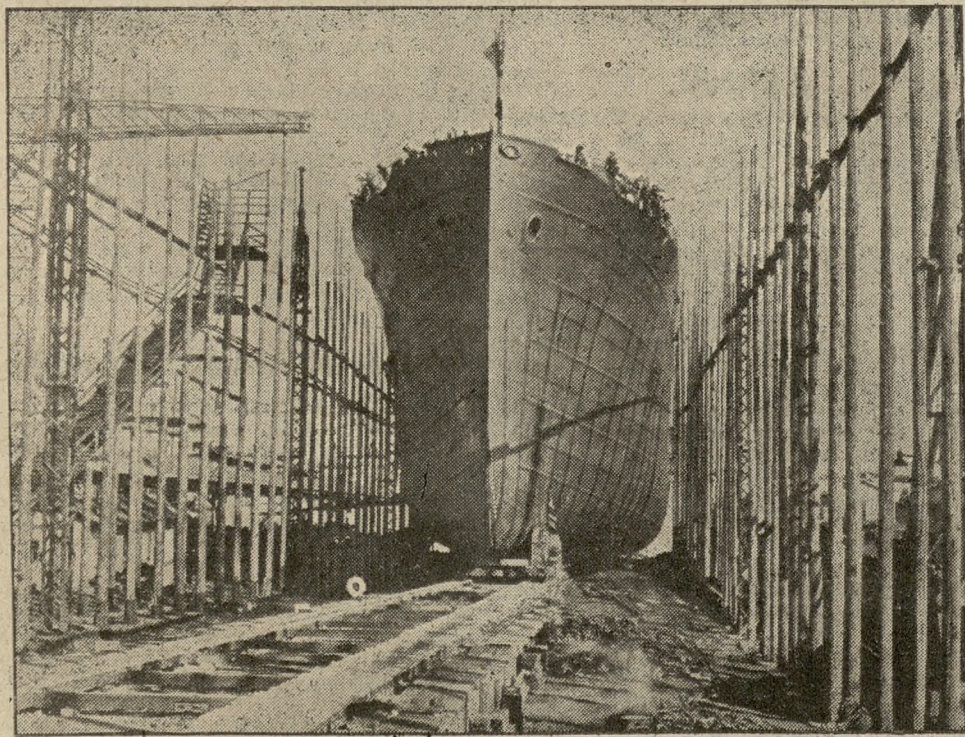
Do karnawałowego nastroju naszego miasta przyczyni się zapowiadzana dzisiaj w „Komedji Muzycznej“ premjera rewji pt. „Spotkały się dwie Marysie“, na której wspaniałe 18-obrazowy program składają się niebywale efektowne „przeboje“, prześmiewne sketche, melodyjna muzyka i świetnie inscenizowane tańce.

W tej fantastycznej feerii, rozgrywającej się na tle malowniczych dekoracji, biorą udział czołowe siły zespołu Teatru Nowego i „Komedji Muzycznej“, jak pp. Fontanówna, Nocho-wiczówna, Bracka, Wasilewska, Folański, Kaden, Iwański, Górski, Tarkiewicz i inni.

Niskie ceny biletów umożliwią wszystkim wstęp na to niezmiernie interesujące widowisko.

„Bokser i Baby“

Oto tytuł komedji muzycznej, którą piszą A. M. Swinarski (słowa) i Z. Kamiński (muzyka). Ponieważ, jak wiadomo, „Kaktus“ daje wszystko z pierwszej ręki i jeszcze przed oficjalnym opublikowaniem, więc także i z tą nowością zapozna swych gości już podczas sobotniej „Ucztwy“. Otóż Z. Kamiński odegra swą „Tanganilię“, która będzie jednym z przebojów „Boksera i Bab“. Na teście „Ucztwy“ usłyszą goście także feljetony Ludwika Pusze-ty i Stanisława Wasylewskiego, oraz szereg innych sensacyjnych punktów jubileuszowych programu. — Ścisła kontrola zaproszeń! Należy wcześniej zarezerwować miejsca.



Francja, która w ostatnich czasach straciła dwa potężne parowce transoceaniczne, wkrótce zastąpi je nowymi olbrzymami. W Marsylii został spuszczonej na wodę „Przydyant Doumer“, którego budowa jest na ukończeniu.

Pod adresem Urzędu Pośrednictwa Pracy

Z kół pracowników umysłowych o-
trzymujemy, z prośbą o umieszczenie,
poniższe uwagi:

Bezrobotni pracownicy umysłowi
korzystają z zasiłku dla bezrobotnych
w ustawowo przewidzianym czasie,
mając obowiązek zgłaszania się dwa
razy w miesiącu w Urzędzie Pośred-
nictwa Pracy, celem umieszczenia na
odnośnej legitymacji pieczętki kontrol-
nej. Złatwienie tej formalności pocią-
ga za sobą pewne przykrości dla bez-
robotnych, a mianowicie zmusza ich do
czekania nieraz 2 godziny w warun-
kach, wywołujących duże rozgorycze-
nie. Uruchomienie mianowicie jest tyl-
ko jedno okienko do przyjmowania
bezrobotnych w pokoju, mieszczącym
się tuż przy ulicy, a zupełnie nie-
zbiorczym pod względem wielkości na
taką masę zgłaszających się bezrobot-
nych pracowników umysłowych. Po-
wodzi to ustawianie się w kolejce,
sięgającej nieraz aż daleko na ulicę.

Powolnemu złatwieniu formalno-
ści przy jednym okienku odpowiada
oczywiście także powolne posuwanie
się „ogonka” czekających na ulicy bez-
robotnych. Narazą się przez to w po-
rze obecnej nawet najodporniejszych
na przeciżnienie i nawet zachorowanie.
A przecież właśnie bezrobotny znu-
szony jest siłą faktów specjalnie pilno-
wać się i szanować swoje zdrowie; dla-
tego nie powinien na ulicy wyczeki-
wać godzinie albo nawet dłużej.

Czy nie należałoby stworzyć bezro-
botnym pracownikom umysłowym lep-
szych warunków w Urzędzie Pośred-
nictwa Pracy? Może odnośne czynni-
ki zainteresowałyby się tą sprawą i
zechciały wpłynąć na przeprowadzenie
zmian w kierunku przeniesienia dla
nich miejsca zgłaszania się w Urzędzie
Pośrednictwa Pracy do innego odpo-
wiedniejszego lokalu, aby w ten spo-
sób uniknąć dalszego pogłębiania ich
i tak już dosyć ciężkiej doli. J. J.

O trzeźwość narodu!

Trzeźwość wzmoże oszczędność i za-
możność ogółu; trzeźwość wskrzesi e-
nergję narodu i wiarę we własne siły;
trzeźwość przywróci nam zgodę w kra-
ju i zaufanie zagranicą. W Polsce
walka o trzeźwość narodu znajduje
coraz więcej zwolenników. Organizuje
się duchowieństwo, nauczycielstwo,
młodzież i lud prosty. Społeczeństwo
oceniał coraz lepiej doniosłość tej wal-
ki dla moralnego i gospodarczego od-
rodzenia narodu. — Składnica Absty-
nencja w Poznaniu służy literaturą i
wszelkimi informacjami. Jej poczy-
niania i plany krepuje atoli brak do-
statecznych funduszy. Rodacy! na
ten dział oświaty praktycznej mus-
zą znaleźć się fundusze. W dniach 1 do
8 lutego b. r. nie skąpij groza na
walkę o trzeźwość narodu. Złożmy na-
leżny czynsz na pracę, która dla po-
myślności Ojczyzny naszej może mieć
większe znaczenie, niż przypuszczamy.
W obecnym współzawodnictwie naro-
dów zwycięża niewątpliwie tylko na-
rody trzeźwe! Adres: Poznań, Aleje
Marcinkowskiego 26, nr. P. K. O.
200-424.

S. O. S. do Chrystusa

Przeżywamy czasy istotnie bardzo
ciężkie. Niemal cały ogół rozpacz-
nia. Niejedni już zupełnie stracili wszelką
nadzieję. Wszak codziennie donosi
prasa o coraz to tragiczniejszych
zbrodniach i samobójstwach, dokon-
anych z głębokiej rozpacz, dla braku
wyjścia z położenia, dla braku spo-
sobu do dalszego życia. Czarna rozpacz
nami targa i pogrąża nas w bezwła-
dzie wobec losu.

W takiej sytuacji przypomina się
nam mimowoli, że załogi tonących na
bezbieżnych morzach okrętów nie
tak łatwo ulegają panice w razie nie-
bezpieczeństwa. Radiotelegrafista ok-
rętowy do ostatniej chwili wysyła w
przestrzeń sygnał S. O. S. wzywający
ratunku.

S. O. S. to skrót dla międzynarod-
owego sygnału o pomoc w gwałtownym
niebezpieczeństwie, brzmiącego po an-
gielsku: save our souls — ratujcie na-
sze dusze.

Polska odrodzona w ostatnią nie-
działę października ub. r. w Poznaniu
wydała taki sygnał S. O. S. — zwróci-
ły do nieba, do Tronu Najwyższego,
odstawiając uroczyste wspaniały
Pomnik N. J. S. Serca Pana Jezusa. Na
cokole, na którym stanął potężny, zło-
cony posąg Chrystusa, wyrzucił mię-
dzynarodowy sygnał: S. O. S. po pol-
sku:

Blagosław Panie naszej polskiej ziemi!

I niewątpliwie, jak znajdującym się
w morskiej potrzebie sygnał S. O. S.
sprowadza pomoc, tak i nam nasze
błagalne wołanie: Blagosław Panie
naszej polskiej ziemi! — przyniesie
pożądaną ratunek.

Każda ofiara na pokrycie reszty
kosztów pomnika to taki do nieba wy-
syłany sygnał S. O. S.

Ofiary przyjmują jak dotąd, admi-
nistracja wszystkich pism polskich,
lub też nadsyłać je można do Komite-
tu Budowy Pomnika Najśw. Serca Pa-
na Jezusa w Poznaniu, ul. św. Marci-
na 69 m. 17 za blankietem P. K. O. na
konto nr. 207 470.

Podziękowanie

Na gwiazdkę dla zubożonych i bezro-
botnych inteligentów złożono Towarzy-
stwu Pomocy dla Inteligencji następujące
dary:

Parafia św. Marcina z 150, Parafia św.
Jana Wianney — Solacz z 10, Parafia św.
Stanisława Kostki — Winiary z 10, Pa-
rafia O. O. Zmarłych z 10, Parafia O. O.
Caritas z 100, Maniewska Maria Re-
ja z 4 — z 100, Bonin Jadwiga, 27 Grud-
nia 16 — z 32, Rozmuska, Plac Asnyka 4
z 30, F. a Silesia, Gwarna 8 — 50 ctr
węgli, F. a Zach. Polski Syndykat Węglowy,
Plac Wolności 10 — 50 ctr węgli, F. a Or-
łowski i Cieślowski, Plac Wolności 4 — 50 ctr
węgli, F. a Szafarkiewicz i Menzel, Waly
Wazów 22 — 50 ctr węgli, F. a II Górski,
Gwarna 12 — 50 ctr węgli, F. a Kowalski i
Kozłicki, Plac Wolności 17 — 50 ctr węgli,
Chlapowska Wanda, Plac Wolności 9 —
2 ctr maki, Bank Cukrownictwa 1 ctr cu-
kru, Prezydentowa Zychlińska Zofia
Wjazdowa 11 — 3 ctr cukru PP Krawe-
scy, Waly Leszczyńskiego 22 — 50 paczek
papieru listowego, F. a J. Czepczyński
Stary Rynek 8 — 100 kaw. mydła, F. a H.
Zak, Bukowska 37 — 100 kaw. mydła, F. a
K. Przybyła, św. Marcin 24 — 90 paczek
smalcu, F. a Bogdan Leitgeber, 27 Grud-
nia 6 — partię pierników, F. a W. Szy-
mański, St. Rynek 80/82 — partię poń-
czoch, Mleczarnia Szwajcarska, Kolejo-
wa 57 — 5 funtów masła i 5 funtów sera,
F. a Kaźmierski St. Rynek 38/39 — par-
cję płótna, Konsul Jagielski Kantaka 7 —
partię płótna, PP Kształniowne, Ogrodo-
wa — różne towary i z 2, Uczennice SS
Urszulanek — różne towary, F. a Klinge,
Plac Wolności 2 — resztki materiałów,
Pulkownik Aleksandrowicz, Mickiewicza 7
48 puszek mleka kondensowanego i 12½
kg smalcu, PP. Kalamajscy, Noskowskie-
go 2 — różną garderobę.

Wszystkim ofiarodawcom składam na
tej drodze serdeczne „Bóg zapłać”!

Halina Hedingerowa
przewodnicząca.

Medycyna praktyczna

Ukaż się zeszyt 12 (za grudzień)
miesięcznika „Medycyna Praktyczna”,
którego redaktorem i wydawcą jest
dr. med. Kazimierz Bross w Poznaniu,
ul. Dąbrowskiego 46. Zeszyt ten za-
wiera na wstępie wspomnienie po-
śmiertne śp. dr. Bolesława Krysiewi-
cza, a poza tem kilka artykułów sacho-
wych z zakresu medycyny. Abona-
ment roczny wynosi 14.40 zł. (dla stu-
dentów połowa); konto w P. K. O.
208.717.

Koncert symfoniczny w Teatrze Wielkim

Na niedzielnym koncercie Orkiestry
Symfonicznej dnia 29 stycznia 1933 r. za-
poznamy się z młodym, pełnym talentu,
pianistą i kompozytorem w jednej osobie
p. Bolesławem Woytowiczem. Artysta wy-
kona swój własny koncert fortepianowy z
towarzyszeniem orkiestry. Program nie-
dzielnego wieczoru zawiera wyłącznie u-
twory słowiańskich autorów. Obok koncer-
tu fortepianowego Woytowicza, wykonane
zostaną Czajkowskiego Symfonia V. oraz
Różyckiego poemat symfoniczny „Anelli”.

Koncertem tym dyryguje p. Zygmunt
Łatuszewski, który w ubiegłą niedzielę od-
niósł bardzo poważny sukces i był owacyj-
nie przyjmowany.

Z życia towarzystw

Z Kat. Tow. Przemysłowców Poznań-
Naramowice. Walne roczne zebranie odby-
ło się w niedzielę 22 bm. pod przewodni-
ctwem wicepr. Związku Ad. Piotrowskie-
go. Sprawozdanie wygłosił pp. prez. Wa-
chowiak, sekr. Knychala oraz skarbnik
Kujawa. Z rewizji kasy zdał sprawę p. In-
muskiewicz. Zarządowi udzielono absolu-
torium. W obszernej dyskusji przemawiali
prawie wszyscy obecni. Członków liczy
Tow. 20, dochodu z saldem było 736 zł. roz-
chodu — 200.10 zł.

Do zarządu na rok nowy wybrani zos-
tali pp. Uryzaj — prezes, Wachowiak — (by-
ły prezes, który ze względu na obciążenie
innymi stanowiskami społecznymi zrezi-
gnuje z prezury) — wiceprezes, Knychala —
sekretarz i bibliotekarz, Łuczak — skar-
bnik, Urbański i Kujawa rewizorami. Poczet
szkandarowy tworzą pp. Łuczak, Stemp-
niak i Knychala. Obrady trwały blisko trzy
godziny. (gr.)

HANKA ORDONÓWNA, zwana „polską
Yvette Guilbert”, niezrównana interpre-
torka najpiękniejszych piosenek, której
występy w największych salach stoicy —
nawet w dobie obecnego kryzysu — odby-
wają się przy wyprzedanej widowni — po-
kilkumiesięcznych staraniach wystąpi je-
dyny raz w Poznaniu w środę dnia 1 lu-
tego br. o godz. 11 wiecz. w sali „Teatru
„Słońce”. Pisać coś nowego o Ordonce —
reklamować jej występy — to chyba zhy-
teczne! Cóż zresztą napisać można o tej
fascynującej artystce, która przedziwnym
czarem swej cudownej sztuki podbiła w
zupełności całą polską krytykę, oczarowała
Wiedeń, Paryż i inne stolice europejskie!
HANKA ORDONÓWNA wykona szereg
najpiękniejszych piosenek Eleta Hemara,
Ilakowiczówny, Stacha i innych najpopu-
larniejszych przebojów rewii warszaw-
skiej. Atrakcją wieczoru będzie niewątpli-
wie potężny „Marsz żalobny Żwirki i Wi-
gury”, słowa Ilakowiczówny, muz. W.
Dana, który Ordona interpretuje wprost
cudownie. Hanka Ordona wystąpi we
wspaniałych kostiumach projektu ar-
tysty S. Norblina.

Bilety są już do nabycia w składzie cy-
gar p. Szrejbrońskiego, ul. Gwarna 20,
Tel. 56-38. zg 17 587

Korespondencja z Czytelnikami naszymi

— **P. A. Nowiński**, Zarządcę masy upa-
dłościowej mianuje sąd i ustawa nie prze-
widuje żadnych kwalifikacji szczególnych
w tym kierunku. Tem mniej należy przy-
jąć, iż sam fakt, że przeciw zawiadowco
masy upadłościowej toczą się dochodzenia
w prokuraturze, sam w sobie dyskwalifi-
kuje na to stanowisko. Podobnie ma się
sprawa z upadłością zawiadowcy masy.
Należałoby tutaj wobec odpowiedzialno-
ści materialnej zawiadowcy wobec wierz-
cieli, przyjąć, że istotnie osoba, co do któ-
rej majątku ogłoszono upadłość, nie jest
odpowiednia na stanowisko zawiadowcy
masy w innej sprawie. Jednakże znane
jest orzeczenie sądu okręgowego w Pozna-
niu, które stwierdza, iż np. fakt złożenia
przez zawiadowcę masy upadłościowej
przysięgi manifestacyjnej co do osobiste-
go majątku nie jest przeszkodą w pełnie-
niu przez niego obowiązków zawiadowcy
masy upadłościowej w sprawie cudzej.
(ak.)

— **A. K. 51**. Na zapytanie odpowiad-
niemy szczegółowo. Chodziło o grzywnę,
ściągniętą już po dacie, w której zaczęła
obowiązywać ustawa amnestyjna. Ustawa
ta ma zastosowanie tylko do grzywnien,
które nie zostały ściągnięte jeszcze. Przy-
puszczamy, że po dokonanej zapłacie uzy-
skanie zwrotu będzie niemożliwe. (ak.)

— **Dzierżawa — Szamoty**. Radzimy
zwrócić się do Urzędu Rozjemczego dla
spraw najmu z wnioskiem o ustalenie
czynszu. (K.)

SPORT

Hokej na lodzie

Przed mistrzostwami Europy, Tegorocz-
ne rozgrywki w Pradze, projektowane jako
mistrzostwa świata, będą musiały, zdaje
się, poprzestać jedynie na konkurencji eu-
ropejskiej, bowiem zapowiadany przyjazd
Kanadyjczyków nie dojdzie do skutku, a
wątpliwy jest również udział Amerykanów.
Mistrzostwa europejskie odbędą się w cze-
terech grupach, w których walczą każdy z
każdym, poczem w finale spotykają się
zwycięzcy grup i wreszcie mistrz Europy
ewentualnie z Ameryką o mistrzostwo
świata. Na czele grup roztawia się czterech
ostatnich mistrzów Europy: Szwecję, Au-
strie, Czechosłowację i Niemcy. Rozlosowa-
nie odbędzie się 17 lutego o godz. 10.30 rano
czyli w przeddzień zawodów. Favoritem
jest Czechosłowacja, która w tym roku na
własnym gruncie nie uległa nikomu poza
Kanadyjczykami.

Lekka atletyka

Edmunda Syzka i Stefana Weselika Pol-
ski Związek Lekkoatletyczny mianował w
okręgu poznańskim sędziami międzynaro-
dowymi sędziami związkowymi zostali:
Grzaślewicz, Jaroszewski, Kocaj, Sobczak,
Sobkiewicz, Wasiak i Zaran; okręgowymi:
Bączkowski, Fraszczak, Frydrych, Guza-
dowski, Halas, Kothe, Krygier, Kupś, Łuka-
szewski, Makow, Marcinkowski, Namysł,
Rutkowski, Rzepa, Stachowski, Suligowski,
Szwarc, Tilgner i Zawada. (ig.)

Zawody organizowane przez POZŁA
odbędą się w niedzielę w hali „Sokoła”.

Pięściarstwo

Poznań i Budapeszt. Reprezentacja sto-
licy Węgier — jak donosi nam dziś P. O.
Z B — rozegra 2 lutego spotkanie z dru-
żyną Poznania. Spotkanie to miało się od-
być z zespołem w Warszawie, jednak wo-
bec słabej formy jaką wykazyują ostatnio
pięściarze stoicy, zarząd W. O. Z B zde-
cydował się oddać ten mecz Poznańowi.
Będziemy zatem świadkami bardzo emo-
cjonujących walk Węgrzy bowiem zjeżdża-
ją w swoim najbliższym składzie, z mi-
strzem świata Enkessem, Szilardem i Kó-
rosim w wadze ciężkiej na czele. Skład re-
prezentacji Budapesztu jest niemal równo-
znaczny z drużyną Węgier, to też zawodni-
ków poznańskich czeka nielada zadanie.

Wśród zawodowców

Porażka Rana. Odbył się w Detroit mecz
pomiędzy Edwardem Ranem a Iżejsem o

6 funtów Wesleyem Ramey'em. Walka mia-
ła dramatyczny przebieg. W pierwszych
starciach Polak znacznie przeważał; w 5
starciu Ramey stania się na nogach, a w
6 zapozna się kilka razy z deskami Wy-
silek ten musiał bardzo wyczerpać Rana i
w następnych zaznacza się bezapelacyjna
przewaga Ramey'a, któremu też przyznano
zwycięstwo na punkty. (PAT)

RADJO

Piątek, dnia 27 stycznia 1933 r

Poznań (335 m) godz. 13.05 koncert ura-
mofonowy (koncert życzeń): godz. 14.00
złoda: godz. 16.10 odczyt ze Lwowa: godz.
17.00 (W): godz. 17.45 „Babia góra i Pilsko
w śniegu” — wygł. prof. J. Kilariski: godz.
18.00 (W): godz. 19.30 r. z Warszawy: godz.
22.40 sygnał czasu — komunikaty: godz.
23.00 muzyka taneczna z kawiarni „Espla-
nada”.

Warszawa (1412 m) godz. 12.10 płyty
gramof.: godz. 15.35 zakończenie lekcji je-
zyka angielskiego (Linguaphone): godzina
15.50 płyty gramof.: godz. 16.25 „Przegląd
wydawnictw periodycznych”: godz. 16.40
„O czasie” — prof. K. Ajdukiewicz (Lwów):
godz. 17.00 koncert Repr. Orkiestry Policji
Państw. pod dyr. A. Sielskiego: godzina
18.00 audycja gruzińska: orkiestra P. R.
pod dyr. J. Oziminskiego, L. Szczepańska
(sopran), M. Janowski (tenor), J. Sycharu-
lidze (baryton), T. Łuczaj (bas): godz. 18.50
komunikat dla narciarzy: godzina 19.20
„Przegląd rolniczej prasy krajowej i za-
granicznej” (Wilno): godz. 19.30 feljton p.
t. „Kształtowanie się nowego światopoglą-
du” — inż. E. Porębski: godz. 19.45 praso-
wy dziennik radiowy: godz. 20.00 pogadun-
kę p. „Artur Honegger” — wygł. p. Karol
Stromenger: godz. 20.15 koncert z Filharm.
Warsz. pod dyr. A. Honoggera, J. Hirt (for-
tepiant) i K. Wilkomirski (wiolonczela): w
przerwie feljton literacki p. t. „Słuchowi-
sko a teatr” — p. M. Melina: godz. 22.40
wiadomości sportowe: godz. 23.00 muzyka
taneczna z „Adrii”.

Programy zagraniczne: Koenigswuster-
hausen (1635 m) 19.35 ork. dęta, 20.35 stu-
chowsko, 23.00 koncert solistów: Buda-
peszt (550 m) 19.45 audycja ku czci Cuno-
Kleibelsberg, 22.00 muzyka cygańska: Pra-
ga (489 m) 19.30 „Diabeł i Katarzyna” op.
Dworzaka: Wiedeń (516 m) 20.00 koncert
ku czci Mozarta 22.15 muzyka taneczna;
Mediolan (501 m) 21.00 koncert symfonicz-
ny: Rzym (441 m) 20.45 koncert, 21.30 ko-
medja, 22.00 koncert.

ŚWIAT DZIEWCZĄT

Jedynie w Polsce wydawnictwo obejmujące
całość literatury zainteresowań dziewczęcych
Ukazuje się co 10 dni. Daje młodym po-
koleniu kobiet wyrazne, filozofowo-obywatel-
skie oraz umiejętność zastosowania się do
wymagań życia praktycznego. Prenumerata
miesięczna zł. 1, kwartalnie zł. 2.60. Admi-
nistracja: Warszawa, pl. Zamkowy 9. Kon-
to P. K. O. 18.800. Pg 7.858-62.19

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Kl. Sp. „Britania”**. Roczne walne
zebranie odbędzie się w sobotę dnia 28 b.
m. o godz. 20 w sali Domu Katolickiego na
Śródcie.

— **Zjednoczenie Podmistrzów Budowa-
nych**. Roczne walne zebranie odbędzie
się w niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 11 u
p. Beyerowej pod Bernardynami 6.

— **„Harmonia”**. Próby odbywają się
regularnie w poniedziałki i piątki o godz.
19.30. Św. Marcin 21. Z uwagi na przewo-
żowanie do koncertu Komitet koniecznie.
Zebranie towarzyskie odbędzie się dnia
2 lutego br. o godz. 17 w salce hotelu „Bri-
tania”. Św. Marcin 44.

— **Kóło Śpiewackie im. Moniuszki**. W
dniu 4 lutego wieczorem w małej sali Do-
mu Rzemieślniczego przy ul. Fr. Rataj-
czaka (wejście z ul. Waly Zygmunta Sta-
rego). Początek o godz. 20.

— **Związek Pomocników Tapicerów-
Dekoratorów**. Roczne walne zebranie od-
będzie się dnia 4 lutego o godz. 19 w lo-
kalu p. Kubisza, pl. Sapieżyński 5.

KSIEGI STANU CYWILNEGO

Zgon:

Dnia 24 bm. złożono: Jan Wiśniew-
ski, zegarmistrz 64 l. Róża Lisnerówna,
67 l. Marianna Mielarkowa, z domu
Szczepaniakówna, wdowa, 78 l. Aniela
Twardowska, z domu Szczepaniakowa 73 l.
Henryk Kucharski 5 l. 11 dni Krystyna
Ślusarczykówna 1 r. 5 mies. Marian Na-
mierala, 15 min. Andrzej Przywilewski stróż
79 l. Tomasz Głaziński, krawiec 54 l.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego zło-
żono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: R. S.
w pewnej intencji 5 zł. — Razem z po-
przednio pokwitowanymi 489.50 zł.

Na rodzinę uczelonego bezrobotnego
Ł. B. 0.50 złotych.

Za ogłoszenia i reklamy
odpowiada administracja w osobie Anto-
niego Leśniewicza w Poznaniu.



Dnia 23 stycznia 1933 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy syn i brat, ś. p.

Kazimierz Smorowski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 stycznia r. b. o godzinie 3-ciej po południu z domu żałoby. Msza św. za duszę drogiego Zmarłego w poniedziałek, 30 b. m., o godz. 8-mej.

zg 17 589

Żnin, w styczniu 1933 r.

W ciężkim smutku pogrążeni
rodzice, siostra i brat.

Osobnych uwładowień nie wysyła się.

S. p.

Bronisława Pohorecka-Leleszowa

b. Ad'unkt i wykładowca Uniwersytetu poznańskiego.

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarła w Paryżu dnia 30 grudnia 1932 roku. Pochowana w grobach rodzinnych na Powązkach w Warszawie, dnia 16 stycznia 1933 roku.

Za spokój Jej duszy odprawi się msza św. w Poznaniu, w kościele św. Marcina, dnia 28. b. m., o godz. 9-tej rano.

O czym zawiadamiają

pogrążeni w smutku

Pg 8 180-53,168

mąż i rodzina.

Żałobne Kapelusze

po niskich cenach
poleca

T. Ludwi

Poznań, Szkolna 9.
Pg 7 821-2,23

Kolonjalka

towarem maglem mieszkaniem
trypokoiowem dobrze zaoprowa-
dzona powodu wyjazdu 2 500 Po-
znaniu. Ratajczak. Plac Sapie-
żyński 4
zd 69 076

Elew

biegły stenotypista (za dyktandem) potrzebny zaraz
w poważnem przedsiębiorstwie branży młynarskiej.
Wyczerpujące pisemne zgłoszenia przyjmuje **Biuro
Ogłoszeń „Par”**. Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11
pod nr. 53,175. Pg 8 166-53,175

Wychowawcę

lub wychowawczynię-nauczycielkę

solidn., religijn. z językiem niemieckim i muzyką dla 2
chłopców kl. II. i IV. wstęp. **poszukuje się zaraz.**
Oferty do Kurjera Poznańskiego pod zg 17 580

Restauracja

centrum miasta **zaraz do oddania.** Poważni reflektanci, z
kilkoma tysiącami złotych racza złożyć oferty do Kurjera
Poznańskiego zg 17 586

Piecyki Elektryczne

majolikowe, bardzo
ekonomiczne i tanie
sprzedaż

M. Czubek i S-ka
Poznań, Główna 81 p.
Pg 8183-4,55

Wspólnika

z kapitałem i ze współpracą
**poszukuje większa fabryka
wyrobów betonowych**, ma-
jąca zbyt zapewniony. Zgło-
szenia pod zg 17 559 do eksp.
Kurjera Poznańskiego.



najlepsze dostarcza
**Olkuśka Fabryka Wyrobów
Elektrotechnicznych „ZNICZ”**
Olkuś. Tz 826

Diogerja

w mieście garnizonowem
na Pomorzu, 30 lat w po-
siadaniu jednego właście-
ciela z powodu starości na
sprzedaż. Oferty Kurjer
Poznański zg 17 588

Radio-Mechanik

obeznany z cośkolwiek z elek-
trotechn. potrzebny. Oferty
z podaniem wysok. wynagro-
dzenia Agencja Kurjera Pozn
Gniezno 8 ng 7542

Maturyczne i dokształcające kursy „WIEDZA”

przygotowujące na ustnych lekcyjach zbiorowych, oraz
w drodze korespondencji, zapomocą wyczerpująco
i przysiępnie opracowanych skryptów, programów
i miesięcznych tematów

- 1) kurs maturyczny gimnazjum wszystkich typów
- 2) kurs średni (5-6) kl gimn Pg 7 358-70,117
- 3) kurs niższy w zakresie 4-6 kl gimn.
- 4) kurs 7-miu kl Szkoły Powszechnej.

Wojskowi do sierżanta włącznie i inwalidzi otrzy-
mują zniżkę w opłatach. Prospekty darmo

Chcąc skutecznie przeprowadzić reklamę

w ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM

należy adresować tylko

Kurjer Zachodni

SOSNOWIEC, ulica Piłsudskiego 4.

UCHWAŁA. W sprawie układu zapobiegawczego nad
firmą „Przemysł Rewerowy i Maszynowy Biuro Inżynier-
skie Zygmunt Radomski w Ostrowie” zatwierdza się układ
zapobiegawczy w brzmieniu ustalonym na posiedzeniu
tutejszego sądu z dnia 10 grudnia 1932 r o następującej
treści: 1) zmniejszenie sumy długu objętego odroczeniem
wyplat o 50%, 2) spłatę pozostałego długu w wysokości
50% proporcjonalnie dla wszystkich wierzycieli ratami
kwartalnymi od daty zatwierdzenia układu bez uwzględ-
nienia odsetek w ciągu dwóch lat. Ostrow, dnia 23
grudnia 1932 r. Sąd Grodzki. ng 7 299

Adwokat Ignacy Wierusz i kupiec Feliks Biedziński
jako zawiadowcy masy upadłościowej kupca **Jana Luczaka**
— wnioskodawcy — zastąpieni przez adwokata Janiaka
w Poznaniu, wniosli o umorzenie ksiądzeczki oszczędności-
wej Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Poznania nr.
611 (saldo w dniu 27. 10. 1932 r. — 678,98 zł) wystawioną
na Masę Upadłościową kupca **Jana Luczaka** w Poznaniu.
Posiadacz tejże ksiądzeczki wzywa się, aby najpóźniej do
dnia 31 maja 1933 r., godz 12 w podpisanym Sądzie, pokój
74 zgłosił się i przedłożył ksiądzeczkę, która w przeciwnym
razie zostanie pozbawiona mocy prawnej. Poznań, dnia
20 stycznia 1933 r. Sąd Grodzki. ng 7 330

Dnia 23. 1. 1933. o godz. 14,15 po pol. zasnął
w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz ko-
chany ojciec, teść i dziadek, ś. p.

Andrzej Przybylski

przeżywszy lat 79. Pogrzeb odbędzie się w pią-
tek, 27. b. m., o godz. 3,30 z domu żałoby przy
ul. Dąbrowskiego 151, m. 10.
dg 2 288

W ciężkim smutku pogrążeni

córki, synowie, zięć i wnuki.

Poznań, Berlin, Wrocław, Leszno.

Najst. Zakład Pogrzebowy P. Piasecki, Klasztorna 14.
Tel. 27-68.

Dnia 25 stycznia 1933 r. zasnęła w Bogu, opatrzo-
na Sakramentami św., po długich cierpieniach, moja
najdroższa sioła, nasza najukochańsza i najtroskliwsza
matka, siostra, bratowa i teściowa, ś. p.

Marja z Bodeów Kaszyńska

przeżywszy lat 57. Pogrzeb odbędzie się z kaplicy
przedpogrzebowej Walu Jana III. w niedzielę, 29. b.m.,
o godz. 2,30 po pol. na cmentarz parafialny w Jeży-
cach. o czym donoszą

dg 2 289

W smutku pogrążeni
mąż, dzieci i rodzina.

Poznań, Köln, Essen, New York, 26. 1. 1933 r.

Zakł. Pogrz. Br. Nowak, Poznań, pl. Nowomiejski 10, tel. 1046

Dnia 24. b. m., zmarł członek Towarzystwa
naszego, ś. p.

Józefa Horemska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27. b. m.,
o godz. 3,45 z koscińcy cmentarnej parafji Farnej
przy ul. Bukowskiej.
zg 17 582/3

Tow. „Pielgrzym” pod wezw. Matki Boskiej
Wypadek 237

Zawiadomienie

Wskutek szalejącej fali mrozów na życzenie wie-
lu osób zapowiedziane nabożeństwo, za spokój du-
szy, ś. p.

Marji z Turnów Ostrowskiej

nie odbędzie się 1 lutego, lecz w terminie późniejszym.
zg 17 591

Tomasz Ostrowski.

Każdy właściciel samochodu

może obecnie w cain wprowadzić zasadę ogólnie
uznaną na całym świecie,
że tylko stosowanie oryginalnych części zamiennych
gwarantuje pewność funkcji samochodu.

Wobec wprowadzonych przez nas ostatnio

zniżek cen

na oryginalne części, zamienne stosowanie nieorygi-
nalnych **nie wytrzymuje obecnie żadnej kalkulacji**

**Dostarczamy części do samochodów
Chevrolet, Fiat, Minerva, Tatra**

Brzeskiauto S. A., Poznań

ul. Dąbrowskiego 29 — tel. 63-24, 63-65.

Najtańsze źródło zakupu opon pierwszorzędnych
fabrykatów Michelin Goodyear Dunlop i innych.

Pg 8164 4,42

10%

na wszelkie towary, udziela specjalny sklep

KORONEK — TIULI — HAFTÓW

H. RAKOWSKA, Poznań,

ul. Pocztowa 1.

zg 17 534

FRIGORIN-MOTOR



ng 7549

Na ogólne życzenie naszych sympatyków

Poznańskie Tow. Wioślarzy „TRYTON” T. z. urzadza

w sobotę, dnia 28-go stycznia, w salach Belwederu, ul. Marszałka Focha 18. Wstęp zł 2,50 już z podatkiem.

Początek o godz. 21. Dwie pierwszorzędne orkiestry. Premjowanie 10 kostiumów.

Zaproszenia i przedsprzedaż biletów F-ma L. Mrozikiewicz, Stary Rynek 71/72 i Stasewski, Wyspiańskiego 15.

dg 2 287

WIELKI BAL KOSTJUMOWY

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i. w. z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2396, z 21205, d 1811
i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 12.

1 SPRZEDAŻE

Maszyna
Singer tania. Wrocławska 19, m. 17. zdg 69 115

Maszynę
damską Singer tania sprzedam. Ostrówek 15, mieszkanka 13. zdg 69 170

Maszyny do pisania
dobre, tanie Skóra Ska Aleje Marcinkowskiego 23. Pg 7838-53.156

SKF
Łożyska kulkowe rolkowe. Cenę niski wysyłamy bezpłatnie. Poznań Gwarna 20. zdg 68 432

Nieruchomości mniejsze
z ładnym ogrodem placem budowlanym Jeżyce, blisko centrum miasta z powodu zmian rodzinnych korzystnie sprzedam, dobre oprocentowanie gotówki. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 68 825

Limuzyna Citroen
okazja bardzo korzystnego kupna. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 68 826

"Antyki"
wielki wybór. Piasński, Woźna 9. Pg 7840 53.164

Meble
tania wprost z składnicy poleca K. Bakos ul. Wenerjańska 1, Most Chwałowski, przy krzyżu. zdg 62 944

Na bale
biżuterię kwiaty maski poleca „Alfa” Szkolna 10 narożnik Jaskółczej zdg 67 220

Akumulatory tanio
naprawa wymiana ładuje Ogniwo Poznań Wielkie Garbary 19 telefon 26-34. Pg 7837-3.71

Bank Spółdzielczy
Właściciele Nieruchomości. Poznań Piekary 1 sprzedam dom w Poznaniu przy ul. Półwiejskiej, przynależność 25 000 zł rocznie za cenę 160 000 zł — przy wpłacie 100 000 zł — dom przy ul. Ślusarskiej przynależność 9 000 zł rocznie za cenę 60 000 zł — przy wpłacie 35 000 zł — domek z ogrodem i składem kolonijalnym w Staroście za 12 000 zł przy wpłacie 8 000 zł. zdg 2248

Fryzjerski
zakład 3 damskie i 3 męskie w śródmieściu z powodu wyjazdu korzystnie sprzedam. Adres wskazuje Kurjer Pozn. zdg 69 972

Toalety
nowoczesna biała lustro kryształowe tanio sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 681

Narty
na wysoka figurę, kompletne, wyjątkowo okazyste. Dom Sportowy św. Marcin 14. zdg 68 900

Ogrodnicstwo
4 morgowe, oranżerie inspektor, dom mieszkalny blisko Poznania sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 991

Kilimy
(ręcznie wiązane) — na podłogi, ściany, łazienki, niedrogo, trwałe, samodzielnie w modne desenie, są najniższą ceną do domu. Między innymi spaty — bardzo korzystnie u podróżujących. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 740

Grzejnik
elektryczny tania. Składowa 11, mieszkanka 9. zdg 69 057

Radjo
4 lampkowe korzystnie sprzedam Szewska 20, restauracja. zdg 69 053

Pianino
sprzedam. Ogrodowa 2, m. 7. zdg 69 051

Jadalnia 450,— zł
używana, okazala, ciemnobrązowa, dobrym stanie. Poznański Dom Komisyjny, Dominikańska nr. 3. Pg 8173-4.39

Smoking
nowy ubranie granatowe dobrze utrzymane (średnia figura) sprzedam, Mickiewicza 15, m. 6. zdg 69 055

Singera
damska tania. Poznańska 38, 171 lewo. zdg 69 037

Kolczyki
brylantowe korzystnie sprzedam, Śniadeckich 4, m. 10. zdg 68 993

Jedwabne najtaniej u Schuberta
Stary Rynek 85 — Mongol zł 4.25, Maroccan zł 5.90 — Georgette 6.50 — 3.25, Meteor 1a 6.50, 4.25, Taffet-Glace 4.40. Tani Tydzień Jedwabiu trwa tylko do soboty. Pg 7839

Dywaniki
i serwetki sprzedam. Klasztorna 4, m. 1. zdg 69 102

Piec
żelazny, szamotowy. Łukasiewicz 28, m. 1. zdg 69 094

Piec
kamienny gazowy korzystnie sprzedam. Poznań Plac Świeżalski 6, składowe. zdg 69 124

Lustra
talonowe bardzo piękne, antyczne w ramach, bogato zdobione, okazyste. Poznański Dom Komisyjny, Dominikańska 3. Pg 8174-4.40

Pianino,
smokingowe, płaszczyk chłopięcy. Grunwaldzka 20 b m. 9. zdg 69 027

Skunksy
spód bardzo obszerny. Działyskich 2, m. 13. zdg 69 122

Piekarnię lub cukiernię
mniejszą kupię lub zadzierżawię. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 120

Futro
męskie czarne luksusowe okazyste sprzedam Składowa krawieck. Piekary 18. zdg 69 141

Zakład fryzjerski
mieszkańcem Poznaniu sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 69 140

Sprzedam
cukiernię — kawiarnię z urządzeniem i mieszkańcem. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 139

Futro
wilkę do podróży tania do sprzedania. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 69 137

Urządzenie
składowe ładne oszklone obudowanie okna wystawowego sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 136

Piec
gazowy ogrzewania. Kraszewskiego 3, składowe. zdg 69 178

Rzeźnictwo
urządzeniem i mieszkańcem — sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 69 179

Lampę kwarcową
sprzedam. Podgórska 10, m. 18. zdg 69 194

Urządzenie
solidne do składowi cukierków. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 197

Głośnik
anodowe tania. Łukowa 10, m. 6. zdg 69 186

Miód
pszczelny do oddania ca. 50 f. Oferty z podaniem ceny Kurjer Poznański zdg 69 203

Meble używane, nowe na kredyt
bardzo niskie ceny wielki wybór. Poznański Dom Komisyjny, Dominikańska 3. Pg 8172-4.38

Gabinet
mahoniowy polerowany styl nowoczesny, bardzo ładny, najniższe wykonanie, okazyste. Poznański Dom Komisyjny, Dominikańska 3. Pg 8171-4.37

Frorteka
elektryczna do rymu stanie okazyjnie. Poznański Dom Komisyjny, Dominikańska 3. Telefon 2442. 8170-4.36

Kuchnie
nowoczesne kompletne, białe, niebieskie okazyste. Poznański Dom Komisyjny, Dominikańska nr. 3. Pg 8169-4.35

Porcelanę — najtaniej w Hurtowni
Porcelany Wroniecka 24, podwójne. Serwis kawowy 112. Serwis szklany 59. Sztuciec Alnaka 35. Prezent — Wyprawy — całkiem tania. zdg 69 193

Pianino
używane, krzyżowe tania na sprzedaż. Popłiszkich nr. 12. m. 20. ng 7547

Pompa
z motorem marka „Elmo” Siemens-Schuckert motor Dmer. 15 KW 220/380 volt, zupełnie nowa, korzystnie do sprzedania. Łaska, we oferty z podaniem ceny Kurjer Poznański pod nr 7550

Restauracja
pełen konsens, mieszkanie sprzedam, powód choroby. Poznań, Stary Rynek, Ratuszowa 31. rg 5155

Szafę żelazną
okazyjnie sprzedam. „Rozwóz”. Pocztowa 22. zdg 69 133

5 KUPNA
Maszyny do pisania
tanie używane kupuje za gotówkę. Oferty pod 3 8. do Agencji „Par”. Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11. Pg 7827-8.3.8.9

Kupię
dom lub parcelę, wpłacie 14 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 039

Kupię
radio 4 lampkowe brauning, jamnika. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 69 769

Srebro
złoto, porcelanę, brzozy kryształ, meble kupuję „Lamus”. Strzelecka 1. Pg 7824-53.99

Dywan perski
250x350, 350x450, kilim, ręczny kupię. Oferty Kurjer Pozn. zdg 69 159

Harmonjum
używane mogące wymagać reparaacji kupię. Oferty Kurjer Pozn. zdg 69 033

Regal
i stół do składowi papierosów kupię. Oferty cena Kurjer Poznański zdg 69 142

Maszynę pończosznica
szneczka nr 13 kupię. Oferty „Par”. Toruń 255. Pg 8165-64.9

Powózki
dwukółowa używana. Chartowo 6. zdg 69 036

Leica
model II. kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 732

6 KAMIENICE

Kamienice
Łazarz sprzedam, cena 60 000, wpłaty 40 000, dochód 10 000. Maciejewski, Dąbrowskiego 88, telefon 62-66. zdg 69 064

Rysunki
na domy wille, domki, wykonuje tania szybko. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 69 042

Kamienice
przy Ryńku Łazarzskim dzierżawa przedwójenna 11 000 — 70 000 wpłaty 50 000 sprzedam. Agencja wykluczeni. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 69 069

Kamienice
komfortowa, za 100 000, wpłaty 70 000 sprzedam. Popielski, Skarbowska 17, parter. Telefon 24-47. zdg 69 090

Kamienice
okazyjnie korzystnie czteropiętrowa narożna dochód 22 000, wpłaty 60 000 reszta dług amortyzacyjny. Oczarnek, Marcina 63 II. zdg 69 188

Dom
centrum kupię, wpłata do 150 tysięcy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 69 171

7 PIENIĄDZ

Dyskretnie
powierniczy Bank Właściciele Nieruchomości. Poznań Piekary 1 przy kurnie i sprzedaży nieruchomości. ng 6707

Na I. hipoteke
majątku ca. 1400 mór, dobrze zagospodarowanego w Włokopolce poszukuje pożyczki 70 000 zł lub mniej Agencja wykluczeni. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 68 502

Egzystencja
Okolicznościowo jest do oddania zaprowadzony interes sportowy i dostaw wojskowych. Przecięcie pierd do sześciu tysięcy złotych. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 69 112

1—3 tysięcy
pożyczki pod gwarancję do września na 15 proc. poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 196

Poszukuję
10 000 na I hipoteke na wille. — Oferty Kurjer Poznański zdg 69 190

8 DO WYNAJĘCIA
5 pokojowe
mieszkanie, stan dobry, czynsz umiarkowany do wynajęcia od 1 marca. Niezłoty 7, m. 6. zdg 68 307

Mieszkanie
trypokojowe łazienka, wiadomość: Umieścić 10 stróż. zdg 69 040

Wynajmę
trzy pokoje, łazienkę. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 69 041

Ośmiopokojowe
mieszkanie komfortowe pierwsze piętro nadzwyczajne. Panku Wyższo ogrzewanie centralne wodne od gospodarza do wynajęcia. Matejki 48/49, portier pokazuje od 4—6. zdg 69 045

Dwupokojowe
wolne parter, najpiękniejsza wila ca. 90 zł rok zgrzy. Aleja Wielkopolska 45. zdg 69 017

Mieszkania
pokój kuchnia oraz 3 pokoje kuchnia, czynsz zgrzy do wynajęcia. Wybickiego 3. zdg 69 100

2 pokojowe
mieszkanie nowoczesne. Czynsz miesięczny do wynajęcia. Dera, Rolna 48. zdg 69 095

Pięciopokojowe
komfortowe. Oczarnek, Marcina 62 II. zdg 69 187

6 panów
do lekkiego podróżywania przyjmujemy. Zgłoszenia Gieszkowskiego 9, m. 2. Pg 8176-53.171

Dwupokojowe
przy Wielkiej. Czynsz zgrzy 65. trypokojowe, komfort 80, wskazuje Metelski, Szewska 11, m. 9. zdg 69 155

2
pokoje kawalerskie ładne wprost od gospodarza. Okolica Działyskich 1 lutego. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 158

9 SZUKA MIEZSK.
2 — 4
pokojowego natychmiast. Spieszne oferty Kurjer Poznański zdg 69 144

4 — 8
pokojowego urzędnika blisko Zamku cena. Oferty Kurjer Pozn. zdg 69 997

Poszukuję
2—3 pokojowego przy Marsz. Focha parter, wzd. I. piętro wprost od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 078

Od 1 kwietnia
szukam mieszkania 4 pokojowego komfortowego z ogrodem od gospodarza. Przedmioty wykluczeni. Szczegółowe oferty Kurjer Poznański zdg 69 111

6—7
pokojowe mieszkanie poszukuje centrum I. piętro od 1 marca. Oferty cena „Par” pod nr. 4.33. Pg 8167-4.33

1—2
pokój z kuchnią poszukuje za czynszem miesięcznym od gospodarza. Pewny nalmik. Oferty Kurjer Pozn. zdg 69 154

Dwa
pokoje kuchnia od gospodarza. Wida lub śródmieście poszukuje małżeństwo stałym dochodem. Oferty Kurjer Poznański rg 5153

10 ZAMIANA MIESZKANIA
Zamiana
5 pokoi Wida na 3 lub 4 śródmieście. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 038

11 POKOJE UMEBL.
2 osobowy
pokój wynajmę zaraz (gaz) z światłem kawa herbata i opałem 55 zł. Mickiewicza 7 mieszkanka 9. zdg 69 912

Wspólny
panu. Słowackiego 39 — 9. zdg 68 948

Korzystnie
ciepłe, słoneczne obiady bez Matejki 1 mieszk. 4. zdg 68 974

Niekrepujący
Patrona Jackowskiego 35. II. prawo. zdg 68 985

Pokój
słoneczny niekrepujący, elektryczność wynajmę panu. Mostowa 5a, mieszkanka 8. zdg 68 995

Frontowy
duży wynajmę. Plac Nowomicki 6a, mieszkanka 25. zdg 69 969

Elegancki
pokój ewentl. z salonem z całym komfortem. Wyszyńskiego 12 mieszk. 2. telefon 6846. zdg 68 876

Tani
frontowy, słoneczny, elektryczność. Przemysłowa 38, m. 7. zdg 69 059

Niekrepujący
elegancki, elektryczność od 1. 2. Skarbowska 20, m. 8. zdg 69 054

Dwuosobowy
panu 15 zł. Gen. Koscińskiego 14, m. 4. zdg 69 055

Dwa
niekrepujące (używalnością kuchni) u samotnej. Matejki 6 mieszkanka 11. zdg 69 050

Klatki
schodowej dobrze umeblowany. Grunwaldzka 20 b m. 9. zdg 69 023

Pokój
frontowy. Wielkie Garbary 23a, m. 9 II. wejście Dominikańska 2 parterem. zdg 69 029

2 panów
lub małżeństwo, elektryczność u samotnej pani. Zupańskiego 20, m. 10. zdg 69 030

Pokój
30 stóych. Matejki 27, m. 6. zdg 69 032

Pokój
na 2 osoby. 3 Maia 3a, mieszk. 15. zdg 69 039

Frontowy
inteligentny, Szyperka 1 — 17. zdg 69 046

2 pokoje
po 2 osoby blisko Uniwersytetu. Dąbrowskiego 33, mieszkanka 4. zdg 68 999

Dąbrowskiego
38, mieszkanka 15, pokój ciepły. zdg 69 014

Małżeństwu
umeblowany z urządzeniem kuchni, maszyny do szycia. Wspólna 14, m. 1. zdg 69 020

Dwuosobowy
elektryczność, pościel pożądana. Szymańskiego 9, m. 8. zdg 69 036

Pokój
umeblowany elektryczność. Niegolewskich 2 I. lewo. zdg 69 034

Pokój
balonowy, elektryczność dwóm panom. Strus 9, m. 7. zdg 69 079

Dwuosobowy
utrzymaniem — bez. Półwiejska 7, m. 7. zdg 69 075

Pokój
elektryczność Skarbowska 20, m. 4. zdg 69 074

Komfortowy
niekrepujący. Kwiatowa 6, m. 1. zdg 69 073

Słowackiego
38, m. 1. 2 osobowy. zdg 69 071

Słoneczny
pokój 2 osoby osobny gaz. Za Grobla 5, m. 8. zdg 69 063

Pokoje
dwoosobowe. Aleje Marcinkowskiego 1 — 7. zdg 69 148

Dla pani
Podgórska 7, m. 3. zdg 69 101

Pokoje
pojedyncze lub wspólne z wszelkimi wygodami, odnajmie. Mińska 2, m. 10. zdg 69 099

Łukowa
13, m. 3 pokój umeblowany. zdg 69 095

Pokój
centralne ogrzewanie, łazienka. Stroma 27, m. 8. zdg 69 091

Elegancki
frontowy, ciepły, słoneczny, jednoosobowy elektryczność kaloryfery także obiady. Wierzbiciego 5, m. 5 od 4—7. zdg 69 062

Próżny
ciepły umeblowany. Sapieżnisk 3 III lewo. zdg 69 061

Blisko
dworca. Focha 27 front. II. m. 9. zdg 69 130

Dwuosobowy
umeblowany, próżny, kuchnia. Marcinkowskiego 3b, m. 17. zdg 69 125

Pokój
Spokojna 25, m. 5. zdg 69 123

Dwuosobowy
Śniadeckich 18 — 9. zdg 69 118

Pokój
dwuosobowy telefon, utrzymanie. Ratajczaka 29, m. 9. zdg 69 117

Frontowy
utrzymanie — bez elektryczności. Mostowa 33. Pierzyńska. zdg 69 116

Jeden lub dwa
pokoje umeblowane z klatki schodowej już wolne. Adres wskazuje Kurjer Poznański zdg 69 135

Pokój
Szamarzewskiego 26a, m. 4. zdg 69 185

Plac Działowy
7, m. 6 frontowy, słoneczny, dobrze umeblowany. zdg 69 176

Dobrze
umeblowany pokój ogrzewanie centralne zaraz wynajmę. Prusa 21, III. zdg 69 182

Pokój
dobrze umeblowany. telefon. fortepian. Długa 3, m. 9 (Złoty Ogródki). zdg 2236

Pokój
front, czysty osobie na stanowisku. Skarbowska 8, m. 11. zdg 69 173

Pokoik
dwóm panienkom, panom, niekrepującym wejściem, utrzymaniem — bez Marceliego Mostowa 2, mieszkanka 9. zdg 69 167

Niekrepujący
frontowy, słoneczny telefon. Komornickiej 16 I. zdg 69 209

Obladywzrośnięte na masło, 3 Maja 7.
m. 11. zdg 69 083**Swetry**

gotowe na zamówienie najkorzystniej tylko Jan Dobry Aleje Marcinowskiej 7. fabryka trykotów zdg 69 072

Kusnierka

fasonuje taniej. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 109

Manicure

farbowanie po 75 gr. Zamkowa 7. I. zdg 69 106

Oficerskie

buty angielskie wykonuje specjalista po bieżących niskich cenach Pracownia Obuwia Rzeszypolskiej 2. zdg 69 149

Oblady

treściwe obfite smaczne „Czarodziejka” Dąbrowskiego 12/16. telefon 67-08 zdg 69 180

Młodego

rasowego fajerki poszukuje „Moulin Rouge”. Poznań Kan-taka 8/9. Zgłoszenia między 6-7 wieczorem. Pg 8178 4.30

Maskowe

kostiumy wypożycza tanio. Ol-azńska Skarbowa 8. podwórko prawo II. piętro. Pg 8175 4.41

TEATRY**Teatr Polski:** Dziś „Dama w jedwabach”.

Piątek, 27. 1. „Dama w jedwabach”.

Sobota, 28. 1. „Śluby pańskie” — premiera.

Niedziela, 29. 1. po południu godz. 3.30 poraz ostatni „Dziś”.

Niedziela, wieczorem „Dama w jedwabach”.

Poniedziałek, 30. 1. poraz ostatni „Dama w jedwabach”.

Teatr Wielki (Opera): Dziś — „Dorina”.

Piątek, 27. 1. — „Carewicz”.

Sobota, 28. 1. — „Carewicz”.

Niedziela, 29. 1. po poł. o godz. 3 „Straszny dwór”.

ceny niższe.

Teatr Nowy: Dziś — „Szukam prawdy”.

Piątek, 27. 1. — „Szukam prawdy”.

Sobota, 28. 1. — „Szukam prawdy”.

Niedziela, 29. 1. godz. 3 po poł. „Królewna Lala”.

bajka dla dzieci, po cenach znacznie niższych.

Niedziela, 29. 1. o godz. 8 wiecz. „Szukam prawdy”.

Komedja Muzyczna: Dziś — „Spotkali się dwie Marysie”.

Piątek, 27. 1. rewja karnawałowa „Spotkali się dwie Marysie”.

Sobota, 28. 1. rewja karnawałowa „Spotkali się dwie Marysie”.

Niedziela, 29. 1. o godz. 3.30 po poł. „Jim i Jill” po cenach znacznie niższych.

Niedziela, 29. 1. o godz. 8 wiecz. rewja karnawałowa „Spotkali się dwie Marysie”.

Teatr Narodowy: Niedziela, 29. 1. godz. 3 (15) po poł. „Złotowłosa Marysia”.

Niedziela, 29. 1. godz. 5 (17) po poł. „Złotowłosa Marysia”.

DZISIAJ W KINIE

Apollo: „Biała Trucizna”.

Aurora: „Tajemniczy Zabójca”.

Corso: „Pieśń Caballera oraz Ta albo żadna”.

Colosseum: „Światła Wielkiego Miasta”.

Muza: „Sewilla miasto miłości”.

Metropolis: „Nenita kwiat z Hawanny”.

Oaza: „Księżna Łowicka”.

Orzeł: „Wawóz zaginionych ludzi”.

Odeon: „Białe Noce”.

Renaissance: „Zbieg z Galer”.

Roxy: „Trzej Przyjaciele”.

Słońce: „Czar Jej oczu”.

Sfinks: „Jęz grzech”.

Teatraz: „Na Sybir”.

Wilsona: „Pokusy Europy”.

Biały Tydzień

2,90 koszule sportowe z krawatem koszule zefirowe od 2,40; koszule z margussetami od 2,90; koszule z popeliny jedw. od 9,80; koszule z Toile de Soie od 12,90; koszule smokingowe od 4,50; 6,90; 7,90; koszule nocne od 4,90; kalesony maco od 1,75; koszule okfort, od 2,25; pyżamy flanelowe, płocienne i jedwabne trykoty zimowe, białe damskie, męskie i dziecięce w wszelkich gatunkach i wielkościach po 2,40; wyjątkowo niskich cenach poleca Fabryka Białych Dom Płócien J. Schuberi daw. Weber, ul. Wrocławska 3. Pg 8181-4.44

23 OZENKI**Gospodyni - kucharka** bardzo czysta (Wielkopolska) posłubi starszego emeryta kórnemu zależy na wyprawie gospodyni i bardzo dobrej pielegnacji. Mam lat 32 i posiadam własnych oszczędności 2 000. Zgłoszenia najchętniej emeryt, urzędników przyjmuje Kurjer Poznański zdg 69 043**Panna**

z dobrej rodziny. Inteligentna przystojna nie nowoczesnych poglądów lat 34 wyprawa mieszkaniem umebłowanym szuka towarzysza życia zanego inteli-gentnego na pewnym stanowisku. Oferty do Kuriera Poznańskiego zdg 69 003

Blondynka

średniego wzrostu dobrej rodziny mila gospodarna lat 27 5.000 zł pragnie wyjść za mąż. Wycepru-jące zgłoszenia możliwie fotogra-fia Kurjer Poznański zdg 69 068

Kawaler 24, wyższem wykształceniem

posłubi zdecydowaną panienkę obywatela 6-10.000 potrzebna ob-jecka interesu po oicu własnym domu. Oferty możliwie fotogra-fia (zaw. dyskretna) Kurjer Pozn. zdg 69 191. Agenci wykluczeni.

24 NAUKA**Poznańskie Kursy Budownictwa**

(Szkoła Przygotowawcza) Kraszewskiego 17 m. 15

Pg 7833/4 53.144/5

Kursy

stenoğrafii, księgowości pisa-nia maszyną od 1 lutego. Ogro-dowa 16 II. zdg 67 621

3 lekcje tańca Makowskiego

wystarczy. Plac Wolności 14 a.

Pg 8161-53.167

Kursy wieczorowe mate-ryjznawstwa, doświad-czenia laboratoryjne

dla absolwentów szkół, handlo-wych, kupców, Pocznik 3 II. Program: technologia włókna, nauka badania przedmiotów, tkactwo farbierstwo, wykořzal-nictwo, podrezechnik na miejscu. Zamiejszym drogą korespon-dencji. Zapisy: Bauré, techn. Po-znań Jackowskiego 23 mieszka-nie 3. zdg 68 980

Francuzka

rodowita poszukuje posady na stałe może wyjechać. Kilkolrotnie świadczyła. Warszawa. Moko-towska 8 — 6 „Foyer Francisa” M-me Jeanne. ng 7540

Poraz**pierwszy w Polsce**

Desiściotygodniowy wietorny kurs cudownie uproszczony an-gielski system „Basic” ur-zadz. Dr. Arend Bachelor of Arts Uniwersytetu Londyńskiego, lektor Uniwersytetu Poznańskiego „Foné” 27 Grudnia 5. Pocznik kursu: 1 lutego godzina 20.20 zdg 69 031

Szkoła Tańców**Szczurek - Szczurkówna****Pocztowa 23, parter**

Zgłoszenia każdego czasu. zdg 69 001

Języki

Angielski — francuski — nie-miecki! Kursy fonetyczne. Prof. Arenda. „Foné” 27 Grudnia 5. zdg 68 354

Francuski

konwersacja. Przygotowanie ma-tury (dyplom paryski) Plac Wo-lności 6 a parter. zdg 67 597

Pięć pań z towarzysztwa

prosimy o udział w kilku tańca (akademicy 60 osób) Łaskawe zgłoszenia Szkoła Makowskiego, Plac Wolności 14a. Pg 8479 53.174

Potrzebny student

celem przygotowania ucznia do 7 klasy gimnazjum matem. przy-rod. Wiadomość: Kobierzycka. Retkowo poczta Krótkowo Nowe ng 7548

25 MUZYKA**Fortepianista**

saxofoniasta potrzebni. Działal-nych 7 m. 15. zdg 69 126

Dzielnia

pienierka do kawiarni. Zgłoszenia Języc Kraszewskiego 13. zdg 69 215

Planista

rutynowany z repertuarem (acor-deon) jazz-bandzista z młym śpie-wem potrzebni od 1 lutego. Jan Jakubowski Ostrów (Włkp.) zdg 68 862

26 ROZRYWKA**Kino Tęcza**

Na Sybir. zdg 69 132

„Czarodziejka”

obłady. Dąbrowskiego 12/16. zdg 69 181

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszu-kujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Nauki

dla syna branży cukierniczej po-szukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 69 127/8

Gorzelnik

14 lat praktyki poszukuje posady Oferty Kurjer Poznański zdg 69 034

Zaufana

czysta z gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 044

Krawczyńni

domowa zdolna niedroga szuka posady. Oferty Kurjer Poznań-ski zdg 69 090

Służaca

młoda z dołrem gotowaniem, dohrze polecona, szuka posady zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 69 110

Posługaczka

uczniwa poszukuje posługi. Zgło-szenia Kurjer Pozn. zdg 69 105

Pracznia

uczniwa szuka prania Oferty Kurjer Poznański zdg 69 097

Sierota

szuka posady do dzieci lub do wszystkiego zaraz lub od 1. — Oferty Kurjer Poznański zdg 69 131

Dyskretnie

dobrze wynagrodzone po otrzymaniu posady w większej mierzalni jako pomocnik. Oferty Kurjer Po-znański zdg 69 147

Dziewczyna

uczniwa czysta do wszystkiego dobrej rodziny dohrze świadc-żkami szuka posady od 1. 2. 33. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 146

Panienka

znająca szycie hafty poszukuje posady do dzieci Oferty Kurjer Poznański zdg 69 011

Uczniwa

dziewczyna przyjmie posade go-towaniem od 1 lutego. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 69 012

Przyjmę

posade z samodzielnem gotowa-niem, praniem prasowaniem w lepszym domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 016

Sierota

do wszystkiego do dwóch osób lub lekkich prac domowych z szyciem poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 081

Krawcowa

szuka szycia bez wynagrodzenia za spanie. Oferty Kurjer Poz-nański zdg 69 149

Służaca

poszukuje posady w lepszym do-mu do 2 osób Oferty Kurjer Po-zański zdg 68 989

Ogrodnik

żonaty zajmie się ogrodem bez dopłaty za mieszkanie od 1 II. lub I. III. Oferty Kurjer Poz-nański zdg 69 994

Biegła

krawcowa w dom poszukuje pra-cy Oferty Kurjer Poznański zdg 68 970

Fryzjerka

poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 761

Dziewczyna

młoda uczniwa z cokolwiek go-towaniem szuka posady Oferty Kurjer Poznański zdg 69 058

Uczniwa

dziewczyna szuka posługi od 1-go. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 049

Dziewczyna

uczniwa z gotowaniem poszukuje posady od 1. 2. najchętniej w Po-znaniu. Oferty Kurjer Poznań-ski zdg 69 024

Panienka

poszukuje sprzątania za pokój. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 033

Poszukuje

posługi. Oferty Kurjer Poznań-ski zdg 68 517

Gospodyni

kucharka z dzieckiem poszukuje posady do samotnej lub dwóch osób. Spieszna zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 68 976

Krawcowa

samodzielnia poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 68 978

Służaca

szuka posady z gotowaniem od 1. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 986

Dziewczyna

sumienna dohrze gotowaniem szuka posady do wszystkiego. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 68 987

Dziewczyna

uczniwa dohrze świadcżkami gotowaniem szuka posady od 1. II. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 68 988

Prośba

Były kupiec kaleka, chorowity, ojciec 7 drobnych dzieci bez środ-ków utrzymania znajduje się w opiekam położeniu prosi P. P. Kupców fabrykantów o przy-jęcie swej żony 15 lat i córki 17 lat do lekkich prac. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 68 961

Maszynistka

bierła z praktyką adwokacka szuka posady Oferty Orodownik Wielkopolski zdg 81 816

Książkowy

bilanista długoletnia praktyka. poszukuje posady, zakłada pro-wadzi księgowość uproszczoną. Oferty Kurjer Pozn. zdg 68 226

Bona - wychowawczyni

z dobrego domu, inteligentna ko-chająca dzieci szuka posady od 1. II. ewentl. później. Bardzo do-bre świadcżki referencje. Ła-skawe zgłoszenia Kurjer Poznań-ski zdg 68 391

Książkowa samodzielna

pisze biegle na maszynie zna jezyk polski i niemiecki szuka po-sady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 67 184

Służaca

z samodzielnem gotowaniem szu-ka posady do wszystkiego od 1. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 507

1 000—1 500

(kwarciana bankowa) na posade w mierzalni lub inna złoży mleczarkę kawaler. Oferty Kurjer Po-zański zdg 69 133

Wychowawczynię

egzaminowana młodszą wzorowa, polecam. Drowa Bartłozowa Po-biedziska. zdg 68 665

Dziewczyna

uczniwa poszukuje posady od 1. 2. 33. do pracy domowej lub po-sługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 605

Dziewczyna

lat 19. cokolwiek gotowania lub za drugą poszukuje posady od 1. 2. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 177

Krawcowa

dobra szuka pracy w dom i poza dom. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 195

Tylko

za utrzymanie poszukuje jakiej-kolwiek posady Łaskawe oferty do Kurjera Poznańskiego pod zdg 69 200

Urzędnik

gospodarczy kawaler kilkoletnia praktyka zamierzamy rolnik do-bre polecenia poszukuje stałej posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 201

Starsza

dziewczyna wiejska pracownia. uczniwa poszukuje posady słu-żaczki od lutego lub marca. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 202

Elew

gospodarczy względnie piasz 23. wzorowa praktyka gospodarza. wielkim majątku wykształceniem seminarjalnem zmienię posade. — Oferty Kurjer Poznański zdg 69 205

Kowal

kawaler, dzielny fachowiec wyko-nuje wszelkie reparacje maszyn rolniczych oraz parowców, pra-cował fabrykach, elektrowni ez-zaminowany podkuwacz koni po-szukuje posady. Oferty kurierować Kurjer Poznański zdg 69 206

Angielka

na wyjazd, doświadczona, ze świadcżkami poszukuje posady od 1 również na szycie damskie. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 172

Panienka

w rozpaczliwym położeniu szuka jakiegokolwiek posady Oferty Ku-rjer Poznański zdg 69 208

Panienka

młoda, znająca prace domowa poszukuje posługi. — Drobna m. 3. zdg 69 156

Poszukuje

posługi zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 157

Pomocnik

fryzjerski młodszy poszukuje zaraz posady za skromnem wy-nagrodzeniem wzgl. utrzy-maniem. Zgłoszenia Agencji Ku-rjera Poznańskiego Gniezno 7. ng 75 43

Sierota

lat 21 z cokolwiek gotowaniem, szuka posady od 1. Łaskawe ofe-ry Kurjer Poznański zdg 68 716

Student

z praktyką biurowa znajomość administracji szuka posady biu-rowej lub innego zajęcia za kau-cja 200 zł. Oferty Kurjer Pozn. zdg 68 894

Spokojna

uczniwa dziewczyna poszukuje posług do dzieci, chętnie do sa-motnej osoby bez spania. Pier-wszorzędne świadcżki i referen-cje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 68 893

Panienka

z prowincji była uczennica szkoły muzycznej i fortepianu, jezyk niemiecki przyjmie posade do dzieci lub inną wymagania skro-mne Oferty Kurjer Poznański zdg 68 932

Pomocnik

kolon-restauracyjny powyżej lat 25, samodzielny potrzebny. Ofe-ry Kurjer Poznański zdg 69 150

Poszukuje

lekarki dentystycznej lub upraw-nionej dentystki zaraz lub od 1. 2 33 Zgłoszenia Kurjer Poznań-ski zdg 68 825

Dziewczyna

do wszystkiego potrzebna. Grobla 13 mieszkanie 13. zdg 69 010

Fryzjer

damski pierwszorzędny jako kie-rownik zakładu z kaucją do 300 potrzebny. Oferty Kurjer Po-zański zdg 68 971

Potrzebni

skrzypek i pianista z akordeonem śpiew. Nowa Kawiarnia. Wy-spiańskiego 9. zdg 69 056

2 ekspedjentki

jedna która prowadzi gospodar-stwo i 1 pomocnik niemiecki sa